Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 124. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 31 maja 1931 r. | Rok XXV.

Po czerwonym kongresie w Krakowie.

Cienko zapiał czerwony kur, socjalistyczny „Robotnik“ po krakowskim kongresie. Podobnie pomniejsze prasowe pisklęta. Polska Partja Socjalistyczna nadrabia wprawdzie jeszcze, miną — i łata papierem rozłam, który się w Krakowie zarysował, czego najlepszym dowodem, że nawet pisma socjalistyczne nie mogą zataić „silnej mniejszości“, która wystąpiła w Krakowie z programem jawnie bolszewickim.

I nie pomogą tu żadne deklamacje o karności i jedności — czas zrobi swoje a przykład Rosji dowodzi, że komuniści, gdy dorwą się do władzy, stawiają z lubością dawnych umiarkowanych towarzyszy pod ściankę, co właśnie spotkało masowo i bezwzględnie esserów (rosyjskich socjalistów umiarkowanych, zwanych w odróżnieniu od bolszewików także mieńszewikami).

Dowodem rozbieżności nurtujących w stronnictwie prądów to również częściowy tylko wybór władz naczelnych, dający jeszcze sukces osobie i myśli Daszyńskiego — i odłożenie wyborów najważniejszych na trzy miesiące, które widocznie mają być zużyte na to, by ugłaskać oponentów.

Dowodem zlekceważenia krakowskiego kongresu przez międzynarodówkę była, nad czem tak biadał „Robotnik“, pierwszy raz nieobecność zagranicznych towarzyszy. A wszak zapowiadano tak szumnie zlot czerwonych gwiazd światowych do Krakowa — dokąd mieli przybyć nawet najnowsi socjalistyczni bohaterowie, palący hiszpańskie kościoły. Tymczasem oprócz jednego jedynego przedstawiciela socjalistów polskich w Czechosłowacji, posła Chobota — nie przybył z zagranicy nikt. Oczywiście, że nikt też prócz socjalistów tem się nie smuci i zawsze surowo potępiano owo mieszanie się obcych w domowe sprawy polskie, na kongresach roztrząsane — ale w każdym razie to zbagatelizowanie ostatniego kongresu potwierdza trafność zdania, że ze słabym nikt się nie liczy.

Co się tyczy rezolucyj kongresu — to nastrojone są one jeszcze na nutę spokojną. Jeszcze w nich mowa, by nie stawiać barykad, lecz z demokratycznemi stronnictwami (skrachowanym Centrolewem, wyszydzanym przez opozycję kongresu) starać się złamać dyktaturę. Są naturalnie i rezolucje o brzmieniu klasowem, powtarzane od lat w myśl czerwonego katechizmu.

Charakterystycznem jest jedno — w motywach do rezolucyj odmalowano stan, zaistniały w Polsce po zamachu majowym. Rozumiemy, że stan ten socjalistów szczególnie boli, boć idąc na most za Piłsudskim liczyli, że po udałej rewolcie sędziami będą — oni. Ale nie wszystkie użyte w rezolucjach kolary kłamią. W przedstawionym stanie dużo jest prawdy i słuszności. Świadczy to, przed czem stale przestrzegaliśmy — że sanacyjny system rządzenia nagromadził dużo zła, z którego niby z gotowego arsenału czerpią socjaliści, by burzyć masy.

Warszawa, 29. 5. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego, a następnie nowo mianowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej w Budapeszcie Łepkowskiego.

Nowy rząd.

Pożegnania, powitania, mówki. — Frazesami nie zajedziemy daleko. — Dr. Starzyński wraca na swój posterunek. — Dr. Doleżal zostaje.

Warszawa, 29. 5. (PAT) **Dziś o** godz. 10 rano w wielkiej sali Prezydjum Rady Ministrów zgromadzili się urzędnicy **Prezydjum Rady Ministrów** celem **pożegnania** ustępującego premjera **p. Walerego Sławka.** W imieniu urzędników w serdecznych słowach pożegnał byłego premjera szef biura prawnego p. prezesa Rady Ministrów dr. Piętak. W odpowiedzi p. premjer Sławek wskazał na wysoką wydajność pracy personelu Prezydjum Rady Ministrów i obowiązkowość w służbie. Bezpośrednio po pożegnaniu b. premjera Sławka przybył na salę p. **premjer Prystor,** którego powitał szef biura prawnego dr. Piętak. P. premjer Prystor, odpowiadając na to przemówienie, zaznaczył, że z pracą urzędników Prezydjum Rady Ministrów miał możność zetknąć się niejednokrotnie jako minister pracy i op. społ. i jako minister przemysłu i handlu i że umie ją ocenić; wyraził przytem pewność, że praca obecna w Prezydjum pod jego kierownictwem kształtować się będzie również harmonijnie i wydajnie.

Warszawa, 29. 5. (PAT) W dniu 29 bm. odbyło się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu **powitanie** nowo mianowanego ministra przem. i handlu generała **dr. Ferdynanda Zarzyckiego.** W imieniu Ministerstwa powitał p. ministra Zarzyckiego p. wicemin. Kożuchowski. P. min. Zarzycki, dziękując za powitanie, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił, iż przychodzi na odcinek frontu gospodarczego trudny. Warunki wybrnięcia z sytuacji widzi p. minister nie w pięknych planach i programach (?), lecz w zakasanych rękawach do solidarnej, żmudnej i wytężonej pracy. Nawiązując do powyższego, p. minister zwrócił się do urzędników z apelem, aby jak dotąd ofiarowali państwu wszystkie swe siły i prosił o dopomożenie mu w pracy na tym ciężkim odcinku frontu gospodarczego. P. minister zaznaczył przytem, iż każdy może liczyć na poparcie i uszanowanie, o ile będzie szczery i wychodzić będzie ze słusznych przekonań państwowych. Kończąc, p. minister zaznaczył, iż nie ma zamiaru przeprowadzać jakiejkolwiek specjalnej reformy, gdyż uważa, iż tam, gdzie praca biegnie normalnie i sprawnie, byłoby to zgoła niepotrzebne i szkodliwe.

Nowy minister przemysłu i handlu, o ile brać dosłownie jego wywody, zdradził się zaraz na początku, że powierzony resort obejmuje bez programu. Frazes o „zakasaniu rękawów“ pozostawiamy naturalnie na uboczu. Byli i już zresztą w sanacyjnych rządach tacy, którzy zakasywali rękawy — a skutek przedstawia obecny stan państwa. Nie rozumiemy też zwrotu p. ministra o „urzędnikach, wychodzących ze słusznych przekonań państwowych“. Czyżby w naszych urzędach mieli znajdować się jeszcze wywrotowcy, wprowadzeni do biur za Moraczewszczyzny? A może p. minister utożsamia przekonania państwowe z sanacyjnemi? Przyszłość okaże. — Red.)

Warszawa, 29. 5. (PAT) B. podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu **Stefan Starzyński,** który w marcu roku ub. przeniesiony został na własną prośbę w stan nieczynny, **powołany został do służby czynnej** i w najbliższym czasie obejmie swe poprzednie stanowisko.

Warszawa, 29. 5. PAT) Wobec **pogłosek,** jakie ukazały się w prasie o mającej nastąpić zmianie na stanowisku p. wiceministra przemysłu i handlu **dr. Doleżała,** Ministerstwo Przem. i Handlu komunikuje, iż wiadomość powyższa jest **niezgodna z prawdą.**

Krwawe starcia

między komunistami i Stahlhelmem.

Jeden zabity i wielu rannych.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 5. W dniu wczorajszym na północy Berlina w okolicy dworca Görlitzer Bahnhof **nastąpiły starcia i walki uliczne między komunistami a członkami Stahlhelmu śpieszącymi do pociągów wiozących ich na zjazd wrocławski.** Komuniści obsadzili szereg dworców **i napadali na umundurowanych Stahlhelmowców.** Przed dworcem Görlitzer Bahnhof **jeden członek Stahlhelmu w wyniku utarczki, jaka się wywiązała między komunistami a Stahlhelmowcami został zastrzelony.**

Policja, która dopiero w godzinach wieczornych w większych oddziałach zjawiła się w tych okolicach Berlina, ażeby zaprowadzić porządek, interwenjowała wielokrotnie, **przyczem dwóch policjantów zostało ciężko rannych.** Sprawcy strzelaniny uszli. Wśród rannych znajduje się poseł do Reichstagu Anton Reisner, który przypadkowo znajdując się na ulicy **otrzymał uderzenie kamieniem w głowę** tak, że **musiano go w stanie ciężkim odwieźć do szpitala.** Dopiero nad ranem komuniści zostali rozproszeni. **Dokonano licznych aresztowań.** **AR.**

Rząd Brüninga miotany burzą niezadowolenia

i niesnaskami wewnętrznemi.

Przed konferencją w Chequers zmian nie należy się spodziewać.

Berlin, 30. 5. Pogłoski o przesileniu rządowem, o czem donosiłem onegdaj, **potwierdzają się.** Nietylko partje opozycyjne występują przeciwko gabinetowi, lecz dotychczasowa podpora **socjaldemokracja, zaczyna się powoli wysuwać, zajmując sprzeczne stanowisko wobec zamierzeń programowych kanclerza.**

Opozycja rośnie tak dalece, że **w łonie samego centrum panuje silny prąd niezadowolenia, wychodzący głównie z chrześcijańskich związków zawodowych które nie chcą się pogodzić ze zniżeniem świadczeń społecznych i z wzrostem ceny chleba.** Wymeniają nawet już następcę Brüninga, **obecnego ministra pracy Stegerwalda, który objąłby urząd kanclerski, wciągając do rządu socjaldemokrację.**

Główną jednak trudność stanowi **stanowisko prezydenta Rzeszy, który absolutnie nie zgadza się na zmianę podstawy rządzenia na lewo.** Uchodzi za pewne, że **nadzwyczajna sesja parlamentu, jaka ma być zwołana w czerwcu, przyniesie polityczną sensację.**

W łonie samego gabinetu panują również niesnaski, przedewszystkiem osoba obecnego ministra skarbu dr. Dietricha, **którego przewidywania skarbowe zupełnie zawiodły, stała się uciążliwą.** Pomimo że Dietrich jeszcze urzęduje, ze strony kół zbliżonych do kanclerza **zwrócono się do nadburmistrza dr. Brechta w Essen z ofiarowaniem mu teki ministra skarbu.** Dr. Brecht według doniesień prasowych **zajął stanowisko wyczekujące.**

Również treść najnowszego dekretu jest przedmiotem **sporu wewnątrz gabinetu.** Ogólnie jednak przypuszczają, że przed odbyciem konferencji angielsko-niemieckiej w Chequers **nie nastąpią żadne zmiany i dopiero od jej pomyślnego, względnie ujemnego wyniku uzależniony jest ów punkt zwrotny w historji współczesnych Niemiec.** **AR.**

W Brukseli i Białogrodzie podziwiają „uczciwość“ Curtiusa.

Bruksela, 29. 5. (PAT) Tutejsze „Echo de la Bourse“ pisze: Warszawskie koła polityczne **są zdziwione postępowaniem Curtiusa, który zapewnił w Genewie, że Niemcy niczego nie uczynią, by wywierać wpływ na swe wschodnie granice, gdy tymczasem Stahlhelm urządza przy udziale 150.000 członków manifestacje na korzyść swych wschodnich granic.**

Zawsze ta dwulicowość niemiecka — kończy dziennik.

Białogród, 29. 5. (PAT) Dzienniki poświęcają wiele uwagi przygotowaniom Stahlhelmu do wielkich manifestacyj na rzecz wschodu niemieckiego, które mają odbyć się na pograniczu polskiem. „Politika“ w artykule pod tytułem: **„Prowokacje nacjonalistów niemieckich na granicy polskiej“ pisze m. in., że manifestacje te urządzane są bezpośrednio po zapewnieniach ministra Curtiusa, złożonych w Genewie, że Niemcy nie przedsięwezmą niczego, co by wprowadziło wzburzenie umysłów na Górnym Śląsku.**

Ministerstwo skarbu wybija się na czoło.

Mina sanacji nie tęga. — P. Starzyński — ośrodkiem zainteresowania. — Endecka bzdura.

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) Wobec zmian, które niedawno zaszły w rządzie, prasa sanacyjna **wstydliwie** wstrzymuje się od uwag i tylko wyraża jakieś „pobożne życzenia i przekonania". Jedynie organ konserwatystów bloku BB „Dzień Polski" zaopatrzył wiadomość o tych zmianach w uwagę, iż powołanie p. Starzyńskiego do ministerstwa skarbu wywołało **żywe zaniepokojenie** w sferach gospodarczych.

Prasa niezależna i opozycyjna natomiast rozpisuje się szeroko na temat obecnego położenia politycznego, przyczem specjalną uwagę poświęca zmianom, jakie zaszły **w ministerstwie skarbu.** Sytuacja przedstawia się obecnie tak, że zawsze jeszcze niewiadomo, jak się ostatecznie ukształtuje skład osób tego ministerstwa. Wczoraj informował b. minister Matuszewski premjera Prystora i ministra skarbu Jana Piłsudskiego o obecnym stanie finansów państwa, poczem minister Jan Piłsudski wyjechał do Wilna, skąd powróci w poniedziałek, wtedy też rozstrzygnie się dopiero sprawa dymisji, jaką złożył minister Koc. Wogóle w ministerstwie skarbu zajdą poważne zmiany na stanowiskach szefów departamentów itd. Pójść ma na przykład główny kierownik kasy państwa Czauderna, który na tem stanowisku znajdował się prawie od początku odbudowania państwa po przez wszystkie dotychczasowe rządy.

Prasa endecka twierdzi, że nasz system skarbowy wraca do praktyk Czechowicza. Jedno z pism endeckich pisze mianowicie, że sytuacja na odcinku skarbowym została ostatecznie wyjaśniona. U boku ministra Jana Piłsudskiego staje **Stefan Starzyński** jako wiceminister i — przynajmniej do czasu — **rzeczywisty kierownik** ministerstwa skarbu. Starzyński kierował dotychczas skarbem przez pierwsze trzy lata okresu sanacyjnego, a Czechowicz dawał tylko firmę i utrzymywał się na fotelu tylko dzięki uległości wobec mandatarjusza Piłsudczyków, którym był p. Starzyński. Pan Matuszewski okazał znaczną samodzielność, co wywołało zatarg. Matuszewski narazie zwyciężył a Starzyński musiał pójść, jednakże sprawa dodatku do uposażeń dla wojskowych powinęła nogę Matuszewskiemu. Zwycięzcą został Starzyński i polityka skarbowa wraca do ery Czechowicza. Do władzy dostali się zatem **znowu etatyści,** którzy twierdzą, że sytuacja skarbu nie jest wcale tak zła, jak ją przedstawiał minister Matuszewski i wobec tego ograniczenia budżetowe nie są potrzebne.

Okazuje się, że przed opuszczeniem swojego stanowiska, były min. Matuszewski opracował projekt redukcji budżetu o 20%. Komunikaty w związku z tym projektem były rozesłane do wszystkich ministerstw, które już rozpoczęły prace wstępne. Zachodzi teraz pytanie, jak do tych zamierzeń ustosunkuje się minister skarbu.

(Wywody endeckiego pisma są wręcz niepoważne w tem miejscu, w którem zestawiają nazwiska i role Czechowicz—Starzyński. Mógł niewątpliwie p. Starzyński, któremu nie odmawiamy zdolności i fachowości, wziąść górę nad nowicjuszem skarbowym p. Matuszewskim, jeszcze bardziej będzie górował nad obecnym ministrem p. Janem Piłsudskim — ale twierdzenie, że p. Starzyński kierował również p. Czechowiczem, graniczy ze śmiesznością. P. Czechowicz, umysł wielkiej miary, praktyk doskonały mógł korzystać z pomocy zdolnego i wykształconego p. Starzyńskiego — ale z pewnością nie potrzebował mu się poddawać. Co do p. Czauderny jest to znawca rachunkowości i kasowości i szkodaby było takiej siły, o ile naturalnie dość podeszły wiek nie robi tu swego. — Red.)

Naprężenie między rządem faszystowskim a Watykanem.

Groźba zerwania stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Kwirynałem.

Rzym, 29. 5. Przedwczorajsze i wczorajsze demonstracje studentów faszystowskich **przeciw klerowi katolickiemu, a szczególnie przeciw papieżowi, wywołały stan silnego naprężenia stosunków między Watykanem a Rzymem.**

Gmachy papieskie na terenie Rzymu, oraz granice Watykanu **muszą być strzeżone przez wojska włoskie,** wobec niezwykle ostrych ataków studentów faszystowskich.

Podobnie przedstawia się położenie na prowincji, **gdzie władze administracyjne konfiskują wszystkie wydawnictwa i dzienniki katolickie.**

Utrzymuje się pogłoska, że w najbliższych dniach ukaże się dekret rządu włoskiego, **rozwiązujący związki Akcji katolickiej.**

Dekret ten będzie niewątpliwie najwyższym punktem zatargu tembardziej, że w swoim czasie papież skarżącym się na władze włoskie członkom Akcji katolickiej odpowiedział, iż on może tylko te związki rozwiązać.

Oczywiście, że **rozwiązanie Akcji katolickiej pociągnie za sobą odwołanie nuncjusza papieskiego z Kapitolu i zerwanie stosunków dyplomatycznych między państwem watykańskiem i Włochami.**

Nuncjusz apostolski przy Kapitolu od dłuższego czasu **stara się bezskutecznie o audjencję u Mussoliniego, celem omówienia rozstrzygających się wypadków.** Audjencji tej dotychczas nie otrzymał, i, jak twierdzą w kołach poinformowanych, **zapewne wogóle nie będzie przyjęty.**

Szał Niemców z powodu przelotu 40 samolotów francuskich.

Domagają się ostrzeliwania obcych aparatów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 30. 5. Według meldunku policji lotniczej w Karlsruhe **w dniu wczorajszym 40 francuskich aparatów bombowych dokonało przelotu nad miastem Kehl,** poczem w formie lotu sztafetowego aparaty po okrążeniu znacznego odcinka odleciały z powrotem. Aeroplany, które ukazały się na terytorjum niemieckiem **należą do stojącej załogą w Strassburgu V eskadry bombowej.**

W związku z tym faktem ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch otrzymał polecenie **wystosowania ostrej noty przeciwko ponownemu naruszeniu niemieckiej suwerenności powietrznej i żądania, ażeby władze francuskie ostro ukarały lotników,** przekraczających granicę, tak, ażeby w przyszłości piloci wiedzieli co ich oczekuje w wypadku bezprawnego naruszenia granicy niemieckiej.

Prasa nacjonalistyczna w rodzaju hugenbergowskiego „Der Tag" **szaleje formalnie, domagając się nakazu strzelania do obcych aeroplanów,** jakie ukazują się na terytorjum Rzeszy. Zdaniem pisma wypadki w rodzaju powyższego stanowią jeden łańcuch prowokacyj pozbawionych wojskowego lotnictwa Niemiec i nie może być poczytywane za omyłkowe zbłądzenie, **lecz celowe loty wywiadowcze.** AR.

Jak nauczyciel Falkner ratował prof. Piccarda i jego towarzysza?

Nauczyciel Falkner, który pierwszy dostrzegł balon Piccarda po dłuższej podróży po lodowcu dopiero o godz. 11,30 w południe ujrzał z przeciwnej strony języka lodowca na bocznej morenie dwóch mężczyzn stojących w śniegu, którzy bezradnie spoglądali w dal. Falkner opowiada jak się to dramatyczne spotkanie odbyło:

„Gdy ujrzałem obydwu panów, **serce załopotało mi gwałtownie.** Wiedziałem, **że to jest prof. Piccard i dr. Kipfer.** Zacząłem wołać, ile tylko sił miałem w gardle i machać ku nim burką, którą umocowałem na kiju narciarskim. Trwożliwe sekundy przeszły zanim mnie prof. Piccard zobaczył. Podbiegł w moim kierunku i pozdrawiał mnie, wymachując rękami. Jak tylko mogłem podjechałem pod brzeg moreny i zawołałem bardzo głośno:

— Czy pan jest profesorem Piccardem?

— Tak, ja jestem profesorem Piccardem, a tu jest doktór Kipfer. Wylądowaliśmy. Czy może pan nam pomóc? — odpowiedział Piccard.

— Zaraz do was schodzę. **Jesteście na fałszywej drodze — odpowiedziałem i odpiąwszy narty, począłem schodzić w dół moreny.**

Teraz nauczyciel Falkner dotarł do obydwu mężczyzn, którzy biegli naprzeciw niego. **Ujrzał dopiero teraz balon, który leżał o 50 m. dalej w dużem wgłębieniu lodowca, zupełnie nieuszkodzony,** jak się później okazało. Pozdrowienie było bardzo proste. Falkner podbiegł do Piccarda, który wyciągnął doń rękę i rzekł:

— Dziękujemy panu.

Falkner potrząsnął ręce obydwu uratowanych, dał im natychmiast herbaty i kilka kaanpek, które z sobą przyniósł. Picard i dr. Kipfer wypili natychmiast zawartość termosu, byli głodni i spragnieni, zapasy ich były wyczerpane. Na pytanie Falknera czy są ranni, odpowiedział dr. Kipfer, śmiejąc się:

— No, to nie, tylkośmy sobie spodnie podarli.

O swem lądowaniu opowiadali obydwaj uczeni interesujące rzeczy. Po przenocowaniu w gondoli, próbowali zejść ze wschodem słońca do doliny, jednak wybrali fałszywą drogę i dostali się na drugą stronę moreny. **Gdyby ich nauczyciel Falkner nie był na czas odkrył, byliby napewno zabłądzili.** Ich bohaterski lot byłby się był udał, ale oni sami byliby zginęli w pustyni lodowej. Najbliższe w tym kierunku zamieszkałe osiedle Ramol-Hütte jest odległe o wiele kilometrów. Do osiedla tego nie dotarliby jednak przy bardzo niekorzystnych warunkach bez uposażenia turystycznego i nart. Schodząc z moreny kilkakrotnie upadli, poślizgnęli się i podarli ubranie.

W Gurgl zostali przyjęci wszyscy trzej z entuzjazme. Obydwaj uczeni, oraz Falkner byli przedmiotem żywych owacyj. Tamtejsze kobiety pospieszyły ku nim z wielkiemi dzbanami wina i mleka, z kiełbasą i pieczywem, inne obsypały obydwu uczonych kwiatami. Profesor Piccard miał łzy w oczach, gdy widział jak proste wieśniaczki górskiej wioszczyny umieją ocenić jego wysiłek.

60 stopni mrozu na zewnątrz, 41 stopni gorąca wewnątrz gondoli.

Prof. Piccard zawdzięcza życie drugiemu balonowi z tlenem.

Z Obergurgl donoszą: Ze skąpych informacyj, jakie zdołali udzielić przed udaniem się na spoczynek zupełnie wyczerpani fizycznie prof. Piccard i jego asystent, wynika, że temperatura w stratosferze, rejestrowana przez instrumenty przymocowane do zewnętrznej ściany gondoli, **na wysokości 16 000 metrów wynosiła od 55—60 stopni Cel. poniżej zera.**

We wnętrzu gondoli natomiast, **wskutek promieniowania słońca, temperatura wynosiła na tej wysokości 41 stopni powyżej zera, tak, że obaj bohaterzy uczeni użyli przez kilka godzin prawdziwej kąpieli parowej.**

Niezmierną wagę prof. Picard przywiązuje do faktu, że wbrew pierwotnemu zamiarowi, zamiast jednego aparatu z tlenem, zabrał dwa tego rodzaju aparaty zapasowe i jedynie tej okoliczności uczeni zawdzięczają szczęśliwe zakończenie śmiałej wyprawy.

W chwili wylądowania bowiem zapasy tlenu wystarczały tylko jeszcze na jedną godzinę, po upływie której prof. Piccardowi i jego towarzyszowi groziła niechybna śmierć przez uduszenie.

Pozatem okazało się, że zabrane w podróż zapasy żywności były niewystarczające, a szczególnie dotkliwie dawał się we znaki brak napojów. Pragnienie swoje uczeni zaspakajali wodą, ściekającą po ścianach gondoli, wytwarzająca się wskutek kondensacji oddechu i pary ich organizmów.

Po wylądowaniu prof. Piccard oświadczył, że żaden napój w życiu tak mu nie smakował, jak woda uzyskana z pobliskiego lodowca, pomieszana ze sokiem skórki pomarańczowej. — W chwili lądowania na pokładzie balonu znajdowało się jeszcze około 350 kilogramów balastu.

Do Obergurgl nadeszły w ciągu dnia dzisiejszego pod adresem prof. Piccarda i jego towarzyszy niezliczone depesze gratulacyjne z całej Europy.

Mróz w powietrzu i rozgrzanie się gondoli Piccarda należy tem tłumaczyć, że mimo bardzo ostrego działania słońca rozrzedzone powietrze nie nagrzewa, (jest również chłodzone przez potwornie zimne przestrzenie międzyplanetarne) natomiast hermetycznie zamknięta gondola chłonie ciepło słoneczne izatrzymuje w sobie.

Młodzież akademicka broni się przed podwyższeniem opłat.

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) Na dziedzińcu uniwersyteckim odbył się **wiec** zwołany przez **endecką organizację studencką.** „Legjon Młodych" chciał **przeszkadzać** i rozpowszechnił ulotki, w których przyobiecuje, że się postara o wyjaśnienie sprawy podwyższenia opłat akademickich. Na ulicy czekały oddziały **policji konnej i pieszej oraz oddziały z hydrantami.** Wiec, jak wiadomo, był zakazany przez rektóra, który oświadczył w liście otwartym, że sprawa podwyżki opłat akademickich znajduje się na razie w okresie ankietowym i dotychczas nie jest rozstrzygnięta. Mimoto wiec się **odbył.** Przemawiało trzech studentów, poczem uchwalono rezolucję. Do większych zajść nie doszło.

Rolnictwo zakłopotane.

Warszawa, 30. 5. (Tel. wł.) Rolnicy zaniepokojeni są **długotrwałą suszą,** która szczególnie się daje we znaki **w województwach centralnych,** naprzykład w powiecie grójeckim pszenica jest **spalona** i tylko żyto trzyma się jako tako. Zato zboża jare nie powschodziły jeszcze. Bardzo źle przedstawia się sytuacja **w ogrodach,** również **okopowizna** mocno ucierpiała. Klęskę powiększa jeszcze fakt, że w tym roku użyto stosunkowo **nikłej ilości** nawozów sztucznych, wobec czego chwasty rosną bujnie i zabijają młode rośliny.

Burze we Włoszech.

Rzym, 29. 5. (PAT) W różnych częściach kraju szalały gwałtowne burze, wzniecając pożary, niszcząc zbiory etc. Szkody obliczają na kilka miljonów lirów.

Przegląd społeczno-religijny.

Nowocześni „Towarzysze św. Franciszka".

„La Croix" podaje ciekawe informacje o nowym ruchu, który się szerzy we Francji od czterech lat. Chodzi tu o organizację **„Towarzyszy św. Franciszka"**, dotąd u nas jeszcze nieznaną — a niezwykle ciekawą. Pisaliśmy w poprzednim przeglądzie o rzeczach smutnych. Tym razem, dla pokrzepienia serc, zapoznamy się z tym ruchem, młodym jeszcze, ale świadczącym o fakcie, **że i dziś,** i to w masońskiej Francji, znajdują się ludzie, nie ustępujący **entuzjazmem** religijnym i zdolnością do **konsekwentnej realizacji, jej ideałów** — chrześcijanom z okresu katakomb, lub z czasów promienistego Świętego, wielkiego piewcy ubóstwa i radości, który i w XX stuleciu coraz to nowych znajduje wyznawców. „Towarzysze św. Franciszka" — tak nazwali się ci młodzi ludzie, którzy rozpoczęli ruch, któremu można rokować wielką przyszłość.

Ruch ten, połączenie **nowoczesnego pędu do wycieczek,** a nawet młodzieńczego romantyzmu, **żądnego przygód i wrażeń, z głęboką, dążącą do szczytów samozaparcia religijnością.** „Camping" (obozowanie w polu) i wędrówka nie są tu celem, lecz **środkiem do celów znacznie wyższych.** Chodzi oczywiście i o **wzmocnienie ciała,** o zahartowanie w niewygodach, ale nadewszystko o rozwój duszy. Wierzą oni **w mistyczne znaczenie wędrówki;** uprawiali je apostołowie i wielcy święci, uprawiał nadewszystko sam Chrystus Pan, który nie miał swej stałej siedziby, którą mają nawet ptaki niebieskie. Łask Bożych doznawali na wędrówkach już ludzie Starego Zakonu.

Wędrówki o takich zadaniach, to oczywiście nie wycieczki samochodem lub koleją, ani też zorganizowane z wygodnemi hotelami **pielgrzymki** drugą lub trzecią klasą. Idzie się piechotą z kijem pielgrzymim i plecakiem, a cały ekwipunek jak i zapasy gotówki są zredukowane do **najnieodzowniejszego minimum.** Na utrzymanie uczestnicy mają sobie użebrać grosza, ćwicząc się w ten sposób w tak obcej naszym czasom pokorze. Wzamian za strawę lub jałmużnę odwdzięczają się odśpiewaniem pieśni religijnych. W ten sposób głównie spełniają oni swą misję apostolską, rozbudzając tęsknoty religijne. Lecz urządza się i zebrania i przeprowadza rozmowę na tematy religijne, rozbudzając zainteresowanie i pouczając. Są oczywiście wspólne modlitwy i medytacje, codzienna Msza św. z nauką — i wreszcie to, czego nawet tak zwani nowocześni chrześcijanie zupełnie prawie już nie rozumieją — a to jednak podstawę życia wewnętrznego stanowi — **umartwienie.** Chwilą pełną uroku, punktem kulminacyjnym i ukoronowaniem dnia jest **wieczorne zebranie przy „ognisku radości"**, na które tłumnie spieszą mieszkańcy wioski, w której nocleg wypadł. Jest krótki wykład, recytuje się modlitwy „towarzyszy" i dużo śpiewu, nadewszystko śpiewy liturgiczne, specjalnie przed figurami i kalwarjami, znajdującemi się w pobliżu.

Przykładem, usłużnością i bezpośredniem apostolstwem „ognia radości" „towarzysze" spełniają swą służbę apostolską. Ich dewizą jest **„Bóg we wszystkiem — pokój i radość".** Oznaką jest chryzma czerwona na berecie.

Na uczestników wędrówek przyjmuje się młodych ludzi od 17 lat życia, poleconych przez duszpasterza lub kierownika jakiegoś związku katolickiego. Dla dziewcząt organizuje się już również podobne grupy wędrowne. W wędrówkach biorą udział członkowie wszystkich możliwych organizacyj katolickich. Pochodzą oni z najróżniejszych warstw i zawodów. Są robotnicy, urzędnicy, studenci, klerycy, skauci, członkowie związków zawodowych i stowarzyszeń młodzieży robotniczej (J. O. C.). Wszyscy zżywają się w **jedną bratnią rodzinę.** Nie jest to jednak — z natury rzeczy — ruch masowy, ani nowy związek, lecz organizacja elity moralnej w ramach wielkiego ruchu katolickiego młodzieży francuskiej.

Ruch ten, niezwykle świeży i młody — jest nowym objawem niewyczerpalnej, **wiecznej młodości katolicyzmu.** A zarazem jest to zapowiedź **wzmacniania się ruchu odrodzeńczego** na terenie Francji. Jest to reakcja przeciwko zmaterjalizowaniu, utylitaryzmowi oraz płytkości nowoczesnego sportu — nowa **synteza** zdrowych haseł dzisiejszych z odwieczną prawdą nauki Chrystusowej.

Oby i nasz ruch dojrzał do wydawania tak dojrzałych owoców.

Dr. A. N.

ZADANIE PREMJOWE
SHAMPOO ELIDA

REZULTAT!

GŁÓWNE NAGRODY OTRZYMALI:

I Nagrodę Zł. 1000
Marja KOSIŃSKA, Warszawa, ul. Kopernika 34

II Nagrodę Zł. 500
Danuta FENGLERÓWNA, Poznań, ul. Wyspiańskiego 15

III Nagrodę Zł. 250
Zofja GRZESIĄKÓWNA, Kraków ul. Garbarska 14

Pozatem 3130 osób otrzymało dalsze nagrody, o czem każdy z wygrywających zawiadomiony został listownie. Rozesłanie nagród nastąpi w najbliższych dniach. Firma Elida dziękuje wszystkim którzy brali udział w rozwiązaniu zadania!

Cała Polska interesowała się naszem Zadaniem Premjowem a ilość nadesłanych odpowiedzi wyniosła przeszło 40.000! Dziesiątki tysięcy osób orzekły na podstawie swego doświadczenia, iż najważniejsze zalety Shampoo'nu Elida idą w następującej kolejności:

SHAMPOO ELIDA

1. doskonale oczyszcza włosy
2. nadaje im jedwabistą puszystość
3. jest nader wydajny w użyciu
4. jest tani

Dlatego setki tysięcy Pań i Panów używają
SHAMPOO ELIDA

11567

Cerkiew prawosławna święci pamięć Lenina.

Metropolita cerkwi prawosławnej w Rosji, Sergjusz, zaczął wydawać w Moskwie pismo p. t. „Żurnal Moskowskoj Patrjarchji". W numerze pierwszym tego oficjalnie cerkiewnego wydawnictwa znajdujemy nakaz **„święcenia pamięci wodza proletarjatu, Włodzimierza Iljicza Lenina".**

Pisząc o tym fakcie, ukraińska „Nowa Zorja" dodaje od siebie: **„Trudno sobie wyobrazić większy upadek moralny".**

Marek Romański 9

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica"

(Ciąg dalszy.)

Szprot jednak nie myślał wcale o stawianiu oporu. Targała nim wściekłość na myśl, że znowu tak ważny atut, jakim był list, wysunął się z rąk policji. Z drugiej strony nie mógł dziwić się urzędnikowi poczty, że znalazłszy się w tak niezwykłych warunkach, wolał znaleść drogę wyjścia i zrzucenia z siebie odpowiedzialności przez zaalarmowanie komisarjatu.

Inspektor poczt o „zmyśle kryminalnym" nie mylił się, mówiąc, że policja nie da długo na siebie czekać. Przodownik z pobliskiego komisarjatu zjawił się zaledwie w kilka minut, po zakończeniu rozmowy między inspektorem, a Szprotem.

Zabawne „qui pro quo" (omyłka), które dowodziło zarazem, że sataniści nie przeoczają żadnej sposobności utrudnienia akcji wywiadowcom urzędu śledczego, wyjaśniło się natychmiast, ku wielkiej wesołości przodownika, który doskonale znał Szprota.

Inspektor poczty przekonał się, kto był fałszywym, a kto prawdziwym funkcjonarjuszem urzędu śledczego i rozczulony dobył znowu swej tabakierki, by poczęstować Szprota jej zawartością.

Wywiadowca nie zważał jednak na przeprosiny urzędnika pocztowego, lecz zmęczony wrażeniami zaszłych wypadków i zmartwiony obrotem, jaki wzięła sprawa z listem, udał się na dobrze zasłużony spoczynek.

„Wielki Mag" sekty czcicieli szatana triumfował raz jeszcze..

Rozdział IV.

Wszystko to, co się stało, stało się tak niespodziewanie i miało tak błyskawiczny przebieg, że o jakimkolwiek stawieniu oporu nie mogło być mowy.

Zanim Solski zorjentował się, co się dzieje, znajdował się wewnątrz samochodu, który unosił go pełnym gazem.

Dwaj osobnicy, którzy obezwładnili go, trzymali go za ręce, wykręcając mu je w tył, trzeci siedział naprzeciwko i zimną lufą browninga nakazywał mu milczenie.

— Ani słowa, ani okrzyku, aspirancie Solski!

Młody urzędnik policji był zbyt doświadczonym, by zlekceważyć sobie nie tyle owo oświadczenie, wypowiedziane głosem twardym i surowym, ile widok lufy rewolwera, przygotowanego do strzału.

Zrozumiał, że wszelki opór byłby tutaj daremny, i szaleństwem byłoby narażać się niepotrzebnie. Zdawał sobie też z tego sprawę, że wróg jest bezlitosny i zdecydowany na wszystko. Uderzył go też charakterystyczny fakt: trzej mężczyźni, którzy porwali go i wnieśli do samochodu, byli zamaskowani. Jedynie prowadzący limuzynę szofer nie miał maski na twarzy, twarzy jego jednak nie mógł Solski dojrzeć, widział tylko szerokie plecy, pochylonego nad kierownicą człowieka.

— Jeżeli nie będzie pan krzyczał, nie nałożę panu knebla — oświadczył Solskiemu mężczyzna, trzymający go pod strzałem.

— Nie będę krzyczał! — odpowiedział bezdźwięcznie Solski

Mężczyzna, który z nim rozmawiał, skinął głową na znak zadowolenia i usta jego wykrzywiły się pod czarną maską, ironicznym uśmiechem. W instrukcjach, które kilka godzin temu odebrał od „Wielkiego Maga", słyszał, że Leon Solski jest osobistością w najwyższym stopniu niebezpieczną, tymczasem wszystko szło, jak z płatka. „Robota" poszła łatwo i gładko.

„Szara limuzyna" mknęła z ogromną szybkością. Solski zauważył, jak samochód minął posterunek kontrolny przy grochowskiej rogatce i widział nawet smukłą sywetkę posterunkowego, który przez podniesienie ręki w górę nakazywał samochodowi zatrzymać się.

Kierowca „szarej limuzyny" nie zważał jednak na ów sygnał i przemknął obok posterunkowego, nie zmniejszając szybkości.

— Oby zdążył zanotować numer auta! — przymknęło życzenie przez mózg Solskiego, poczem zorjentował się zaraz, że samochód, o ile ma wogóle numer rejestracyjny, ma z pewnością numer fałszywy.

Dwaj ludzie w maskach, siedzący po prawej i lewej stronie Solskiego, puścili tymczasem jego ręce.

Aspirant policji nie tracił zimnej krwi i nie przestawał obmyślać sposobów ratunku.

— Mam w kieszeni nóż sprężynowy. Może się uda! Zaryzykuje!

Sięgnął szybko ręką do kamizelki, gdzie miał srebrną papierośnicę. Jeden, z ludzi w maskach, chciał go powstrzymać, lecz widząc, że aspirant wydobywa papierośnicę, nie przeszkadzał mu.

Solski starał się nadać swemu głosowi ton, jaknajbardziej swobodny:

— Panowie pozwolą? Nie, nie są narkotyzowane, rzetelnie, monopolowe.

Otworzył papierośnicę i podsunął ją swym prześladowcom.

Wzięli po papierosie, po krótkiej chwili wahania. Solski swobodnym ruchem schował papierośnicę, ale tym razem do kieszeni marynarki, w której miał nóż sprężynowy.

— Zapałki zostawiłem, niestety w domu.

Solski, mówiąc te słowa obserwował bacznie rękę, dzierżącą browning. Człowiek w masce, siedzący naprzeciwko niego, trzymał go jednak ciągle pod strzałem. Zato dwaj zamaskowani, siedzący po obu stronach Solskiego, dali się wziąć na kawał i sięgnęli rękoma do kieszeni, w których zwykli nosić zapałki.

Samochód zdążał pełnym gazem grochowską szosą.

Wszystko, co nastąpiło teraz, trwało krótkie ułamki sekundy. Solski jednem potężnem kopnięciem wytrącił rewolwer z ręki siedzącego przed nim człowieka. W ręku aspiranta błysnął nóż sprężynowy.

— Ja was nauczę, draby!

We wnętrzu samochodu nastał istny sądny dzień.

Solski nogą przytrzymał rewolwer, który upadł na podłogę samochodu. Zajmować pozycję obronną, byłoby w tej sytuacji przegraną, to też aspirant zaatakował trzech zamaskowanych, którzy po chwili oslupienia rzucili się na niego, jak zgłodniałe wilki na łatwy żer.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ratunek gospodarczy — przedewszystkiem.

W głosach prasy zwłaszcza tej, która nie oniemiała wobec ostatniej zmiany w rządzie — brzmi silnie nuta gospodarcza. I słusznie — bo jeżeli nie przebijemy się przez rosnącą górę trudności ekonomicznych, sytuacja państwa i społeczeństwa stanie się wręcz rozpaczliwą.

Sjonistyczna „Chwila" lwowska w artykule p. t. „Cyfry nie dymisjonują" — pisze:

Rząd p. Sławka podał się do dymisji, ale cyfry nie dymisjonują, one pozostały jako memento dla nowego rządu, który przychodzi do steru.

Byłoby bardzo źle, gdyby zmiana rządu była tylko zmianą personalną a nie systemu. Cyfry, które nie dymisjonują, dowodzą niezbicie, że polityka skarbowa i gospodarcza była pełna fałszywych pociągnięć, że nie orjentowano się w sytuacji gospodarczej. Zdawało się rządowi, że może być kryzys rolnictwa, przemysłu i handlu, a nie kryzys budżetowy. Kryzys budżetowy przyszedł i rząd zastanawia się, w jaki sposób można temu kryzysowi zaradzić.

Gdyby zmiana rządu miała być tylko zmianą personalną a nie systemu dotychczasowego, gdyby w dalszym ciągu prowadzono politykę gospodarczą w kierunku wprowadzenia karteli przymusowych, rugowania handlu, etatyzowania życia gospodarczego, to jednak cyfry nie zdymisjonują, przeżyją niejeden rząd z tą tylko różnicą, że żywot rządów będzie o wiele krótszy niż przypuszczamy.

Utrzymujący z nami jedną linję polityczno-społeczną krakowski „Głos Narodu" pisze znowu w artykule „Zmiana warty" co następuje:

Polsce trzeba w dzisiejszych warunkach znakomitego ekonomisty na czele rządu. Oczywiście nie teoretyka od zielonego stołu, ale praktyka; i — rzecz jasna — nie praktyka związanego z jedną grupą klasową, ale praktyka, który życie gospodarcze umie wiązać z potrzebami całego społeczeństwa.

Nie jest winą p. marsz. Piłsudskiego, że tych kwalifikacyj nie posiada; spędziwszy lwią część życia na konspiracji rewolucyjnej, a resztę na zajmowaniu się wojskiem, nie miał sposobności zdobycia wiedzy i doświadczeń z zakresu życia gospodarczego. Nie to jest jego winą. Winą jego jest to, że świadom tych swoich braków, mimo wszystko bierze na swoje barki ciężar odpowiedzialności za tok i rozwój właśnie tych gospodarczych spraw i nawet — jak doświadczenie uczy — ministrom wolę swoją narzuca.

W podobnym duchu, zapatrując się tylko pogodniej na obsadę teki ministra skarbu, pisze zachowawczo-sanacyjny „Dziennik Poznański" w artykule p. t. „Nowy rząd":

Minister Prystor na stanowisku premjera jest niewątpliwie wykładnikiem gospodarczego programu nowego rządu. Wierzyć należy, że premjer Prystor w pełni docenia i rozumie powagę chwili, która nie dopuszcza do żadnego teoretyzowania co do kierunku polityki gospodarczej państwa, lecz wymaga szybkich i jasnych decyzyj. Pragnęlibyśmy bowiem, aby rząd ministra Prystora pojął swoją rolę — jako pogotowie ratunkowe, niosące szybką pomoc w sposób właściwy i celowy.

Dowodem wybitnej troski marszałka Piłsudskiego o losy skarbu jest powierzenie teki ministra skarbu wemu bratu Janowi Piłsudskiemu, z którym zapewne Marszałek zechce ściśle współpracować, biorąc tem samem samemu najwyższą odpowiedzialność za losy skarbu państwa. Nowego ministra skarbu czeka nielada trud utrzymania równowagi budżetu państwa, niechże jednak w ciągu swej trudnej misji nie zapomni o kresie możliwości płatniczych podatników, który każe myśleć coraz pilniej o potrzebie reform ustawodawstwa podatkowego.

Litanja słusznych życzeń gospodarczych społeczeństwa pod adresem nowego rządu jest wielka, niechże realizację tych postulatów kuje jasny program gospodarczy rządu, który nie powinien zawierać niedomówień. Sytuacja jest zbyt poważna!

W artykule organu poznańskich sanatorów więcej w każdym razie jedwabnych słów krytyki aniżeli wyrazów wiary w system i obóz, z jakimi związała się nieliczna grupa wielkopolskich belwederczyków.

Ten sam zresztą „Dziennik Poznański" zaraz na drugiej stronie pisze z widocznem zakłopotaniem: „Czy powołanie pp. Zarzyckiego i Jana Piłsudskiego do gabinetu ugruntuje oczekiwaną „gospodarczość" rządu — pokaże czas najbliższy."

Jedyny mur w Polsce,

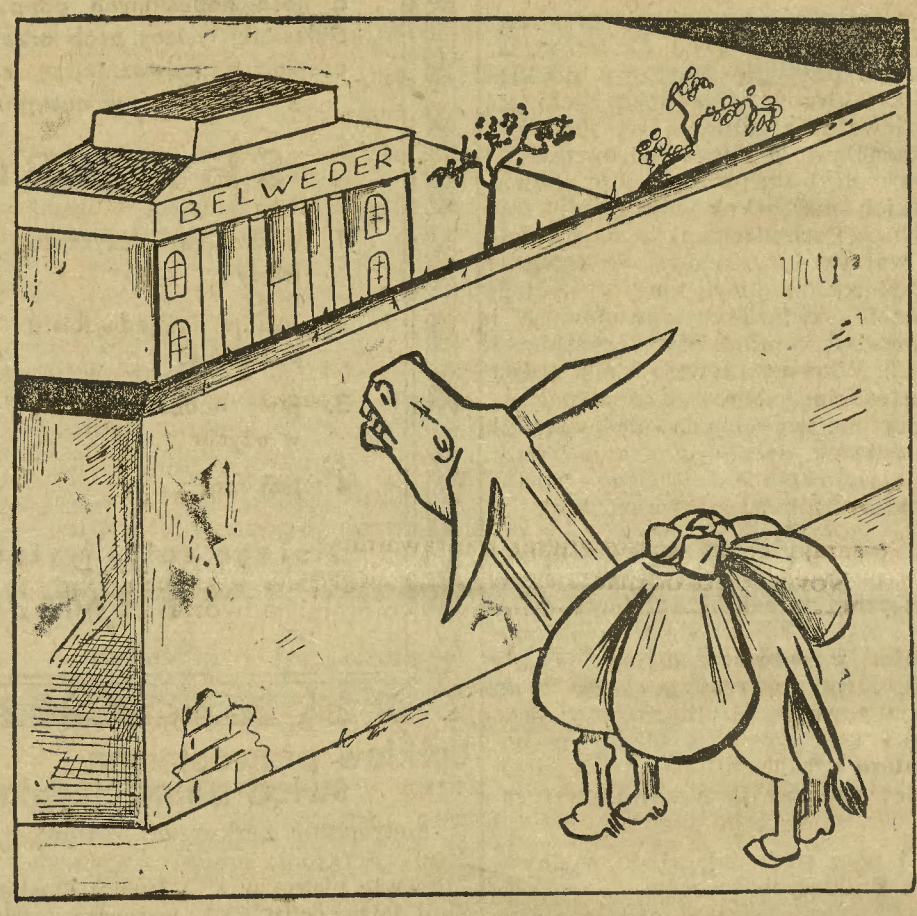

przez który — zdaje się — nie przejdzie przysłowiowy osioł obładowany złotem.

Wiadomości z kraju.

Wręczenie nagród stołecznych.

Warszawa, 29. 5. (PAT). Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu Rady miejskiej nastąpiło uroczyste wręczenie dyplomów i nagród laureatom warszawskim: artystycznej, architektowi Stefanowi Szyllerowi, muzycznej — prof. Stanisławowi Niewiadomskiemu, literackiej — wdowie po śp. Zdzisławie Dębickim. Laureat nagrody naukowej prof. Balcer nadesłał depeszę, iż z powodu choroby przybyć nie może.

Wybory do żydowskiej gminy wyznaniowej w stolicy.

Warszawa, 28. 5. (PAT). Wczoraj przez cały dzień odbywały się wybory do **żydowskiej gminy wyznaniowej** m. Warszawy. Głosowało zaledwie 25% uprawnionych. W kilku miejscach komuniści usiłowali przeszkodzić wyborcom w wykonywaniu ich obowiązku. Doszło nawet do **bójek,** które zlikwidowała policja. Aresztowano kilka osób.

Wywrotowe gniazdo zlikwidowane.

Warszawa, 28. 5. (PAT). Wczoraj na murach miasta ukazało się obwieszczenie komisarza rządu miasta stołecznego podające do wiadomości, że stowarzyszenie **„Samopomoc chłopska"** uznane zostało za **nielegalne.** Obwieszczenie przestrzega przed należeniem do tej organizacji, które grozi konsekwencjami karnemi. W związku z tem w nocy z dnia 26 na 27 bm. władze bezpieczeństwa zarządziły szereg rewizji między innemi w lokalu Samopomocy Chłopskiej i u wybitniejszych działaczy tej organizacji. Aresztowano 3 osoby. Lokal „Samopomocy Chłopskiej" został **opieczętowany.**

„Samopomoc chłopska" wsławiła się ostatnio krwawemi awanturami w dniu 1-go maja w Lubartowie. — Red.)

Dalsze tępienie niebezpiecznego gniazda.

Kraków, 28. 5. (PAT) W związku z likwidacją **komunizującej** partji pod nazwą „zjednoczenie lewicy chłopskiej „Samopomoc", organa Policji Państw. przeprowadziły na terenie województwa krakowskiego szereg **rewizyj i aresztowań** wybitniejszych działaczy. Oddano do dyspozycji władz sądowych 8 osób.

Przegląd kobiecy.

Niezwykłe zebranie kobiet w Warszawie. — Ruch Otwartych Drzwi a Konferencja Pracy w Genewie. — Milanówek, a nowe sposoby popierania budżetu domowego.

Największem zrzeszeniem kobiet jest **Międzynarodowa Unja Katolickich Związków Kobiecych.** Liczy ona **27 miljonów członkiń** we wszystkich krajach katolickich. Ponieważ w tych dniach odbywa się poraz **pierwszy w Polsce zjazd** tej olbrzymiej organizacji, nic dziwnego, że pragniemy zapoznać się bliżej z rozwojem i działalnością Unji.

Od dawna już łączą się wrogie Kościołowi żywioły w wielkie zrzeszenia międzynarodowe, mające za cel **zwalczanie etyki chrześcijańskiej,** wyrwanie z pod wpływu Kościoła dzieci i młodzieży oraz podkopanie rodziny, tej najważniejszej twierdzy życia chrześcijańskiego. Ale i świat katolicki zrozumiał ważność chwili i konieczność stworzenia silnego bloku katolickiego dla obrony swych najcenniejszych wartości. Przeto powstała w roku 1910 Unja Międzynarodowa z inicjatywy p. hrabiny de Vélard, Francuzki. Polskie związki kobiece na razie do niej nie należały. Dopiero w roku następnym zostały i one przyjęte, a na trzecim kongresie występowała już dość licznie delegacja polska. Zaznaczyć należy, że, jakkolwiek był to jeszcze okres przedwojenny, występowały Polki nie jako poddane państw zaborczych, lecz wyraźnie **jako Polki,** gdyż podział nastąpił nie według państw, ale według narodowości.

Po czwartym kongresie mianowano **przewodniczącą Polkę,** panią hr. Wodzicką na życzenie samego Ojca świętego, który zwrócił uwagę na tę wybitną kobietę po przeczytaniu jednego z jej referatów. Po 9 latach jej urzędowania wyznaczył Ojciec św. nową przewodniczącą, Holenderkę, panią Steenberghe-Eugeringh. Ona to właśnie będzie także na obecnym zjeździe w Warszawie.

Do Unji należy Unja **Młodych,** których przewodniczącą jest p. Krystyna de Hemptinne. I ją także powitamy na naszem zebraniu.

Przedmiotem obrad będzie przygotowanie następnego wielkiego Kongresu Unji, poświęconego sprawie wychowania. Ostatni taki kongres był w roku 1928 w Hadze i obradował głównie nad podniesieniem poziomu moralności rodziny.

Wspomnieć jeszcze trzeba, że Unja ma obecnie dwie swoje delegowane przy **Lidze Narodów,** a mianowicie w komisji opieki nad dziećmi i młodzieżą, oraz w komsji podniesienia moralnego kobiet.

* * *

Przedmiotem obrad na tegorocznej konferencji pracy w Genewie będzie sprawa rewizji dwóch punktów międzynarodowej konwencji **o ochronie pracy kobiet.** W myśl tych zaleceń oraz w myśl życzeń twórcy „Rerum novarum", dotyczących pracy kobiet, zakazuje także obecny **polski kodeks pracy** młodocianym i dzieciom pracy nocnej, oraz całego szeregu prac, szkodliwych dla organizmu kobiecego. Podobnym zakazom **przeciwstawia** się ruch „Otwartych Drzwi", ruch, który chce, żeby kobiecie stały **wszystkie drzwi otworem** i pragnie zniesienia całej ochrony pracy kobiet wogóle. Jak dotąd jednak nastrój, panujący w Genewie, zupełnie **nie sprzyja** rozwojowi Open-door, gdyż nie chce się zgodzić nawet na tak drobne zmiany, jak następujące, zaproponowane konferencji pracy: 1) wyeliminowanie z konwencji zakazu pracy nocnej dla kobiet, zajmujących stanowiska **kierowniczek i dozorczyń** pracy 2) pozwolenie tym państwom, które uznają to za konieczne, przesunięcia godzin, obejmujących zakaz pracy nocnej np. zamiast od 10 wiecz. do 5 rano, na czas od 11—6.

* * *

Wobec dzisiaj tak rozpowszechnionej konieczności dorabiania do budżetu rodzinnego przez kobietę, zajmujące są następujące wiadomości o wciąż jeszcze nie dosyć znanej gałęzi przemysłu, który małym wysiłkiem dość duże dochody daje. Mam na myśli **jedwabnictwo.**

Rozpoczęto ongi narazie na malutką skalę, stację doświadczalną hodowli jedwabników w **Milanówku.** Instytucja ta rozwinęła się odtąd doskonale. Postawiła ona sobie podwójne zadanie. Z jednej strony chce produkować i na tem polu widzi wysiłki swe uwieńczone bardzo dobrym rezultatem. Śliczne bowiem materjały jedwabne ich wyrobu zupełnie nie ustępują zagranicznym.

Z drugiej strony organizuje stacja doświadczalna w Milanówku stale różne **kursy jedwabnictwa.** W ciągu czerwca b. r. urządzony będzie m. in. kurs dla osób pragnących prowadzić hodowlę jedwabników u siebie w domu. Do tego, by hodować u siebie jedwabniki, nie trzeba koniecznie być na wsi i wogóle nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak mało wystarcza, żeby zająć się tem tak łatwem źródłem dochodu.

O tem informuje nas p. W. Dobrzańska.

Przedewszystkiem trzeba drzew lub żywopłotów białej morwy, a więc kawałka ziemi, na której one rosną, gdyż liśćmi białej morwy żywią się jedwabniki. Naturalnie nie myślimy o zakładaniu hodowli na wielką skalę. To byłoby zanadto skomplikowane.

Tymczasem hodowla jedwabników na małą skalę może przynieść początkującemu bodowcy w przeciągu kilku tygodni przeciętnie **500 zł,** przyczem wydatki na niezbędne urządzenia i zakup jajeczek wynoszą **tylko 70 zł.**

Praca dookoła hodowli trwa **kilka godzin dziennie,** jest łatwa, i wymaga tylko wielkiej staranności. Naturalnie trzeba się z nią wpierw zapoznać.

Zapoznamy się narazie z temi urządzeniami, które są konieczne do zaprowadzenia hodowli domowej. A więc przedewszystkiem **pomieszczenie,** czyli wychowalnia, czysta, ciepła, sucha, z dopływem świeżego powietrza i niezbyt słoneczna. Może to być pokoik, komórka, lub coś podobnego.

Jedynym niezbędnym sprzętem jest **etażerka,** wyposażona w ramy, umieszczone jedna nad drugą w odległości mniej więcej 40—50 cm. Ramy te sporządza się z listew drewnianych i obciąga siatką drucianą o oczach wielkości 5—6 cm. Przy rozpoczęciu hodowli potrzebne są także tak zwane zdejmniki, **arkusze papieru,** pokryte drobnemi otworkami. Później **wiązki wysuszonych gałązek** dębowych z liśćmi, suchych pręcików roślin, a nawet wiórów drzewnych. Oto wszystko.

Kogo nie stać na kurs w Warszawie, temu może zastąpić go uważne przestudjowanie broszurki **„O hodowli jedwabników".** Zbyt produkcji jest unormowany i **zapewniony** przez Stację Doświadczalną w Milanówku.

Warto zatem wykorzystać tę nową gałęź produkcji. Sądzę, że sprawa ta głównie zainteresuje kobiety z małych miast oraz ze wsi.

M. N.

O nowym gabinecie rozmyślania życzliwe.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 30 maja.

Cała prasa utrzymuje, że zmiana gabinetu przyszła zupełnie niespodzianie. Ja stwierdzam, że dla mnie ona niespodzianką nie była. Żyłem zawsze w tem przekonaniu, że to braterstwo broni niebawem musi się rozlecieć.

Żal mi pana Sławka. To był ideolog. Trochę rubasznego pokroju, jak to zwykle żołnierze bywają. Ale pod tym względem jego następca Prystor nie będzie lepszy ani gorszy. Obaj ulepieni są z jednej gliny. Pan marszałek nie lubi zbieraniny typów. Uznał raz, że wojskowy materjał najlepiej się nadaje do ugniatania czy też wygniatania gabinetu, i tego się trzyma.

Żal mi także i pana pułkownika Koca. Jest on wiecznym kandydatem na ministra skarbu. Przypuszczam, że jeszcze Polski nie było, a on już tekę sobie szykował. Człowiek nieraz od dziecka czuje do czegoś powołanie, i to go nie opuszcza aż do grobu.

A potem kwalifikacje na ministra skarbu nie są u nas skomplikowane. Wystarcza znajomość czterech działań arytmetycznych. Niech taki pan umie dodawać (narodowi otuchy) odejmować (urzędnikom procenta) mnożyć (synekury i dygnitarzy) i dzielić (monopole między obcych), to jakby miał doktorat ministerjalny w ręku. A gdy coś zacznie śmierdzieć w państwie duńskiem, to mamy na to ustalone światowej marki recepty, 1) podniesienie wpływów podatkowych, 2) kompresja budżetu i 3) pożyczka zagraniczna. Pierwsze jest nierealne, bo z próżnego nie naleje. Drugie jest także nierealne, bo kto u żłobu siedzi, ten nie będzie przyciągał pasa. A pożyczki są już wcale nierealne, bo niema głupich Geldgeberów. Mimoto pan Matuszewski na parę dni przed własną plajtą ogłosił te trzy sposoby na kryzys gospodarczy jako lekarstwo jego pomysłu. Prasa, mianowicie sanacyjna, rozpisywała się nad tą cudowną metodą pana Matuszewskiego z takim zachwytem, z jakim niegdyś pisała o teorji Einsteina i o małpach Woronowa. Nawiasem dodaję, że tę ostatnią kurację stosuje się u nas przewrotnie. Woronow poświęca małpy dla ratowania ludzi, a u nas poświęca się ludzi dla ratowania małp.

Co do obsady reszty gabinetu, to żałuję mocno, że Pan Marszałek niema więcej familjantów, tylko jednego brata. Otrzymał on też tekę najważniejszą, bo skarb. Pobił on tem samem pana Koca, o którym wyżej była mowa. Nie taka to znów znaczna wiktorja, jak się na oko zdaje. Gdyby moim bratem był Pierwszy Marszałek Polski, tobym takiemu pułkownikowi także dał radę.

Nowy minister Jan Piłsudski był dotychczas sędzią i prokuratorem, To też nawet lojalni żydzi pytają ze zdziwieniem: wie kimmt die wrone in die klatkes? Żydzi jak żydzi — szukają tylko fachowości i kompetencji, a obca im jest ideowość, która sprawia, że jeźli tylko jest się z familji, to już tem samem ma się i kompetencje.

A potem dużo także robi urok nazwiska. Powaga i siła gabinetu zostały wzmocnione. Na jednego Piłsudskiego nie mogliśmy dostać w Ameryce pożyczki. Trzeba próbować czy Jankesi nie dadzą dolarów na dwóch Piłsudskich. Bo to nigdy nie można wiedzieć, co takim zwarjowanym ludziom (ja mówię o Jankesach) strzeli do głowy.

Próbowano powierzyć tekę pewnemu profesorowi uniwersytetu, który wykłada ekonomję i skarbowość, ale okazało się, że on nieposiada kwalifikacji na to stanowisko. Patrzy na swój fach pod kątem prostym, a kryzysu gospodarczego nie uważa za migrenę, którą można usunąć aspiryną lub kogutkiem. To już lepszy jest prokurator, który jest nałożny ze wszystkiem, a więc i z kryzysem, robić krótki proces.

Tak samo dziwią się ludzie, że generał brygady Zarzycki został ministrem handlu i przemysłu. A przecież junctim między temi obu stanowiskami jest takie proste. Każdy generał jest wykwalifikowanym ministrem, a tylko minister nie jest wykwalifikowanym generałem. Ztąd nauka dla rodziców: chcesz mieć syna ministrem, to poślij go do szkoły podchorążych! Mój ojciec niewpadł na ten dowcip i dlatego poniewieram się po redakcjach, zamiast zasiadać przy prawicy Najwyższego Wodza.

Czy nowy gabinet będzie miał długi żywot? Prawdopodobnie. Panowie wojacy mają zdrowy żołądek, a od tego dużo zależy. Strawią wszystko, co się im powie i napisze. Tacy mogą dożyć Matuzalowego wieku. **St. B.**

PRZYCZYNY ICH WYBORU...

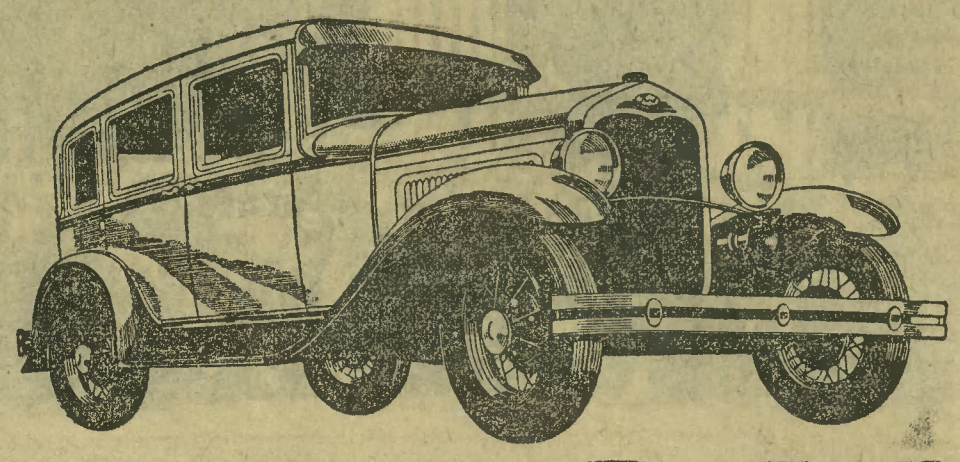

WYDAJNOŚĆ, OSZCZĘDNOŚĆ, ELEGANCJA

Nowy Ford posiada w wysokim stopniu takie połączenie zalet, jakie rzadko spotkać można razem w jednym samochodzie.
Potęga Nowego Forda nie podlega dyskusji: wspina się on z największą łatwością na strome zbocza, mocno reaguje na każdy rozkaz kierowcy, bez wysiłku prześcigając wielkie samochody i utrzymując stałą szybkość 100 km. na godzinę. Pomimo tej wielkiej wydajności jest to samochód niezwykle oszczędny. Koszty utrzymania samochodu Ford są minimalne, gdyż jego wyjątkowa moc, staranne wykonanie i trzy bezpłatne inspekcje po pierwszych 800, 1600 i 2400 kilometrach faktycznie zabezpieczają przed kosztownemi naprawami.
Nowy Ford odznacza się wybitną elegancją, harmonijnymi kształtami, szczęśliwie dobranymi kolorami nadwozia, wszystko — począwszy od wspaniale błyszczących okuć z nierdzewiejącej stali, aż do wykwintnego komfortu wnętrza — zostało przewidziane dla zadowolenia najwybredniejszego nawet gustu.
Wydajność, oszczędność, elegancja: oto przyczyny wciąż rosnącego powodzenia Nowego Forda.

NIEBYWAŁA MOC. – PIORUNUJĄCA AKCELERACJA.– SZYBKOŚĆ 100 KM. NA GODZINĘ. – WJAZD POD GÓRĘ NA OSTATNIM BIEGU.– SUROWCE WYJĄTKOWEJ JAKOŚCI. – AMORTYZATORY HOUDAILLE.–LICZNE MODELE KAROSERJI Z PRZEDNIEMI SZYBAMI Z NIEKRUSZĄCEGO SIĘ SZKŁA I ZEWNĘTRZNEMI OKUCIAMI Z NIERDZEWIEJĄCEJ STALI. – WSPANIAŁA GAMA KOLORÓW.

GWARANCJA:
FORD MOTOR COMPANY RĘCZY ZA DOBROĆ SAMOCHODU FORD, GWARANTUJĄC ZAMIANĘ KAŻDEJ CZĘŚCI, U KTÓREJ ZOSTANIE STWIERDZONY BŁĄD FABRYKACJI LUB WADA MATERJAŁU, PRZYCZEM WYNAGRODZENIE ODSPRZEDAWCY ZA DOKONANIE ZAMIANY NIE ZOSTAJE LICZONE KLIJENTOWI.

LINCOLN Ford FORDSON
SAMOLOTY
FORD MOTOR COMPANY
11571

Dyplomatyczny „tate".

Jest nim konsul polski p. Zbyszewski, basujący żydom i popierający ich pełną parą. Niedawno wygłosił na bankiecie, którym uraczyli go żydzi amerykańscy, wielką mowę, z której wyjmujemy za „Dziennikiem Chicagoskim" jeden tylko ustęp. P. konsul wołał w zapale:

Żaden myślący żyd w Polsce nie czyni rządu odpowiedzialnym za antysemityzm. **Rządy polskie postawiły na odpowiedzialnych stanowiskach dyplomatycznych więcej żydów, jak którykolwiek rząd europejski,** albowiem Polska pewną jest patrjotyzmu żydów i ich zdolności. **Przedstawiciel Polski w Lidze Narodów p. Sokal — żyd;** ponadto **w każdej polskiej ambasadzie czy legacji znajduje się przynajmniej jeden dyplomata żyd.** Jeden z najzdolniejszych dyplomatów polskich, dr. Parnas w Wiedniu, jest żydem. I w uniwersytetach żydzi są dobrze reprezentowani. **Nie wśród niższej klasy urzędników polskich, lecz wśród najwyższej znajduje się wielu żydów.**

Tylko tak dalej — a rozdziobią nas do reszty żydowskie kruki i semickie wrony.

Katastrofa samolotu bezsilnikow.

Bruksela. Znany sportsmen belgijski hr. Vilain, w czasie lotu na aparacie bezsilnikowym, spadł z wysokości piętnastu metrów i zabił się.

Czy Polska kroczy ku lepszej przyszłości?

Naturalnie! Idziemy ku Wschodowi...

Z pielgrzymką robotniczą do Rzymu.

Uczestnicy pielgrzymki na placu św. Marka w Wenecji.

Padwa, w maju 1931 r.

Ostatnie spojrzenie na Wenecję i — wio! do Padwy. Pogoda cudowna. Wypoczęci i zaopatrzeni w pomarańcze, które tu są za bezcen (pomarańcz — 15 groszy) i gąsiorki wina, tośmy sobie używali. Wino prawdziwe, nie takie jak my tu czasem pijemy z wiśni, porzeczek albo ze żyta, lecz prawdziwe gronowe. Oplatanka 2-litrowa kosztuje 4½ lira. Lir włoski ma wartość 47 groszy polskich. Kto wyjechał z domu z chorym żołądkiem lub inną chorobą, tu się w 24 godzinach wykurował...

Gdy pociąg nasz opuszczał Wenecję, rozbrzmiewała pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". Śpiewał każdy, ile mu tchu w piersiach stało. Włosi to tak jakoś na nas zpodełba spoglądali, tem więcej, że każdy z nas był uzbrojony w chorągiewkę narodową. Z okien wagonów, jak barwne motyle, powiewały biało-czerwone odznaki. Być może, że to się Włochom nie podobało, ale potrzeba było tylko krzyknąć „Eviva Italia", to proszę patrzeć, jak się panom faszystom twarze rozjaśniały i odrazu stali na baczność. Niejeden faszysta zawołał na odwrót: „Eviva Polonia!"

Z okien wagonów mogliśmy napawać nasze oczy pięknem krajobrazów. Winnice; zboża już kwitły, szczególnie pszenica. Siano skoszone już zwożono. Byłem ciekawy, co o tem wszystkim sądzi dyrektor naszych ogrodów miejskich p. Güntzel, biorący razem z nami udział w pielgrzymce. Odpowiedział: „Stare rzeczy". Włosi nic się nie nauczyli, tak jak ich dziady-pradziady tak samo i dziś to wszystko uprawiają. Miejscami są założone winnice na nowy sposób, jak żeśmy się później przekonali, na ogół wszystko jest po staremu.

Przyjechaliśmy do Padwy. Przewieziono nas tramwajami do **katedry św. Antoniego.** Tu po rozwinięciu sztandarów z pieśnią „Serdeczna Matko" w procesji wkroczyliśmy do bazyliki wielkiego cudotwórcy. Od stopni kaplicy św. Antoniego powitał nas ks. zakonnik, ziomek z pod Krakowa, zaznaczając, że w świątyni owej znajdziemy dużo pamiątek polskich. Ksiądz ten jest ustalony tutaj przez władzę duchowną polską, aby miał pieczę nad zabytkami polskimi i równocześnie był informatorem dla pielgrzymów. Po mszy św., odprawionej przez ks. biskupa Przeździeckiego u grobu św. Antoniego, zwiedzieliśmy okazały gmach. W ołtarzu, w trumnie z drogocennego kamienia, spoczywa ciało św. Antoniego. Ściany kaplicy są ozdobione płaskorzeźbami, przedstawiającemi sceny ze życia św. Antoniego. O tem, że tu doznawano różnych łask i uzdrowień, świadczą rozmieszczane liczne wota i krokwie, ustawione obok ołtarza. Prowadzeni przez polskiego zakonnika, zwiedzaliśmy bazylikę, przypominającą widokiem kopuł katedrę św. Marka w Wenecji. Najstarszy może portret św. Antoniego pochodzi z r. 1300. Znajduje się w prezbiterjum. Ołtarz główny posiada cenne arcydzieła sztuki, rzeźby Donatella. Za ołtarzem znajduje się skarbiec, w którym przechowuje się m. i. język i dolną szczękę św. Antoniego. W jednej z bocznych naw kościoła znajduje się **kaplica polska**, poświęcona św. Stanisławowi, biskupowi krakowskiemu. Kaplica ta powstała z inicjatywy O. Jana Warchała. Kraty żelazne zdobią **herby różnych miast polskich.** Wnętrze wymalował polski artysta Tadeusz Popiel. Boczne ściany wypełniają sceny ze życia św. Stanisława, wskrzeszenie Piotrowina, straż orłów nad posiekanem ciałem męczennika, obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej. Również znajduje się tu **popiersie króla Jana Sobieskiego na pamiątkę jego pobytu w Padwie,** jako studenta uniwersytetu. Rzeźba ta jest dziełem polskiego artysty Antoniego Madejskiego.

Po obejściu krużganków kościoła, gdzie widnieją tablice z polskiemi nazwiskami i obejrzeniu posągu jeźdźcy przed bazyliką, przedstawiającego naczelnego wodza Rzeczypospolitej Weneckiej, Gattamelatę — opuściliśmy przybytek.

Żałować należy, że kierownictwo pielgrzymki tak mało czasu poświęciło Padwie. Już tylko w przejeździe pokazano nam plac Wiktora Emanuela. Na placu tym jest urządzony okrągły — lepiej powiedziawszy — owalny **park z 82 posągami,** któremi miasto Padwa pragnęło uczcić znakomitych studentów **uniwersytetu padewskiego.** Mają tam również znajdować się posągi sławnych Polaków, królów Stefana Batorego, Jana Sobieskiego i Stanisława Augusta, Jana Kochanowskiego i Klemensa Janickiego. Uniwersytet w Padwie należał w wiekach średnich do najznakomitszych w Europie.

Po powrocie na dworzec kolejowy i wspólnem obiedzie tamże pojechaliśmy dalej — przez Bolonję do Rzymu, celu naszej pielgrzymki.

Jan Cywiński.

XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu

w dniach 20 i 21 czerwca br.

Obraduje pod protektoratem JE kard. prymasa Augusta Hlonda. Prezydjum honorowe tworzą: wojewoda poznański hr. Roger-Raczyński, ks. biskupi: Ant. Laubitz i Walenty Dymek.

Do Komitetu Honorowego należą: hr. A. Bniński, ks. Bajerowicz, O. Bednarz, ks. dr. St. Bross, starosta kraj. Begale, H. Brzezina, Tow. Ziemianek, M. Chłapowski, dr. J. Chosłowski prezes Wlkp. I. R., mec. L. Cichowicz, ks. rekt. Cieszyński, B. hr. Hutten-Czapski, szamb. hr. M. Czarnecki, dr. Drzeżdżyński, Duralski, gen. Dzierżanowski dowódca O. K. VII, ks. dr. Gieburowski, H. Grossmanówna, gen. Haller, dr. W. Hedinger, red. Jarochowski, inż. S. Jeleński, Kaźmierski, prez. Dyr. Poczt i Tel., Zb. Kajkowski, dr. St. Kasznica, rektor U. P., dr. M. Kiedacz, ks. inf. Kłos, Tad. Kłosowa, ks. dr. J. Kozłowski, Mańkowski prezes ZZR, O. Mieloch, superjor, dr. Namysł kurator P. O. Szk., dyr. Nestrypke, W. Niegolewska, K. Otmianowski, Zw. Kupców, Z. Obarski, dr. Piechocki, Izba adw., ks. L. Rankowski dziekan pozn., C. Ratajski, prezes M. P., ks. prałat dr. Rolewski, rektor, Ruciński prez. Dyr. Kolei, dr. Rydlewski, prezes Sod. Marj., S. St. Rzepecka, Kat. Zw. Polek, dyr. Samulski, Izba Handlowa, ks. prał. Schoenborn, Sobolewski, Chrz. Zw. N. Szk. P., red. I Stein, b. wiceprokurator, Wł. Stopa, Izba Rzem., ks. prał. Stychel, dr. L. Surzyński, prezes Zw. Tow. śpiew., Wardein, dyr. B. P., ks. prał. Wilkans, dziekan W. P., ks. Tad. Zakrzewski, dziek. zbąsz., Tad. Zakrzewski, M. Zawadzki, prezes O. Izby Kontr. Państw., Jadwiga Zarembina, M. Zenkteler prez. W. T. K. R., ks. kan. dr. Zwoliński, dyr. F. K. Ziółkowski, dr. J. Żychliński.

Dwie ofiary szulerni w Sopocie.

Obecny sezon w szulerni sopockiej rozpoczął się 15 maja br. i oto już po paru dniach wyłowiono z morza pierwsze dwie ofiary tej szulerni. Dnia 18-go bm. morze wyrzuciło zwłoki nieznanego narazie osobnika, przy którym znaleziono kartę wstępu do sopockiego kasyna gry.

Dnia 26 bm. wypłynęły z głębi morza zwłoki kupca Bercka z Łodzi, znanego bywalca sopockiej szulerni.

Na dnie morza niewątpliwie leży jeszcze więcej ofiar Sopotu. Butne szwaby ogrywając do nitki naiwnych, kpią sobie zupełnie otwarcie z nieszczęśliwych ofiar, maniaków hazardu, którzy kończą zwykle samobójstwem.

Ignacy Mielżyński z Iwna wydzierżawia majątki Niemcom.

P. Ignacy Mielżyński z Iwna wydzierżawia Niemcom jeden majątek po drugim.

Dopiero oddał w ręce niemieckie majątek Godziszewo w pow. wolsztyńskim, obejmujący dwa i pół tysiąca mórg ziemi. Obecnie donoszą, że przed kilku tygodniami wydzierżawiony został Niemcowi także maj. Sanniki pod Kostrzynem, obejmujący 2000 mórg ziemi. Dzierżawcą jest p. Wilhelm Bieneck, który był przedtem urzędnikiem gospodarczym w Ciołkowie pod Krobią, w majątku Niemca Kirchhoffa.

Postępowanie p. Mielżyńskiego zasługuje na najsurowsze potępienie jako zdrada sprawy narodowej na zagrożonych kresach.

Szwajcarja daje pieniądze na rozbudowę autobusów w Polsce.

Gdynia, 29. 5. (PAT) Dyrektor miejscowego towarzystwa komunikacyjnego inż. Goldhaar po powrocie z Zurychu oświadczył, że grupa kapitalistów szwajcarskich udzieliła towarzystwu komunikacji autobusowej **5 miljonów franków szwajcarskich** tytułem pożyczki na eksploatację koncesji autobusowej w Polsce. W zamian za to towarzystwo zobowiązało się do budowy niektórych odcinków drogi.

Majowym wieczorem.

W moim ogrodzie jest ławka dumania,
Gdzie bardzo często siadam o wieczorze
Patrząc na niebo, przepastne jak morze,
Z którego pierwsza gwiazda się wyłania.

Zamarły drzewa i krzaki agrestu,
Kwiaty zamknęły spragnione kielichy.
Czasem nietoperz przemknie bez szelestu
I tak tak jak kula wpada w przestwór cichy.

Taki spokojny jest ten mój zakątek,
I taka dobroć wśród nieba ogromu,
Jakby nieszczęście straciło swój wątek
I oddaliło się od mego domu.

A jednak myśli, zgubione w błękicie,
Jak ptaki trwożne wracają z wyraju,
Jak gdybym wiedział jasno i niezbicie,
Że pod tą ciszą coś złego się czai.

Że już niedługo potrwa ta godzina
Ze swoją ciszą słodką i anielską,
Że jakaś chmura, ogromna i sina,
Z za horyzontu wynurza swe cielsko.

Że choćbym szeptał odżegnania słowo
I gryzł w bezsile swoje własne pięście,
Przyjdzie i zgasi gwiazdy nad mą głową
I cień ogromny rzuci na me szczęście.

Henryk Zbierzchowski.

Jan Jacek Furdyga donosi:

Berlin, 29 maja.

Szanowna Redakcjo!

Otrzymawszy drugi paszport i nową forsę, puściłem się w dalszą drogę. Jedna żydówica z Podwołoczysk widząc, że mam dokumenta legacyjne, prosiła mnie, abym w moim dyplomatycznym kuferku przewiózł przez granicę niemiecką tuzin flaszek Baczewskiego i dwa tysiące egipskich. Ano wziąłem ten przemyt do mojego bagażu, ale ponieważ mi się żydówka niepodobała, więc zaraz zagranicą zwróciłem policji niemieckiej uwagę, że babę szpiegiem zalatuje, i że należałoby ją sperlustrować. Ano wysadzili zaraz jerozolimską matronę z wagonu i wzięli ją do inkwizycji, a ja tymczasem pojechałem dalej. Jeszcze po drodze zacząłem te różne gorzały próbować, i muszę przyznać, że baba chciała przemycić samą najprzedniejszego gatunku trunkowość. To też do Berlina przyjechałem ululany jak sztok, i pewnie byliby mnie zamknęli za opilstwo, ale na szczęście znaleźli w mojej kieszeni te dokumenta dyplomatyczne, i dali spokój. Przeniesiono mnie tylko z honorami do pokoju inspekcyjnego na bahnhofie, gdziem się dobrze wyspał i pojechał do Rygi. Dziwili się też Niemcy, że tyle gorzały wiozę ze sobą, aż im wytłumaczyłem, że Pierwszy Marszałek Polski nie puszcza swoich delegatów zagranicę bez dobrego zaopatrzenia, czem Dziadkowi wyrobiłem tu bardzo dobrą markę i podniosłem mocno prestiż rządów sanacyjnych.

Naturalnie, że flakonów z wódką i papierosów nie uważam za zdobycz na Izraelu dla siebie, tylko zamierzam oddać je na własność narodowi. Uczynię to najlepiej w tej formie, że po powrocie z Ameryki do kraju złożę jedno i drugie jako dar na „Dzień Dziecka". Niech bachory też mają uciechę, i niech podrastają na chwałę i pożytek dla Ojczyzny.

W Berlinie ulokowałem się w domu noclegowym „Zur blauen Wurst", ale to tylko dla zachowania incognito i dla uniknięcia wywiadów z berlińskimi reporterami.

Niemniej jednak w przejeździe przez Berlin postanowiłm złożyć wizytę niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Curtiusowi i w imieniu Dziadka powinszować mu jego ostatnich sukcesów w Genewie. Ale trzy razy napróżno zgłaszałem się do ministra. Szelmy Szwaby nie chciały zameldować mnie u Curtiusa, bo im się zdawało niewiarygodnem, aby „ta małpa z tą zalaną mordą (niby ja) był delegatem Rzeczypospolitej Polskiej".

I dopiero nadzwyczajny przypadek, powiedziałbym cud i łaska Opatrzności sprawiły, że Curtius dowiedział się o moim przejeździe przez Berlin i sam zaprosił mnie do siebie.

KAŻDA 100 GRAMOWA PACZKA CZEKOLADY
MILKA, VELMA, BITTRA
ma kupon
za pośrednictwem 1 KUPONU wydają cała rozkoszna
DARMO PIĘKNY BALON
Balonikl rozdajemy w parkach, na plantach, ulicach i t. p. każdej soboty, niedzieli i święta.

MILKA

Smaczna czekolada
MILKA·VELMA·BITTRA
25 GROSZY
tańsze na paczce
gdyż już za 5 KUPONÓW wydaje każdy sklep darmo 100-gramową tabliczkę czekolady wedle wyboru.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Chequers i dwa miljardy.

Pan Mac Donald jest człowiekiem gościnnym. Zapraszając do swej letniej siedziby w Chequers Brüninga i Curtiusa, postanowił ich **zachęcić nader miłem dla oka niemieckiego błyskiem złota.** Organ jego przyboczny „Daily Herald" stwierdził, że Niemcy są w trudnem położeniu gospodarczem, a przedewszystkiem skarbowem. Plan Younga stał się dla nich zbyt wielkim ciężarem, ponieważ w międzyczasie ceny wszystkich towarów spadły **i tem samem raty reparacyjne, płatne w złocie, zyskały na wartości o 30% blisko.** Licząc w towarach Niemcy **muszą płacić rocznie o 400 miljonów marek więcej niż były zobowiązane przez twórców planu.** Aby im ulżyć — wywodzi dalej pismo czołowe Labour Party (Partji Pracy) — **należałoby udzielić Niemcom pożyczki w wysokości 100 miljonów funtów szterlingów, czyli około 2 miljardów marek. Gwarancję udzieliłaby Anglja wraz z Francją i Włochami.**

Pan Mac Donald postępuje w tym wypadku jak przystało na prawdziwego Anglika: **nader rozsądnie i na krótką metę.** Rewizja odszkodowań jest nie do pomyślenia bez zgody Stanów Zjednoczonych. Wprawdzie te ostatnie otrzymują bezpośrednio od Niemców bardzo mało, ale pod postacią rat płatności długów wojennych połykają około 80% sum, płaconych przez Niemcy. Wuj Sam ma niedobory budżetowe — około miljarda dolarów — **i nie ma bynajmniej ochoty do obłożenia swych płatników podatkowych kosztami zniszczeń, dokonanych przez Niemców we Francji.** (Gdyby Amerykanie przystali na nieplacenie reparacyj, sprowadziłoby się to do takiego właśnie rezultatu praktycznego).

Ponieważ nie można dziś radykalnie zreformować planu Younga **bez wywołania kolosalnego wstrząśnienia politycznego i gospodarczego w całym świecie** i ponieważ z drugiej strony nie jest wskazanem, zdaniem Mac Donalda, podważanie rządu Brüninga i torowanie drogi Hitlerowi, ponieważ trzeba po trzecie sterować po gładkich wodach porozumienia do przyszłorocznej konferencji rozbrojeniowej, która stała się niemal celem życia angielskiego rządu socjalistycznego — **najlepiej jest kłopotliwą sprawę reparacyjną zawiesić na kołku na przeciąg jednego czy dwóch lat i niech się potem konserwatyści biedzą jak ją dalej poprowadzić.**

Pan Curtius odpowiedział taktyką źle wychowanego Kazia, który zapytany przez matkę czy chce cukierka, odpowiada zawsze: **Nie, dwa!!** W jego organie przybocznym „Germanji" pojawiła się odpowiedź:

> **„Przez przyjęcie tak wielkiej pożyczki nie Niemcy będą uzdrowione tylko plan Younga zostanie otrzymany w mocy".**

Odmowa przyjęcia pożyczki spodobała się — rzecz naturalna — nacjonalistom. Cała prasa niemiecka domaga się jak jeden mąż rewizji planu Younga jako minimum żądań niemieckich. O tem „minimum", już nie o dwóch cukierkach małego Kazia tylko o całej torebce, wyraża się nader krytycznie socjalistyczny „Vorwärts", który stwierdza:

> **„Stanowisko rządu w sprawie doniesienia „Daily Herald" przypomina recepty Schachta i każdemu może się jedynie wydawać nie polityką rewizji tylko polityką katastrofy."**

Tutaj warto przypomnieć, że były prezes Reichsbanku Schacht oświadczył **iż gdyby został dyktatorem Niemiec w ciągu 24 godzin zaprzestałby płacenia reparacyj.** Okazuje się po raz niewiadomo który, że żadna nauczka dla Niemców nie jest wystarczająca. W tydzień po przegranej genewskiej **już biorą kurs pod prąd opinji światowej.**

Curtius, aby ratować swą opinję wobec nacjonalistów, będzie w Chequers wysuwał sprawę reparacyj. Będzie żądał, domagał i groził — tak jak to robi w każdej sprawie. Jeżeli Mac Donald nie ugłaszcze go dwoma miljardami marek, w najbliższym czasie jedna konferencja po drugiej będzie omawiała sprawę odszkodowań. Świat **po Anschlussie przeżyje nowe wzruszenia.**

Jak p. Henderson pocieszał Curtiusa na koszt Polski?

Sprawa górnośląska na majowej sesji Ligi Narodów powinna była zakończyć się naszem zwycięstwem. Raport polski **został przez rzeczoznawcę japońskiego zakwalifikowany jako wystarczający.** Niemcy były zupełnie izolowane. Tymczasem nastąpiło odroczenie. **Niemcy mają nadal możność jątrzenia i rozdrapywania ran „na krwawiącej granicy"** (Przykład: przygotowywany obecnie zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu) **— aby całemu światu wytłumaczyć niezbędność zabiegu chirurgicznego przy pomocy bagnetów.**

Z tej polityki niemieckiej przygniatająca większość państw, reprezentowanych w Lidze Narodów zdaje sobie sprawę i jednak Niemcy mimo gorącego poparcia ze strony Francji i Małej Ententy, reprezentowanej przez Jugosławję, **uzyskały odroczenie do jesieni na podstawie twierdzenia Curtiusa, że nie miał czasu zająć się Górnym Śląskiem, ponieważ... miał na głowie Anschluss.** Niemców poparł przedstawiciel Anglji socjalista Henderson, minister rządu Mac Donalda, tego rządu, który nie może uspokoić ani Indyj, ani Egiptu, ani Irlandji, ani Palestyny. Jego słowa były niezmiernie przyjacielskie dla Niemiec **i niemal wrogie dla Polski.** Curtius wrócił do Berlina **z liściem angielskiego wawrzynu.**

Czy nasze przedstawicielstwo mogło temu zapobiec — trudno sprawę przesądzić. Takie niespodziewane akrobatyczne niemal posunięcia są trudne do przewidzenia. Pozatem **w czasie obrad brakło min. Zaleskiego,** chorego na gardło, którego Henderson może nie miałby odwagi z takim tupetem przegadać, jak to uczynił z p. Sokalem. Ale możliwe jest również, że min. Zaleski dlatego zachorował, aby się usunąć od bezpośredniej odpowiedzialności?

Angielska kurtuazja (grzeczność) wobec Niemców nie była tyle podyktowana chęcią szkodzenia Polsce, **ile miała na celu wzmocnienie wewnętrznej pozycji Curtiusa przed Chequers... kosztem Polski, kosztem tego pochyłego drzewa, na które i kozy skaczą.** I to jest właśnie najbardziej bolesne. Wciąż jesteśmy na terenie międzynarodowym nie mocarstwem, którego nikt nie powinien mieć odwagi obrażać, tylko **państwem z którego interesów i honoru można robić wzajemne grzecznościowe prezenty.**

Jesteśmy temu winni sami. Nasza dyplomacja zdmuchuje pył przed wszystkimi. Ustępujemy każdemu i na każdem miejscu. **Nie szanujemy siebie i jakżeż mamy wymagać, aby nas inni szanowali?**

Z tego rodzaju polityką **trzeba za wszelką cenę skończyć.** Musimy się uczyć uderzać pięścią w stół. **Nie możemy trwać w wiecznej defenzywie politycznej, w wiecznej obronie, która może tylko doprowadzić do klęsk poprzez takie ukłucia szpilką jak ostatnio w Genewie.**

Łańcuch klęsk gdańskich ciągnie się w nieskończoność.

Dnia 10 bm. pisaliśmy w sprawie Gdańska, co następuje:

> „P. Ziehm i jego hitlerowscy pomocnicy zrobili wszystko, co można, aby wykazać całemu światu niemiecką krwiożerczość, wobec której wszystkie „hece górnośląskie", tak rozdmuchiwane przez Berlin, wyglądają i są niewinnemi igraszkami.
>
> Pomimo tak przyjaznego dla nas stanu faktycznego, nie należy oczekiwać większych sukcesów. **Nasza miękka dyplomacja wytęży się zapewne w tym kierunku, aby Gdańsk wyszedł obronną ręką z tarapatów."**

I nasza dyplomacja się wytężyła. W Gdańsku biją i zabijają polskich obywateli, **a my twierdzimy w Genewie, że niema zatargu między Gdańskiem i Polską tylko między Gdańskiem i Ligą Narodów.** Z tego wynika arcyprosty wniosek, że każdy Polak, który zostanie pobity w Niemczech, Anglji, Francji czy Rosji powinien apelować do Ligi Narodów. **Nasze państwo nie poczuwa się do obrony jego interesów!**

Można i trzeba stwierdzić, że w Genewie wymierzyliśmy sobie samym prawdziwy policzek.

Nasza delegacja zdobyła się na tak wielki krok, że przy przyjmowaniu raportu Graviny **wstrzymała się od głosowania.** W Gdańsku hitlerowcy hulali i będą hulać. Życie każdego Polaka w tem gnieździe hakaty **nie ma żadnej wartości.** Jego ojczyzna z 32 miljonami obywateli **nie potrafi roztoczyć nad nim opieki i jest bezsilna wobec półmiljonowego karzełka, pasożytującego na naszym obrocie zagranicznym.**

Sprawy Gdańska na skrytowaniu działań naszej dyplomacji zakończyć nie można. Przed społeczeństwem **stoi twardy obowiązek przejęcia walki na własne ramiona.** W pierwszej linji musimy się chwycić wypróbowanego środka: **bojkotu i to bojkotu na wszelkich polach.** Każdy kupiec musi sprowadzać i wywozić towary przez Gdynię, o ile tylko ma po temu możność. Fabrykaty gdańskie powinny się znaleźć na czarnej liście u wszystkich kupców i spożywców. **Odwiedzanie Gdańska w celach wycieczkowych, pozatem, że jest dziś igraniem z własnem życiem, musi być raz na zawsze skończone.** Jest głupstwem, wołającem o pomstę do nieba, aby nasi pedagodzy oprowadzali po Gdańsku wycieczki młodzieży i pokazywali im ślady dawnej polskości poto **aby dzieci zostały przez hitlerowców obite i skopane.**

Następnie trzeba wywrzeć jaknajdalej idącą presję na rząd, **aby wreszcie zajął się programem rozbudowy marynarki wojennej.** Gdy w Gdyni będą stały pancerniki, wyposażone w działa, które będą mogły nieść zrozumiałe dla Niemców argumenty na odległość Gdynio—Gdańsk, **może p. Ziehm i towarzysze zrozumieją, że wyprowadzenie Polski z równowagi jest nieco niebezpieczne dla nich samych.**

Gdańskowi trzeba pod względem gospodarczym przypomnieć **„dobrobyt", jaki miał za czasów swego przynależenia do Niemiec i trzeba mu pod nos podsunąć opancerzoną pięść. Tępe łby pruskie czego innego nie pojmą.**

„Z powrotem do barbarzyństwa!" takie jest hasło Hitlera.

Trzech hitlerowców pp. Otto Strasser, major Buchrucker i Herbert Blanck dyskutowało na temat aktualnych zagadnień z dziennikarzem Schultze-Pfaelzerem. Dyskusje te zostały opublikowane przez tego ostatniego w formie książki pt. „Wir suchen Deutschland" — „Szukamy Niemiec". Jakie te Niemcy mają być poucza nas następujący ustęp tego znakomitego dzieła:

> **„Może sobie Einstein z jakimś tuzinem swych kolegów śmiało obrabiać swą teorję względności w dole na ukwieconej łące wiedzy — naród niemiecki, który widzi w górze swą ścieżkę, włodącą wśród gradu i burzy po dzikich, niebezpiecznych szczytach górskich ku nowemu stuleciu, martwi się tem tyle co g... (Dreck). Zapewne za tego rodzaju pogląd zostaniemy nazwani barbarzyńcami, do czego możemy tylko dodać, że hasło „Z powrotem do barbarzyństwa" uważamy za najlepsze, jakie wybiło się na czoło w tych latach".**

Mili ludzie, co? Synowie narodu marzycieli i poetów... Powstaje jedno tylko pytanie: Czy takie uzasadnienie tego powrotu do barbarzyństwa w pięknie wydanych książkach jest im potrzebne? Kto był, jest i będzie barbarzyńcą — ten raczej powinien się tego wstydzić, **gdyż inaczej pobija własny rekord, spada niżej od obywateli szczepu Niam-Niam, żywiących się mięsem swych bliźnich.**

Niemcy o szerszych horyzontach, niż wyżej wymienieni działacze z pod znaku Hitlera, wykpiwają ich bez miłosierdzia. Notowaliśmy już, że narodowo-socjalistyczny „Angriff", wychodzący w Berlinie umieścił wyjątki z dzieła wyklętego za pacyfizm Remarque'a. Monachijski „Völkischer Beobachter" rozczulił się nad wierszem żyda Heinego. Teraz trzeci dowcipniś nadesłał do redakcji wychodzącego w Aussig, hitlerowskiego „Der Tag" **wiadomość o powstaniu w Anglji partji narodowo-socjalistycznej.**

Pod nagłówkiem „Das Hackenkreuz in England" — „Swastyka w Anglji" donosi „Der Tag", że ruch narodowo-socjalistyczny rozwija się w Anglji znakomicie. Pismo „Sunday Express" ukazuje się już ze swastyką na czołowej stronie. Wybitni przedstawiciele macierzystej partji niemieckiej zostali zaproszeni w celu odbycia odczytów propagandowych. Oczekują również przybycia Goebbelsa (posła do Reichstagu z ramienia Hitlera, który wsławił się jako prowodyr demonstracji przeciw filmowi „Na Zachodzie bez zmian") O przyjęciu Goebbelsa w Anglji mówi notatka następująco:

> **„Zatrzyma się on w hotelu Jail, Old Bailey i będzie powitany osobiście przez Chief Executioner. Urządzenie przyjęcia spoczywa w rękach parlamentarzystów A. Burglar i F. A. U. Scoundrel. Zbudzenie ludów rozpoczyna się".**

Co oznaczają te piękne angielskie słowa? **Jail — ciężkie więzienie, Old Baily — sąd karny, chief executioner — najwyższy kat, burglar — włamywacz, scoundrel — łajdak względnie szubrawiec!!!!!**

Nieliczni Niemcy inteligenci będą się z tego pysznego kawału zaśmiewać do łez, ale Niemcy nieinteligentni — a tych jest przygniatająca ilość — **będą głosować na Hitlera tak jak to czynią obecnie...**

St. Równicki.

Polak na emigracji wymordował swą rodzinę.

Wyrokiem sądu w La Plata został skazany na karę bezterminowego więzienia z pozbawieniem praw, obywatel polski Jakób Piwowarczyk, pochodzący z okolic Wieliczki, który w lipcu ubiegłego roku zastrzelił swoje dwie pasierbice i jedną z córek, raniąc ciężko drugą córkę i żonę.

Powodem zbrodni były niesnaski na tle pożycia małżeńskiego i żądza zawładnięcia majątkiem, jaki posiadała w Polsce żona i pasierbice mordercy.

Kilka słów w słusznej sprawie.

Zatarg Związku Pol. Oficerów Marynarki Handlowej z armatorami (właścicielami statków) na tle zarobkowem, który najniesłuszniej nazwano strajkiem, rzucając tem samem cień za ten przykry fakt na Związek Oficerów, gdy tymczasem w rzeczywistości był to lokaut przez armatorów spowodowany, masowem wypowiedzeniem oficerom służby z dniem 1 maja, — ma się nareszcie ku końcowi. Dzięki daleko idącej ofiarności i poczuciu narodowemu oficerów marynarki z jednej strony, oraz właściwemu zrozumieniu istotnego pokrzywdzenia oficerów przez armatorów z drugiej strony, znaleziono nareszcie wspólną platformę porozumienia, o ile znów bezmyślne i złośliwe poczynania bonzów z departamentu morskiego Ministerstwa P. i H., którzy byli właściwymi inicjatorami i winowajcami, tego pożałowania godnego zatargu, nie spowodują rozbicia się z trudem zawartej umowy, na podstawie której oficerowie na nowo częściowo pracę podjęli. Najwięcej wyrozumiałem i ustępliwem przy pertraktacjach okazało się prywatne przedsiębiorstwo „Robur" oraz „Polsko-brytyjskie Towarzystwo Okrętowe". Natomiast p. Pistel z „Żeglugi Polskiej" oraz p. Rostkowski z departamentu morskiego, cieszący się z niewiadomych powodów szczególnemi względami p. dyrektora departamentu Hilchena, rzucają kłody pod nogi tak armatorów jak i oficerów. Są to jegomoście, którzy **pod względem fachowym, posiadać by powinni najmniej kompetencji w tych kwestjach.**

Ażeby zrozumieć przykre nad wyraz położenie, w jakiem znaleźli się oficerowie marynarki, nie od rzeczy będzie zapoznać się bodaj w ogólnych zarysach z treścią opracowanego przez Związek Oficerów marynarki memorjału, przedstawiającego nadzwyczaj trudne warunki ich bytu, oraz tło zatargu.

Oficerowie marynarki handlowej są jedyną **kategorją pracowników umysłowych, którzy dotychczas pozbawieni są praw i dobrodziejstw wynikających z ustawy o stosunkach służbowych pracowników umysłowych,** jakkolwiek praca ich jest o wiele cięższą, niebezpieczniejszą i odpowiedzialniejszą aniżeli pracowników umysłowych zajętych na lądzie.

Nie mieli oni do zeszłego roku ustalonego terminu wypowiedzenia pracy, nie było żadnych stałych norm uposażenia, nie mieli prawnie zastrzeżonych urlopów wypoczynkowych i dotąd nie mają ani dla siebie ani dla rodzin zabezpieczonej opieki lekarskiej w razie choroby, gdyż nie są ubezpieczeni w żadnej kasie chorych. Za czas powołania ich do ćwiczeń wojskowych nie pobierali do zeszłego roku żadnego uposażenia.

Były to zatem warunki, które stawiały ich pod względem praw niżej poziomu służby domowej.

W tych rozpaczliwych, bezprzykładnych wprost warunkach pracy wytrwali aż do 11. kwietnia 1930 r. Kiedy armatorzy nie chcieli się ubiegłego roku zgodzić na zawarcie umowy zbiorowej, zamiast pragmatyki służbowej, zrodziła się myśl porzucenia warsztatów pracy i szukania innych środków egzystencji. Dopiero na skutek interwencji poważnych i zasłużonych dla idei polskiej marynarki osób, zdecydowało się Min. dla Handlu i Przemysłu 11. kwietnia 1930 r. na arbitraż rządowy (rozjemstwo).

Na mocy tego arbitrażu uznano dopiero oficerów marynarki za pracowników umysłowych i ustalono dla nich minimalną taryfę płac w ramach od 350—1000 zł miesięcznie, pozostawiając odchylenia w zwyż od tego minimum, uznaniu armatorów.

Tym samym arbitrażem ustalono wreszcie także dwutygodniowy termin wypowiedzenia po sześciomiesięcznej służbie u jednego armatora, oraz prawo do dwutygodniowego urlopu wypoczynkowego.

W innych państwach jak n. p. w Niemczech, Danji, Szwecji, oficerom marynarki handl. przysługuje prawo do 1—3 miesięcznego wypowiedzenia, oraz do urlopów wypoczynkowych conajmniej jednomiesięcznych.

Dalszego uszczuplenia swych dochodów doznali też oficerowie M. H. przez ukrócenie im strawnego o 1 zł dziennie.

Cały ogrom upośledzenia oficerów M. H. można najjaskrawiej uwidocznić, jeżeli się przeciwstawi materjalne uposażenia urzędników państwowych i komunalnych w Gdyni a nawet prywatnych pracowników umysłowych.

Urzędnicy państwowi i komunalni otrzymują prócz normalnego uposażenia, jeszcze dodatek na mieszkanie, lub też mieszkanie służbowe, 40% dodatek miejscowy, dodatki na rodzinę, a częstokroć jeszcze inne specjalne dodatki funkcyjne. Mają też prawo do 50% zniżki na kolejach państw.

Tych wszystkich dobrodziejstw, mimo marnego uposażenia, oficerowie marynarki handlowej nie posiadają, a w dodatku, nie należąc do żadnej kasy chorych, w razie choroby własnej lub rodziny, koszta leczenia muszą ponosić sami.

Wobec tak marnych warunków bytu, oraz szalonej drożyzny mieszkań i utrzymania w Gdyni, rodziny wielu oficerów zmuszone są zamieszkiwać w głębi kraju, a to w Tczewie, Bydgoszczy, Toruniu i in. miastach Pomorza, gdyż mimo wielokrotnych próśb oficerów, armatorzy stanowczo odmawiają im pomocy w wybudowaniu dla nich domów mieszkalnych w Gdyni.

Tak zatem wygląda naga rzeczywistość tej tak bombastycznie głoszonej troski o rozwój polskiej floty handlowej. Czyż nie należy podziwiać, że wobec takich warunków egzystencji, tych kilkaset ideowców mimoto pracuje z zaparciem się i umiłowaniem swego zawodu.

Ubolewać natomiast należy, że opinja publiczna tak mało interesowała się dotychczas losem tych pionierów polskiej floty handlowej. Przypisać to może należy tej okoliczności, że młoda organizacja zawodowa tych tak pożytecznych a upośledzonych pracowników, jako ściśle apolityczna nie znalazła oparcia w żadnym stronnictwie politycznem, więc też żaden z bonzów partyjnych o los ich się nie zatroszczył.

Obserwator.

Piękna tancerka ofiarą zakochanego brutala.

Morderca, dręczony wyrzutami sumienia, przyznał się do winy.

Wielką sławą cieszyła się w Nowym Jorku występująca w tamtejszych teatrzykach

młoda, niezwykle utalentowana i piękna tancerka,

zaledwie 19-letnia Ellen Georg. Oto została ona niedawno

zamordowana w bestjalski sposób,

wśród niezwykle ciekawych okoliczności. Przez dłuższy czas natrętnie ubiegał się o jej względy jakiś zamożny prostak, który zasypywał ją kwiatami i prezentami, lecz mimo to nie zdobył sobie względów miss Georg. Pewnej nocy, po przedstawieniu, wsiadła tancerka do taksówki i kazała się zawieźć do hotelu, w którym mieszkała. Nazajutrz jednak

znaleziono jej zwłoki w odległej dzielnicy miasta.

Nieszczęśliwa dziewczyna została wprost pocięta okrutnemi ciosami noża. Policja wdrożyła natychmiast poszukiwania, lecz zbrodniarz sam przyznał się do winy, a stało się to w sposób, zasługujący na uwagę.

Nazajutrz po dokonaniu zbrodni siedziała w pewnej wytwornej restauracji młoda para małżeńska, państwo Natters a przyległy stolik znajmował

samotny mężczyzna o nieprzyjemnych rysach twarzy.

Nattersowie przeglądali gazety i rozmawiali o tragicznym zgonie miss Georg, którą znali z występów.... Nagle w pewnym momencie ów samotny mężczyzna zerwał się i zaczął krzyczeć przeraźliwym histerycznym głosem:

To ja ją zamordowałem.

To ja ją zamordowałem...

W restauracji powstało zamieszanie... Zrazu przypuszczano, że ów nieznajomy dostał ataku szału.

Ale niebawem okazało się, że jest to rzeczywisty morderca tancerki, który

dręczony wyrzutami sumienia, przyznał się do winy.

Na policji opowiedział on również szczegóły swego potwornego czynu. Wiedząc że miss Georg stale w nocy taksówką wraca do domu, zajechał przed teatr własnym autem, które skierował w ustronną część miasta mimo gwałtownych protestów dziewczyny. W pewnym momencie zatrzymał wóz i dał się poznać uprowadzonej. Doszło między nimi do gwałtownej sceny, w toku której ogarnięty wściekłością amant,

w dziki sposób zabił swą ukochaną,

a następnie zwłoki jej pozostawił na bocznej uliczce...

Kim jest p. Winnicki?

Z Prasowego Biura Chrześcijańskiej Demokracji donoszą nam:

W niektórych pismach ukazała się w związku z utworzeniem nowej centralnej organizacji zawodowej pod egidą Bezpartyjnego Bloku notatka o przyłączeniu się do tego nowotworu przedstawiciela Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Łodzi, niejakiego Winnickiego. Otóż dowiadujemy się od władz centralnych Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, że p. Winnicki nic wspólnego z Ch. Z. Z. nie ma, w czasie ostatnich wyborów do Sejmu natomiast rozbijał w Łodzi inne partje i organizował własną o sfingowanej nazwie. Całe wystąpienie p. Winnickiego rzekomo w imieniu Ch. Z. Z. jest jeszcze jednym dowodem, jak prymitywnych i bezskutecznych metod używa sanacja do bałamucenia opinji publicznej.

Pisał o tem zresztą już poprzednio nasz korespondent warszawski, demaskując osobę i robotę Winnickiego.

Pawilon Stanów Zjednoczonych

na wystawie kolonjalnej głosi chwałę Kościuszki i Pułaskiego.

Paryż, 28. 5. (PAT) Wczoraj na Wystawie Kolonjalnej otwarto pawilon Stanów Zjedn. Uroczystość **otwarcia tego pawilonu miała poniekąd charakter manifestacji polskiej.**

Rząd amerykański zwrócił się do bibljoteki polskiej w Paryżu z prośbą o udzielenie mu na czas Wystawy **pamiątek po Kościuszce i Pułaskim, które rozmieścił w głównych salach domu waszyngtońskiego.**

Sale, gdzie odbywały się uroczystości otwarcia pawilonu **zawieszone są portretami Waszyngtona, Lafayetta, Pułaskiego i Kościuszki.** W hallu obok dwóch sztandarów amerykańskich **powiewa także chorągiew Legjonów Pułaskiego.**

W innej sali znajduje się szereg pamiątek polskich, **ilustrujących wielką rolę, jaką odegrali Pułaski i Kościuszko w czasie walk o niepodległość Stanów Zjedn.** Organizatorzy wystawy zaprosili na uroczystość otwarcia pawilonu amerykańskiego **Franciszka Pułaskiego jako potomka Kazimierza Pułaskiego.**

Poczta w Jerozolimie okradziona.

Jerozolima. Do gmachu głównej poczty w Jerozolimie dokonano włamania, przyczem skradziono przesyłki pieniężne, ogólnej wartości 7000 funtów. Sprawcę kradzieży Dzigańskiego, urzędnika pocztowego aresztowano; znaleziono przy nim 6500 funtów.

U golibrody.

— Co pan redaktor powi o nowym gabinetu? Gienjalny kompozycyi, co? Niech pan tylko pomiszli: wojny i skarbu są w bratnim ręku! A to pan wi, że pan Prystor jest szwagier od pana Jana Piłsudski? Zrobiło sze gabinetowy familji. Wi pan, takiego rodżynnego zespołu. Teraz zaczyna sze dla nas nowe życie. Przyjdą nowe podatki, nowy kompresyi, wogóle dostaniemy całkiem nowego programu.

Pan kiwa z głowem. Pan chce powiedzieć: das ist alles psu na buty! Tymczasem pan sze mili. Czy pan widział już kiedy lekarza, aby on zaraz zrobił dobry dyagnozy i zapisał ty najlepszy recepty? On często nie pozna sze na choroby u pacjenta i robi próby z różnym mikstur em. Tak samo jest z nami. Pan Sławek postawił fałszywy djagnozy i zrobił nam fałszywy kuracyi, to on poszedł a pan Prystor bedzi z nami robił próby. Nie uda sze i jemu, to skąd pan wi, ile tam jeszcze premjery czeka na swoją kolej! Każdy z nich ma inny szkoły, inny metody, innego poglądu. Nie bój sze pan, my raz trafimy na takiego, co un sze dobrze zorjentuje w naszy choroby i da nam odpowiedniego zastrzyku. Ale poczeba mieć cierpliwość.

Co pan powiada, że nim przyjdzie ten sanacyjny mesjasz, to nas tymczasem djabuł weźmi? Ja panu mówie, że nie. Djabuł nima do nas takiego poszpiechu. Un wi, że my mu nie uczekniemy.

Wi pan, co mi intryguje w nowym gabinetu? Ten minister bez teki, ten pan Pieracki. Z początku ja sze kłopotał, co un bedzi robił w gabinetu, jak on nima resortu. Ale ja potem pomiszlał: a co robią te inni ministry, choć oni są resortowy? Tyż nic nie robią! Zresztą wi pan co? Niech on sobi sam resortu wyszuka. W Polsce jest jeszcze tyle rzeczy do zrobienia, że strach pomiszleć. Mamy minister od Opieki Społeczny, to niechby on został minister od Opieki i Łaski Boży.

Odol-pasta do zębów: piękne zęby

11596

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Skutki zabawy nabojem karabinowym.

Dwunastoletni uczeń szkolny Marjan Drobnik, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Małeckiego 1, przyniósł do domu nabój karabinowy, napełniony prochem. Nie zdając sobie sprawy z grożących skutków wybuchu, chłopiec włożył nabój do pieca, aby go spalić. Nastąpiła silna eksplozja, która urwała Drobnikowi cztery palce u lewej ręki. Ponadto chłopiec został dotkliwie poraniony w czoło i głowę.

Aresztowanie znachora za niedozwolony zabieg.

Z **Miłosławia** donoszą: Wielką sensacją Miłosławia było aresztowanie przez władze sądowe Wł. Jastrzębiec - Szczepańskiego, znachora homeopaty, za wykonanie niedozwolonego zabiegu lekarskiego, wskutek którego pani M. walczy obecnie ze śmiercią w szpitalu wrzesińskim. Szczepański, syn gospodarza z Kaczanowa, będąc z zawodu biuralistą i kapralem rezerwy, potrafił z wielkim tupetem udawać „doktora".

Blacharz spadł z dachu.

Z Mogilna donoszą: Przy naprawie rynny zatrudniony był u właściciela domu p. Jareckiego blacharz Walenty Janus. Będąc na drabinie na wysokości ca 10 mtr. Janus usiłował wyrwać gwóźdź z muru, nie trzymając się przytem drabiny, jak również nie mając żadnego oparcia. Wskutek silnego szarpnięcia gwóźdź nagle się wyrwał, zaś Janus straciwszy równowagę spadł na ziemię, odnosząc bardzo silne obrażenia na całem ciele, tak, że mało jest nadziei utrzymania go przy życiu.

Samobójstwo paralityka.

W dniu 25 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się 22-letni Marjan Bagiński, przebywający wskutek sparaliżowania nóg w Woj. Zakładzie dla Ubogich w Śremie.

—o—

KRUSZYN. Tutejsze Kółko Rolnicze zwołuje zebranie członków w niedzielę, 31 bm. o godz. 5 po poł. do sali p. Sukowskiego w Kruszynie. O liczny udział prosi (—) Izydor Wojtanowski, prezes.

ŁOBŻENICA. Jarmark. W dniu 2 czerwca odbędzie się jarmark ogólny. Spęd bydła wzbroniony.

CHODZIEŻ. Powiatowe zebranie Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych na powiat Chodzież, które miało się odbyć w dniu 28 maja, zostało przełożone na dzień 3 czerwca br.

Z Bractwa Kurkowego w Bydzyniu. W tegorocznem strzelaniu zielonoświątecznem zdobył godność króla kurkowego na rok 1931-32 brat Dastych, asesor kolei, I rycerza brat Eichstaedt, II rycerza brat K. Radomski. Za najlepsze strzały o premje przyznano nagrodę bratu Dastychowi, Kamińskiemu i Eichstaedtowi. Późnym wieczorem w pochodzie odprowadzono starego i nowego króla do ich mieszkań, poczem odbyła się w sali p. Kolańskiego zabawa.

Nakło.

Strzelanie królewskie. Bractwo Strzeleckie urządziło tradycyjnym zwyczajem swe doroczne królewskie strzelanie. Godność króla kurkowego zdobył p. Mikołaj Semrau, I rycerz p. Tomasz Biniakowski, II rycerz p. Władysław Zieliński, I oficer p. Leonard Piątkowski, II oficer p. Teofil Saganowski. P. M. Semraua odznaczono pozatem dyplomem za 3-krotne zrzędu zdobycie króla żniwnego.

Święto powiatowe W. F. i P. W. odbędzie się w tym roku w niedzielę 31 bm. w Wyrzysku. Zbiórka organizacyj W. F. i P. W. w Nakle na Rynku o godz. 3 rano, skąd wyjazd do Wyrzyska. Reprezentować i bronić Nakła w poszczególnych zawodach będzie „Sokół", Pocztowe Przysposobienie Wojskowe, drużyny harcerskie i rezerwiści.

Kradzież. W czasie przerwy obiadowej włamał się jakiś sprawca do biura adwokata Tucholki i skradł z biurka kierownika biura p. Winklewskiego 220 zł w gotówce.

Nieporządki. Zauważa się, że w Nakle podczas zamiatania ulic nie zlewa się je poprzednio wodą, tak, że unoszą się tumany kurzu. Czyżby i tu zastosowano oszczędność 15% w skrapianiu ulic?

Wągrowiec.

Bractwo Kurkowe obchodziło swą doroczną uroczystość. Strzelcy zebrali się u brata starszego p. Magdziarza, skąd wyruszyli przy dźwiękach orkiestry straży pożarnej na nabożeństwo do kościoła farnego. Po południu pochód wyruszył po króla kurkowego p. Kazimierza Bonowskiego, skąd udano się do nowej strzelnicy p. Rossy. Po przerwie rozpoczęto strzelanie o godność króla kurkowego. Strzał na cześć Rzeczypospolitej oddał p. K. Bonowski. Przy miłej orkiestrze i rozrywkach bawiono się do wieczora.

Do czego doprowadza złość ludzka? Jacyś nieznani sprawcy zakradli się do obory p. Bartscha w Ochodzy pow. wągrowiecki i wycięli krowie język. Prawdopodobnie zachodzi tutaj zemsta. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Strzelno.

Doroczne strzelanie o godność króla kurkowego i rycerzy odbyło się w Zielone Święta. Po południu nastąpił wymarsz z strzelnicy po króla i rycerzy. W pochodzie brali udział przedstawiciele władz z p. starostą Baranowskim, który przed starostwem wygłosił do zebranych krótkie przemówienie. Pierwszy strzał na cześć p. Prezydenta Rzplitej oddał p. starosta Baranowski. Na cześć p. wojewody strzelał król kurkowy p. St. Muszyński. Godność króla kurkowego zdobył p. Müller, budowniczy powiatowy, I rycerz p. Budzyński Edward, II. rycerz p. Przybylski Józef. Nagrody o premje zdobyli pp.: I. Muszyński, II Jaśkowiak, III. Müller Fr.

Nieszczęśliwy wypadek czy zbrodnia? W pierwsze święto Zielonych Świąt został postrzelony w lesie Młyny—Wronowy p. Dymowski z Wronów pow. Strzelno. Wypadek zdarzył się rano pomiędzy godziną 3—4. Jak chodzą pogłoski, leśniczy, który go postrzelił, miał go podejrzewać o kłusownictwo oraz że p. Dymowski miał przy spotkaniu w lesie broń palną. Są to niestwierdzone narazie fakta, a wyświetlić je może policja. Ciężko ranny w udo p. Dymowski przywieziony do szpitala, zmarł.

—o—

MOGILNO. Tow. Robotników Polsko-Katolickich w Mogilnie obchodziło uroczystość 40-lecia encykliki „Rerum Novarum". W uroczystym obchodzie brały udział wszystkie towarzystwa miejscowe. O godz. 10.15 ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry straży pożarnej na nabożeństwo do kościoła poklasztornego. Mszę św. odprawił ks. proboszcz i patron tut. towarzystwa, piękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Szejnowski z Wylatowa. Po nabożeństwie odbyła się akademja w Domu Katolickim. im. ks. Piotra Wawrzyniaka. Słowo wstępne wygłosił ks. patron Brodowski. Następnie wygłosił dyr. Chojnacki treściwy referat p. t. „Rerum Novarum", za który publiczność obdarzyła go oklaskami. Podczas uroczystości zadeklamowała córeczka członka tow. Bobrowska i Radtkego. Chór kościelny pod batutą dyrygenta p. Żurowskiego śpiewał podczas mszy św. i brał czynny udział w akademji.

Świecie.

Parcelacja majątku. Parcelacja przejętego przez Bank Rolny majątku Świętе jest na ukończeniu. Poza scaleniem kilku drobniejszych gospodarstw urządzono przeszło 20 nowych jednostek gosp., które przeważnie szeregują się przy szosie, prowadzącej do Świecia. Nowa kolonja robi dobre wrażenie; domy mieszkalne oraz stajnie są murowane i kryte dachówką. Wszystkie parcele zostały już sprzedane. Niebawem będą parcelowane majątki Dziki i Ernestowo.

Śmiały złodziej. Jeden z włóczęgów, których liczba niestety nie maleje, dokonał w biały dzień śmiałej kradzieży w szkole powszechnej w Plewnie. Przekonawszy się, że nauczyciel zajęty jest w klasie, wszedł na strych i zabrał stamtąd bieliznę i wędlin na ok. 100 zł.

Doroczne strzelanie królewskie odbyło się w Strzelnicy. Bracia wzięli udział w nabożeństwie, poczem o godz. 8,30 zebrali się w lokalu „Pomorzanka" do pochodu. Po odebraniu sztandaru od prezesa Dąbrowskiego wyruszył pochód po króla kurkowego p. Łożyńskiego i udano się do Strzelnicy. Pierwszy strzał oddał prezes p. Dąbrowski na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. Król kurkowy p. Łożyński oddał 3 strzały na część Prezydenta Rzplitej. Wynik strzelania jest następujący: p. Nelke, król kurkowy, p. A. Lewandowski I. rycerz, p. Androt II rycerz, p. Meger rycerz kup.

25 GR. SUCHARD SUGUS ORZEZWIA

Matuszewski był kiepskim ogrodnikiem.

Za ostra pożywka dla tej chorej roślinki!

Drugi zamach na szosie pod Grudziądzem.

Grudziądzkiej policji doniósł p. Jan Makowski, zamieszkały na Placu 23-go Stycznia nr. 23, że wracając motocyklem ze Strzemięcina natknął się na szosie pod Grudziądzem na przeciągnięty ponad szosą drut i dzięki tylko temu, że drut nie wytrzymał uderzenia jadącego na motocyklu i pękł, p. Makowski wyszedł z tego wypadku z drobnemi tylko obrażeniami.

Policja rozpoczęła natychmiastowe śledztwo i już w kilka chwili później udało się jej przytrzymać leżącego w rowie opodal miejsca wypadku, niejakiego Franciszka Łasa bez stałego miejsca zamieszkania. Łas jest silnie podejrzany o przeciągnięcie drutu ponad szosą.

Wypadek samochodowy.

Chojnice. Wydarzył się na szosie bytowskiej wypadek, który na szczęście minął bez groźnych następstw.

Szosą bytowską jechał wóz mleczarski, należący do gospodarza Gaca, zamieszkałego w Wolności pod Chojnicami. Nagle nadjechał z tyłu autobus, kursujący na linji Brzeźno - Chojnice, kierowany przez właściciela p. Kosa z Brzeźna. Niedaleko ul. Fredrego nastąpiło zderzenie, spowodowane nieumiejętną jazdą woźnicy. Mimo, że szofer p. Kos sygnalizował, woźnica jechał wciąż lewą stroną, aż wreszcie autobus uderzył błotnikiem w koło wozu, które się rozsypało. Wóz się wywrócił i wpadł do rowu, zaś koń się spłoszył i uciekł do miasta. Wóz mleczarski uległ zupełnemu rozbiciu. Woźnica i siedząca obok niego dziewczyna nie odnieśli szwanku.

Zamach na autobus.

Z Kępna donoszą: W czasie jazdy autobusem PZ 48647 Jan Wawrzyniak z Trzcinicy (pow. Kępno) pogasił wszystkie światła i odepchnąwszy szofera na bok, ujął ster i skierował nagle w prawą stronę. Szofer był na tyle przytomny, że autobus, na krótko przed katastrofą, skierował na właściwą drogę.

Żona Wawrzyniaka jest współwłaścicielką autobusu i z tego powodu z drugim wspólnikiem dochodziło często do ostrych sprzeczek. Wawrzyniak chciał się zemścić i spowodować katastrofę.

Sprawą zajęły się władze sądowe.

Wywróciła się łódź z 6 pasażerami.

Ze **Żnina** piszą: Groźna katastrofa wydarzyła się na jeziorze w Ostrówcach (pow. żniński) wywróciła się łódź rowerowa, przyczem 8 pasażerów wpadło do wody. Dzięki natychmiastowej energicznej akcji ratunkowej 7 tonących zdołano wyratować, zginął jednak w nurtach 4-letni Paweł Mytlewski ze Żnina, którego wydobyto później, jednak nie zdołano już docucić go.

Wypadek wydarzył się w chwili, gdy łódź uderzyła jedną stroną o nurek, służący jako przystań dla szkut. Wskutek zderzenia łódź straciła równowagę i wywróciła się.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
WTOREK, 2 CZERWCA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 14,50—15,10: Komunikat gospodarczy. 16,00—16,45: Muzyka gramofonowa. 18,00: Popularny koncert symfoniczny. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,20—19,40: Płyty gramofonowe. 19,40—19,55: Giełda rolnicza. 20,15: Muzyka lekka. 21,20: Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. 23,00—24,00: Muzyka lekka i taneczna.

POZNAŃ. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i cen targowych rzeźni miejskiej. 19,00—20,00: Dodatek do gazety porannej R. P. 20,00—21,20: Akademja angielska (ku uczczeniu święta narodowego W. Brytanji i urodzin króla Jerzego V). 23,00—24,00: Muzyka taneczna z cukierni „Polonja"

Z Grudziądza.

Boże Ciało, 4 czerwca. I. msza św. o godz. 6,30, II. msza św. o godz. 7,30. Zbiórka towarzystw z sztandarami przed kościołem w M. Tarpnie o godz. 9. Wymarsz do fary o godz. 9,15 celem wzięcia udziału w procesji.

Święta Godzina, 4 czerwca (przed I. piątkiem). Nieszpory z procesją od 5—6 wiecz.

Podczas oktawy msza św. z procesją o godzinie 6 rano. Nieszpory z procesją o godzinie 7 wieczorem.

Procesja Bożego Ciała w M. Tarpnie odbędzie się w niedzielę, 7 czerwca. I. msza św. o godz. 7,30, II. msza św. o godz. 8,30. Suma z procesją o godz. 9,30. Po poł. o godz. 4 nieszpory z procesją.

Ołtarze ustawi się: przed domem p. Łabędzkiego, Grudziądza 58, u p. Tucholskiego Lipowa 102, u p. Kilpana Grudziądza 3, u p. Hetmańskiego, Grudziądza 20.

Spowiedź św. Przed I. piątkiem w środę 3 czerwca i w sobotę 6 czerwca (przed I niedzielą) od godz. 5 po poł. Dla dzieci od godz. 4—5 po poł.

I. piątek 5. czerwca. Msza św. z wystawieniem ku czci N. Serca P. Jezusa o godz. 6 rano.

Nabożeństwo do N. Serca P. Jezusa odbędzie się przez cały miesiąc czerwiec we wtorki i piątki o godz. 7 wieczorem. W niedzielę zamiast nieszpór.

Zebranie wszystkich zarządów w piątek 5 czerwca po nieszporach o godz. 8 w. w salce.

Apost. Modlitwy oddział mężczyzn: Zebranie miesięczne z wykładem w Boże Ciało o godzinie 6 (po nieszporach).

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Serajewo". Dziś zespół tearu miejskieo po powrocie z długiej wędrówki po Pomorzu, przystąpi niezwłocznie do prób najbliższej premjery gigantycznej sztuki St. Brandowskiego p. t. **„Serajewo".** Serajewo należy do tych sztuk, których zapomnieć nikt nie jest w stanie przez całe niemal pięć aktów trzyma widza w napięciu. Sztuka ta — to arcydzieło sceniczne, które jak orzekła cała prasa i społeczeństwo zagranicą i w Polsce, mało ma sobie równego.

Kościół św. Krzyża.

Dzieło św. Dziecięstwa P. Jezusa. W niedzielę, 31. bm. o godz. 2 miesięczne zebranie w szkole przy ul. Gelbudzkiej.

Stow. Młodzieży Polskiej. We wtorek, dn. 2 czerwca o godz. 8 zebranie zarządu i patronatu w kancelarji.

Apostolstwo Modlitwy Niewiast. Miesięczne zebranie odbędzie się we wtorek, 2 czerwca o godz. 6 w sali p. Derdowskiego. Wykład wygłosi ks. Mańkowski.

Sodalicja Dziewcząt. W niedzielę, 31. bm. obchodzi stowarzyszenie święto swojej Patronki Królowej Dziewic — t. zw. „Święto Druhen". W sobotę, 30. bm. od godz. 5,30 spowiedź, w niedzielę o godz. 8 wspólna komunja św. Kolekta w tym dniu przeznaczona jest na rzecz Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej.

Apostolstwo Modlitwy Mężczyzn. W Boże Ciało, 4 czerwca o godz. 4 po poł. miesięczne zebranie w sali p. Derdowskiego. Wykład wygłosi p. insp. Kaszewski p. t. „Wrażenia z podróży do Rzymu".

W czwartek obchodzimy **uroczystość Bożego Ciała.** W tym dniu jest następujący porządek nabożeństw: o godz. 6,30 cicha msza św., o godzinie 8 śpiewana msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem. Sumy o godz. 11-ej nie będzie ze względu na procesję we farze. Nieszpory o godz. 3 i procesja zwyczajna.

Podczas oktawy Bożego Ciała odprawi się w dni powszednie o godz. 6,30 wotywa z wystawieniem Najśw. Sakramentu, zaś nieszpory i procesja wieczorem o godz. 7. W Boże Ciało rozpocznie się nowenna do Serca Jezusowego.

W święto Bożego Ciała biorą nasze towarzystwa udział w procesji we farze.

W niedzielę, 7 czerwca, odprawi się pierwsza msza św. cicha o godz. 6,30, druga śpiewana bez kazania o godz. 8, suma bez kazania o godz. 9,30. Po sumie wyruszy uroczysta procesja i posuwać się będzie ulicami: Bydgoską, Gelbudzką, Myśliwską, św. Wojciecha, Czerwonodworną i Bydgoską z powrotem do kościoła, potem „Te Deum" i ostatnie błogosławieństwo. Nieszpory o godz. 4. Ołtarze stać będą na ulicy Myśliwskiej 5-7, a ul. św. Wojciecha przed domem p. Borkowskiego, na ul. Czerwonodwornej 12 i na ul. Bydgoskiej przed Sierocińcem św. Józefa. Uprasza się, aby wszystkie towarzystwa na procesję Bożego Ciała w komplecie się stawiły.

W środę przed świętem Bożego Ciała, 3-go czerwca, od godz. 5,30 spowiedź; o godz. 7 wieczorem uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu.

Kościół N. Serca P. Jezusa — Małe Tarpno.

Niedziela, 31. bm. „Święto druhen". Przyjęcie aspirantek do Kongregacji Marjańskiej nastąpi po majowem nabożeństwie w kościele. Kazanie okolicznościowe wygłosi O. rektor Michalik z Grupy. W sobotę 30. bm. po poł. o 5 spowiedź św. dla młodzieży żeńskiej, a w niedzielę rano o godz. 7,30 wspólna komunja św. wszystkich aspirantek. Wieczorem wspólna fotografja i udział w majowem nabożeństwie w Nowejwsi.

Zakończenie majowego nabożeństwa: a) 31. bm. w Kościele o godz. 3 po poł., b) w Nowejwsi o godz. 7,30 wiecz.

Stow. Dzieciątka Jezus. Zebranie miesięczne w niedzielę, 31. bm. o godz. 13 w salce.

S. M. P. Owczarki. Zebranie miesięczne z wykładem odbędzie się 31. bm. po poł. o 4 w szkole w Owczarkach.

S. M. P. Tarpno. Zebranie miesięczne we wtorek, 2 czerwca o godz. 8,15 w salce.

Środa, 3 czerwca. Uroczyste nieszpory z wystawieniem o godz. 7 wieczorem.

Koło Przyjaciół Harcerstwa urządza jak co roku festyn, z którego dochód przeznaczony jest na wyjazd drużyn harcerskich do obozu. Obficie zaopatrzona loterja fantowa, wędka, muzyka jazzbandowa, radjo i niezmiernie ciekawe popisy drużyn urozmaicą festyn, który odbędzie się dnia 4 czerwca o godz. 3 w ogrodzie Teatru Miejskiego. Wstęp 2 i 50 gr., losy po 30 gr., wędka 10 gr. z

Echa rocznego walnego zebrania Banku Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Jak już donosiliśmy, odbyło się roczne walne zebranie Banku Związku Towarzystw Kupieckich, po którem ukonstytuowała się rada nadzorcza. Prezesem wybrano jednogłośnie dyrektora Miejskiej Kasy Chorych p. Krzywińskiego Leonarda, zast. prezesa p. Januszkiewicza z Torunia, sekretarzem p. posła Mazura, prezesem komisji rewizyjnej aptekarza p. Szczerbickiego, zast. prezesa Zw. Tow. Kupieckich p. Marchlewskiego Tadeusza.

Doroczne walne zebranie delegatów Pomorskiego Związku Tow. Pszczelniczych odbędzie się w niedzielę 31 maja o godz. 11 przed poł. w salce hotelu Kellasa przy ul. Wybickiego w Grudziądzu.

Katolickie Stow. Polek (dawn. Czytelnia dla kobiet). Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek 1 czerwca o godz. 7,30 w auli gimnazjum matematyczno - przyrodniczego. Na porządku obrad m. i. pogadanka liturgiczna ks. prof. Jaranowskiego, część koncertowa oraz inne bardzo ważne sprawy bieżące. Bibljoteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia. Wpisywanie członkiń oraz odbieranie składek przed posiedzeniem.

Związek Niższych Funkcjonarjuszy Państw. Rzplitej Polskiej - koło w Grudziądzu zwołuje na dzień 3 czerwca br. o godz. 18,30 do lokalu p. Murawskiej przy ul. Fortecznej 1 swoje miesięczne zebranie. Prosi się o gremjalny udział w procesji Bożego Ciała pod sztandarem związkowym.

Wycieczka Tow. Krajoznawczego do Grupy. W niedzielę 31 bm. urządza Tow. Krajoznawcze pod kierownictwem ks. dr. Łęgi wycieczkę autobusem do Górnej Grupy, gdzie zwiedzi się zakład ojców misjonarzy oraz do obzou Grupa. Przechadzka po obozie, swobodny pobyt w lesie. Powrót około godz. 21. Zbiórka przy Pl. 23 Stycznia o godz. 13. Opłata od osoby 1 zł.

Bractwo Strzeleckie w Sępólnie (Pomorze)

zebrane na strzelaniu królewskiem.

Wiadomości z Chełmży.

Ujęcie złodzieja. Znany Edmund Wiśniewski, który ma szereg kradzieży poza sobą, został w dniu 21 bm. ujęty.

Posiedzenie zarządu Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym odbyło się w sali ratuszowej pod przewodnictwem nacz. sądu p. Langiera. Sekretarz p. Juljan Wiśniewski złożył sprawozdanie kasowe. Następnie wybrano komisję rewizyjną z pp. Krygra i Syllego. Postanowiono zwołać w najbliższym czasie zebranie komitetu i cały pozostały fundusz przekazać na rzecz bezrobotnych p. burm. Kurzętkowskiemu.

Plenarne zebranie Kat. Stow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 13,30 w Ognisku. Ze względu na bardzo ważny porządek obrad obecność wszystkich członków konieczna.

Akademja ku uczczeniu 40-lecia encykliki „Rerum Novarum". Katolickie Tow. Robotników Polskich w Chełmży urządza dnai 31 bm. w sali „Konkordja" uroczystą akademję ku uczczeniu 40-letniej rocznicy encykliki „Rerum Novarum" papieża Leona XIII. z następującym programem: o godz. 7,15 rano zbiórka ze sztandarami miejscowych tow. przed „Konkordją", skąd wymarsz do kościoła pòklasztornego na uroczystą mszę św., poczem z powrotem do „Konkordji", gdzie odbędzie się akademja i wspólna fotografja. O godz. 2,30 po południu zbiórka towarzystw w Domu Katolickim i wymarsz na nieszpory do kapliczki Matki Boskiej Częstochowskiej na Białą Górę, poczem do „Konkordji", gdzie odbędzie się koncert i różne niespodzianki.

Zebranie. Odbyło się w sali ratuszowej zebranie Komitetu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, które zagaił prezes p. burm. Kurzętkowski. Po zagajeniu i odczytaniu porządku dziennego przystąpiono do uzupełnienia komitetu, którego obecny skład jest następujący: burm. Kurzętkowski - prezes, inż. Marczewski - zast. prezesa, J. Wiśniewski - sekretarz, radca Żukowski - skarbnik; ławnikami: ks. prałat Szydzik, ks. wikary Kinka oraz pp. budown. Gasiński, prof. Gadzikowski i kierownik szkoły wydz. Cieszyński.

Zlot młodzieży S. M. P. w Chełmży. W Chełmży urządza dnia 14 czerwca okręg toruński Kat. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej swój doroczny zlot, połączony z zawodami sportowemi. Ma on być wielką rewją sił młodzieńczych pod względem ducha i ciała i przeglądem sił okręgu, który skupia około 800 młodzieży pozaszkolnej i prowadzi ją jednolicie ku najszczytniejszym ideałom Boga i Ojczyzny. Komitet zlotowy, na czele którego stoi ks. prałat Szydzik, czyni energiczne starania, aby zlot wypadł imponująco.

Święto druhen. Ruchliwe Tow. Młodych Polek urządza w niedzielę 31 bm. swoje organizacyjne święto. O godz. 8 rano odbędzie się uroczysta msza św i wspólna komunja św., zaś o godz. 13,30 w auli szkoły wydziałowej zebranie plenarne z uroczystem przyjęciem kandydatek. O godz. 8 wieczorem akademja w dużej sali hotelu Pomorskiego.

—o—

CHEŁMNO. Zebranie organizacyjne ochotniczych straży pożarnych pow. chełmińskiego odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 12 z inicjatywy p. starosty Ossowskiego w sali sejmiku powiatowego.

ZMARLI.

Ś. p. **Józef Modlibowski** z Gierłachowa, obywatel ziemski, lat 57.

Ś. p. **Augustyn Grajek** z Działdowa, lat 52.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 5 czerwca apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 30 bm. premjera emocjonującej sztuki Bernsteina „Złodziej". Główną rolę kobiecą kreować będzie p. Helena Bożewska. Partnerują jej: dyr. Benda (zarazem reżyser premjery), W. Zdzitowiecki, A. Królikowska, J. Cornobis, K. Brodzikowski.

Dnia 31 bm. o godz. 16 (ceny zniżone) po raz ostatni rewja „Kwiaty Torunia", wieczorem zaś prześliczna operetka A. Reny'ego „Zuza".

Sezon teatralny w Ciechocinku.

Teatr nasz rozpoczął już sezon letni w Ciechocinku. Odegrano z pełnem powodzeniem artystycznem i kasowem „Roxy" z niezrównaną parą: J. Porębską i dyr. Bendą, „Koniec i początek" Maszyńskiego oraz rewję „Kwiaty Ciechocinka". Dalszy repertuar: w niedzielę 31 bm. „Złodziej" Bernsteina i w czwartek 4 czerwca operetka „Polska krew" z p. Leonowicz.

Tow. Restauratorów w Toruniu. Dnia 2-go czerwca br. o godz. 4,30 po poł. w lokalu p. Marasińskiego („Nowy Świat") przy ul. Chełm. Szosa 16 zwyczajne miesięczne zebranie.

Wykłady. Ostatni cykl wykładów o wyborze zawodu odbędzie się dnia 31 bm. od godziny 11 do 13 w auli gimnazjum żeńskiego. Naczelnik kuratorjum p. Bronisław Biedowicz mówić będzie o zawodzie nauczycielskim, adw. dr. Skąpski o zawodzie adwokackim. Wstęp na odczyty 50 gr.

Wpisy w miejskiem gimnazjum żeńskiem. Dyrekcja przyjmuje zgłoszenia kandydatek do egzaminu wstępnego do klasy I-ej i wyższych od 1—10 czerwca. Przy zgłoszeniu należy złożyć: 1. metrykę urodzenia wzgl. chrztu, 2. ostatnie świadectwo szkolne, 3. świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4. 10 zł tyt. taksy egzaminacyjnej. Terminy egzaminów będą później podane do wiadomości.

Utonął w Wiśle podczas kąpieli. Dnia 28 bm. utonął w Wiśle uczeń gimnazjalny Rosmyłowicz Zdzisław, lat 20, zamieszkały przy ul. Kazimierza Jagiellończyka 7. Kąpał się on w pobliżu martwej Wisły. Tonącemu pospieszono natychmiast z pomocą, wydobyto z wody jednak tylko martwe zwłoki. Przybyły na miejsce wypadku lekarz stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej.

Dancing-bridge. Staraniem Rodziny Wojskowej odbędzie się dnia 30 bm. w sali kasyna garnizonowego dancing-bridge. Początek o godzinie 21.

Chłopczyk najechany przez samochód. Dnia 27 bm. na ul. Kopernika w Toruniu został najechany samochodem, należącym do elektrowni miejskiej, kierowanym przez szofera Przyborowskiego małoletni Behr Bronisław, zam. przy ul. Rybaki 57, przyczem odniósł lekkie obrażenia cielesne, jak również uszkodzony został mu rower. Behra odstawiono do lecznicy miejskiej.

Nr. 143.

Raduje się mała dziewczyna,
Jeżeli od „l" się zaczyna;
A kiedy „w" z przodu napiszę,
Huk armat i szczęk broni posłyszę;
Jeżeli zaś „k" wpierw położę,
To przyda się zawsze w kantorze;
Kiedy znów na „h" z przodu patrzę,
To słyszę, jak grają w teatrze.

Nr. 144.

Śmieją się ze mnie w cyrku na scenie
I, pókim śmieszny, mają mnie w cenie;
Lecz gdy „i" w środku na „l" zmienicie,
Gmach okazały ze mnie zrobicie.

Rozwiązanie numeru: **141 — Skała, Łaska. 142 — Buder, Pudel.**

Miejscowe: H. Magdańska, J. Kulczycka, J. Kotarski, **J. Stęszewska,** M. Kulczycka, M. Kołakowska, T. Ronoff, B. Klimek, J. Małkowska, Z. Malcanówna, **J. Gutentazanka,** A. Błociszewski, L. Kochmańska, G. Wysocki, J. Radzińska, A. Czerniak, B. Kachelski, J. Michałek, T. Małkowski, W. Krzyżaniak, B. Lewandowski, K. Kock, G. Mülbrad, M. Hassówna, St. Maniak, K. Kwasiński.

Z prowincji: J. Chłosta - Chełmno, **A. Pazderski - Osiek,** H. Kreftówna - Nakło, B. Jetzel - Nakło, Fr. Kowalik - Gąsawa, J. Dulat - Zbąszyń, J. Polakówna - Starogard, E. Antoszewska - Nowemiasto, M. Chodzyńska - Barcin, Z. Grzesiak - Wieruszów, J. Borowska - Świecie, Z. Fischbach - Ostrów, St. Zając - Grudziądz, M. Günter - Klonowo, I. Maliszewka - Lubiszewo, **Br. Saengerówna, Gniezno.**

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I. **I. Stęszewska, Bydgoszcz - „Jelita"** (I. J. Kraszewski), II. **R. Saengerówna, Gniezno - „Czcigodni Polacy"** (A. Świętochowski), III. **J. Gutentazanka, Bydgoszcz - „Poszukiwacze złota"** (M. Smolarski), IV. **A. Pazderski, Osiek - „Znani i Nieznani"** (J. Chrząszczewska).

Cukiernia Europejska
Telefon 1518 Gdańska 133
wyborna kawa — doskonałe ciastka
7879) *na czystem maśle.*
W czwartek, sobotę i niedzielę KONCERT.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 maja 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: †† Feliksa I., Ferdynanda.
Jutro: **Trójcy św.,** Anieli m.
Wschód słońca: godz. 3,45.
Zachód słońca: godz. 20,10.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 26 bm. do niedzieli 31 maja (włącznie) dyżur pełnią:

1) **Apetka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 14.

Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w Bydgoszczy:

Dr. Włodarczyk, dnia 31. V. 31, ul. Poznańska 4, telef. 2260.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte".

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub,** ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

— **Bibljoteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, 30 bm. o godz. 20-ej ostatnie przed ferjami przedstawienie muzyczne. Odegrana będzie świetna operetka znakomitego kompozytora L. Varney'a, autora szeregu dzieł m. in. „Lirniczki z Sabaudji", **„Trzech Muszkieterów".** Ciekawa akcja dzieje się w południowej Francji w 1642 r. w czasie spisku Cinq Mars'a i de Thon na kardynała Richelieu.

W niedzielę przedstawienie dla 61 p. p. wlkp. z racji święta pułkowego. Kasa biletowa nie posiada na ten dzień żadnych biletów.

Poniedziałek jedyny już tylko raz **„O żonach złych i o dobrych",** komedja A. N. Nowaczyńskiego.

Świetna komedja pod znakiem humoru.

Artyści komedjowi po powrocie z urlopu i wypoczynku z werwą przystępują do wtorkowej (2. VI.) premjery, szampańskiej, francuskiej lekkiej komedji czteroaktowej znakomitego paryskiego autora Verneuil'a p. t. **„Tak się zdobywa kobiety".**

Gościnny występ rosyjskiego teatru Stanisławskiego.

W piątek 5. VI. jedyny raz wystąpi na scenie Teatru Miejskiego wszechświatowej sławy trupa rosyjska (Teatr Stanisławskiego).

Teatr nasz dając gościnę znakomitym kolegom rosyjskim, daje możność poznania zdobyczy artystycznej, jednej z największych w świecie. Odegrany będzie **„Rewizor"** komedja w 5 aktach N. W. Gogola. Ceny miejsc od 80 gr do 8 zł. Zniżki nieważne.

—o—

„Uśmiech Bydgoszczy" w ogrodzie Patzera tylko do niedzieli włącznie wystawia inauguracyjną rewję p. t. „Nasze serca" z udziałem całego zespołu z pp. Herten, Celińską, Ustarbowską, Suriną, Zabojkinemi, Wołowskim, Janeckim, Opolskim, Lasockim i warszawskim gościem p. Karolem Hanuszem na czele. — W poniedziałek 1 czerwca odbędzie się premjera nowej rewji p. t. **„Królowa wiosna",** którą dyrekcja wyposażyła we wspaniałą szatę wystawy, śliczne melodje, przewesoły teksty i skecze, przyczem, jak zwykle w „Uśmiechu" publiczność znajdzie w tym dniu wiele niespodzianek. — W niedzielę odbędą się dwa przedstawienia: o godz. 18 i 20,30, przyczem koncert ogrodowy (wstęp bezpłatny) rozpoczyna się już o godz. 16. — Bilety na wszystkie te przedstawienia są do nabycia w księgarni N. Gieryna, zaś w dniu przedstawienia od godz. 18, (w niedziele od godz. 12—2 i od 17 do końca przedstawienia) w kasie teatru.

— **Osobiste.** Z początkiem roku szkolnego obejmuje obowiązki kierownika tutejszej szkoły powszechnej im. św. Jana, długoletni nauczyciel Szkoły Wydziałowej Męskiej p. Michał Porzych, ur. w Niwach pow. bydgoskiego. Jako wytrawny wychowawca, znający doskonale miejscowe stosunki, będzie p. P. mógł z wielkim pożytkiem dla dobra naszego grodu i państwa na powierzonem stanowisku pracować. W owocnej pracy „Szczęść Boże!".

— **Na liczne zapytania,** skierowane zarówno do redakcji, jak i do dyrekcji teatru „Uśmiech Bydgoszczy" — odpowiadamy tą drogą, że cieszący się wielkiem powodzeniem obraz rewji p. t. „Tygrysica rewolucji" w wykonaniu N. Herten, gwiazdy „Morskiego Oka", jest utworem p. Z. Wiehlera i wyszedł z druku pod tytułem „Carmela".

— **Drobne nieporozumienie.** W artykule p. Jana Fischera, budowniczego powiatowego, który rzeczowo przedstawił konieczność **Państwowego Funduszu Drogowego,** poczyniliśmy pewne poprawki, które mogły być źle zrozumiane. Pan budowniczy Fischer nie twierdził, że drogi (u nas) były dawniej znacznie krótsze, tylko, że potrzeby były — mniejsze. Chętnie to stwierdzamy.

— **Ulica „Do Magazynów",** należąca do Skarbu Państwa (Ministerstwa Spraw Wojskowych) przejęta zostanie na własność gminy miasta Bydgoszczy.

—o—

Towarzystwo Czeladzi

Rzeźnicko - Wędliniarskiej przy Cechu Bydgoszcz

obchodzi w niedzielę 6 czerwca br. uroczystość **poświęcenia sztandaru** z następującym programem. O godz. 8 zbiórka członków, delegatów i gości w sali rest. „Rzeźnia Miejska". — Pochód do Fary. — Msza Św. i poświęcenie sztandaru. — Pochód do „Strzelnicy". — Uroczysta akademja. — Wspólne śniadanie. — O godz. 3 po poł. koncert w ogrodzie „Strzelnicy" z rozrywkami. — O godz. 7 zabawa taneczna.

Wycieczka dzieci szkolnych

szkoły powsz. im. K. Marcinkowskiego do Prądów.

Z okazji „Tygodnia Dziecka" Grono nauczycielskie wraz z Komitetem rodzicielskim urządza w niedzielę, 31 bm. wycieczkę szkolną, która wyruszy o godz. 2 po poł. z dziedzińca szkolnego z orkiestrą wojskową. — Dzięki usilnym staraniom zarządu Komitetu czeka dziatwę szkolną moc przeróżnych niespodzianek. Pożądanem jest bardzo, aby obywatelstwo wzięło w wycieczce udział jak najliczniejszy, a tem samem da wyraz wielkiej życzliwości dla szkoły i dziatwy, tej naszej przyszłości. Słusznie bowiem ktoś powiedział, że „do starszych należy cały rok, do dziecka jeden dzień" i ten przypada na Wilczaku właśnie jutro.

—o—

— **W nekrologu śp. Stanisława Głowczyńskiego** w piątkowym numerze podano niewłaściwe miejsce pogrzebu. — Pogrzeb odbędzie się **z nowego cmentarza,** a nie ze starego.

— **Powiatowe święto W. F. i P. W.** odbędzie się w tym roku w Koronowie w połączeniu z poświęceniem nowourządzonego boiska, stadjonu. Uroczystość zapowiada się wspaniale, bo nietylko komitet dokłada wszelkich starań, ale zapowiedziano przybycie wielu dostojnych gości i licznych zawodników, których prowadzi oficer P. W. w powiecie. Wyjazd do Koronowa kolejką powiatową już o godz. 7,23. Po powitaniu i ogólnej zbiórce wymarsz na uroczystą mszę św., którą odprawi kapelan P. W. ks. Hamerski z Wtelna, po mszy defilada, obiad wspólny w Grabinie, po południu zawody. Wszyscy zatem do Koronowa.

— **Szofer spełnił swój obowiązek.** W czwartkowym numerze naszego pisma podaliśmy notatkę p. t. „Droga przejeżdżka autodorożką", w której to notatce donieśliśmy o pozostawieniu torebki z pieniędzmi i papierami wartościowemi przez p. B. Dydyńską, w autodorożce nr. 2. Obecnie z zadowoleniem stwierdzamy, że szofer p. Michalski, zamieszkały przy ul. Nowodworskiej, który w pierwszej chwili nie spostrzegł torebki, następnego dnia zgłosił się u p. D. i zwrócił jej torebkę wraz z całą zawartością.

Regaty w Bydgoszczy
10050) (Tor regatowy w Brdyujściu)
niedziela 5-go lipca
międzyszkolne i międzyklubowe
niedziela 26-go lipca
wszechpolskie o mistrzostwa Polski.

— **Zebranie Koła Rodzicielskiego Patronatu kl. V** przy gimnazjum klasycznem odbędzie się 1 czerwca o godz. 17 w klasie V.

— **Ostre strzelanie.** Szkoła podchorążych dnia 2 czerwca przeprowadzi na strzelnicy bojowej w Jachcicach ostre strzelanie. Drogi, prowadzące w kierunku terenu zagrożonego strzeżone będą przez wartowników wojskowych.

— **Egzaminy wstępne w Gimnazjum Żeńskiem i Szkole Przygotowawczej Dr. Wagnera,** Paderewskiego 19 odbędą się do klas wstępnych i do klas I. i IV. gimnazjalnej dnia 22, 23 i 24 czerwca, a do innych klas 25 i 26 czerwca. Należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia (wtórnego) ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

— **Koncert na rzecz powodzian na Wileńszczyźnie.** Miejski komitet niesienia pomocy dla powodzian w porozumieniu z właścicielem ogrodu „Elysium" urządza we wtorek, dnia 2 czerwca o godz. 4 po poł. „Monstr'e-Koncert" na rzecz powodzian. Koncertować będą dwie orkiestry. Wstęp do ogrodu 30 groszy. Szanowne obywatelstwo upraszamy jak najserdeczniej, aby przez liczne przybycie do cienistego, pięknego ogrodu „Elisium", przyczyniło się temsamem do zasilenia funduszu Komitetu dla powodzian.

—o—

Co niszczy włókno bielizny?

Badania naukowe wykazały, iż bielizny nie niszczy **zbyt częste** pranie, lecz przeciwnie **rzadkie** czyszczenie więcej jej szkodzi — taksamo oczywiście jak używanie do prania tak zwanych „tanich" ostrych mydeł. Przeto należy raczej zmieniać częściej bieliznę, a kupować wyłącznie neutralne i pod kontrolą chemiczną wytwarzane środki do prania, jak n. p. znane powszechnie z dobroci mydło „Kołłontay z pralką".

—o—

— **Zgłoszenia na wycieczkę kolejarzy do Topólna** — parowcem „Lloydu Bydgoskiego" — w niedzielę 14 czerwca, przyjmuje się do 7-go czerwca włącznie u p. Tuleji na Bielawach (ul. Bartosza Głowackiego 17), p. Mężydło — Nakielska 115 i Graja — Bocianowo 11. Przejazd w obie strony 3 złote, dzieci 2 złote.

— **Zjazd Plakietowy P. T. K. do Kruszwicy.** Delegatura Bydgoska Polskiego Touring-Klubu — urządza w niedzielę dnia 14 czerwca br. Zjazd Plakietowy do prastarego grodu Kruszwicy. Zjazd jest otwarty dla członków automobilistów, motocyklistów oraz nie-członków lub należących do innych klubów. Wobec tego upraszamy wszystkich automobilistów i motocyklistów Pomorza i Kujaw na ten zjazd. Zgłoszenia przyjmuje Delegatura P. T. K. w Bydgoszczy, ul. Zacisze 3 m. 5 do dnia 6 czerwca br. do godz. 18-tej, telef. 1397.

—o—

Klub Motocyklistów Bydgoszcz

Z okazji wyścigów motocyklowych na torze ziemnym, organizowanych przez Tow. Sport. „Olympja" w Grudziądzu, w dniu 31 maja br. Klub Motocyklistów Bydgoszcz urządza wycieczkę do Grudziądza, na którą zaprasza wszystkich członków. Goście mile widziani. Zbiórka wszystkich członków i gości na Placu Kochanowskiego o godz. 11 w niedzielę, 31 bm.

Każde dziecko otrzyma prezent
o ile przybędzie w **niedzielę 31 bm.** do ogrodu **„Strzelnicy"** (ul. Toruńska) na
zabawę wiosenną dla dzieci
którą urządza **Żeńskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół".** — Występy gimnastyczne i taneczne, dużo niespodzianek. — Rozrywki dla dorosłych i dzieci.

Święto druhen w S. M. P. „Promyk"

Z okazji święta druhen odbędzie się uroczyste zebranie o godz. 19 w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2.

Program zebrania jest następujący:

1. Zagajenie,
2. Śpiew „Pieśń Hołdu",
3. Deklamacja „Na Anioł Pański",
4. Referat: „Myśmy przyszłością Narodu",
5. Przemówienie ks. Patrona i przyjęcie druhen oraz składanie przyrzeczeń,
6. „Hołd pieśniarzy",
7. „Ave Maria lasu",
8. „Oda do młodości",
9. Wspólny śpiew: „My chcemy Boga".

Na powyższe zebranie jak najuprzejmiej zapraszamy sympatyków a przedewszystkiem rodziców naszych druhen. Wstęp bezpłatny.

Patronat i Zarząd SMP. „Promyk".

Z wystawy artystów warszawskich w Muzeum Miejskiem.

Od dziesięciu dni gościmy w Muzeum prace warszawskich artystów malarzy w grupie „Pro Arte". Wszyscy są to znani malarze a większość z nich zasłużeni sztuce polskiej. Jeszcze przed wojną, gdy zabraniano nam po polsku i o Polsce mówić, ze ścian „Zachęty" warszawskiej mówiły do nas o Polsce prace tych właśnie artystów.

Piękne pejzaże Teodora Ziomka odsłaniały nam i pokazywały, tak jak to czynią dziś, urok rodzimych pól i lasów; jesienią a zwłaszcza zimą. „Stańczyk" Zawadzkiego wzruszał widza tak jak dziś wzrusza nas bohaterska śmierć księdza Skorupki. Czy nie dobrze by było, by taki obraz został na zawsze w Bydgoszczy i świadczył, że w Polsce umiera w obronie Ojczyzny nawet i siewca zgody — ksiądz?

A Kossak, a Bagieński, czy nie są batalistami jak dawniej? „W Niedzielę" tego ostatniego jest b. dobrze malowanym obrazem.

Malować również umie Wiśniewski („Kwiaty" i „Na studjach").

Kopczyński wyczuwa piękno starych murów, świetnie je odtwarza i umie taką dać im patynę starości i charakteru, że stojąc przed jego obrazami, doznajemy wrażenia rzeczywistego istnienia tych bajkowych budowli, przekształconych jedynie indywidualnością artysty.

Mniej uroczo, ale zato prawdziwiej maluje architekturę Cieślewski.

„Stolice Polski" Jasieńskiego nasuwają wiele refleksji a pejzaże czarują swą impresją.

Szkoda, że tak mało wystawili Tański i Wawrzeniecki.

Z młodszych członków „Pro Arte" zwracają uwagę: Nartowski swemi barwnemi i technicznie opanowanemi akwarelami, a Jagodziński temperamentem w malowaniu. Stanowią oni, że tak powiem, świeższy powiew, który orzeźwia wyśmienicie to poważne zrzeszenie.

Jerzy Rupniewski.

Dzisiaj
ostatni numer
„Dziennika Bydgoskiego"
w bieżącym miesiącu. — W ostatniej chwili przypominamy **o odnowieniu przedpłaty.**

Zjazd delegatów Pomorskiego Zw. Klubów Kręglarskich

Dnia 28 bm. odbył się w sali Resursy Kupieckiej zjazd delegatów Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich przy udziale 28 uprawnionych do głosu delegatów oraz kilku gości.

Zjazd zagaił prezes związku p. Kazimierz Kujawski, witając przybyłych, a po odczytaniu przez sekretarza p. Berndta sprawozdania z ostatniego zjazdu, składali swe roczne sprawozdania członkowie zarządu.

Pierwszy zabrał głos **prezes p. K. Kujawski,** zaznaczając, że największem jego staraniem było zjednoczyć wszystkie kluby kręglarskie w jeden związek, co też udało mu się przeprowadzić, tak, że w Bydgoszczy istnieją jeszcze zaledwie dwa kluby, nie należące do związku. Zarząd starał się też usilnie o częste urządzanie meczów w Bydgoszczy, jakoteż o zdobycie jak największej ilości członków dla sportu kręglarskiego. Nie mniej zabiegał zarząd, aby kulanie królewskie wypadło możliwie jak najlepiej, które to zabiegi uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, gdyż frekwencja w roku bieżącym była o 100 procent większa, niż w roku poprzednim. Mówca użalał się na pewne kluby, które nie poczuwały się do obowiązku dawania odpowiedzi na komunikaty zarządu.

W zakończeniu swego przemówienia podziękował „Dziennikowi Bydgoskiemu" **za popieranie sportu kręglarskiego** oraz wszystkim tym, którzy mu pomagali w pracy nad rozwojem organizacji, przyczem całkiem niespodziewanie oświadczył, że z powodu nawału pracy składa swój urząd prezesa związkowego.

Ze sprawozdania sekretarza p. **Berndta** wynika, że w roku sprawozdawczym odbyło się 14 zebrań zarządu, z których 8 przy udziale wszystkich prezesów zrzeszonych klubów kręglarskich i 1 nadzwyczajne walne zebranie w celu uchwalenia statutu związkowego. Sekretarjat wysłał 169 pism i otrzymał 32 listy. Członkowie związku brali udział w meczu w Poznaniu, na który udali się własnym kosztem, a kontramecz odbył się w Bydgoszczy, przyczem spostrzeżono, że brak dobrych kręgielni w Bydgoszczy i przepisowych kul przeszkadza należytemu wyszkoleniu się członków. W ciągu roku przystąpiły do związku dwa nowe kluby, a mianowicie „Jedność" w Nowem i „Złota kula" w Bydgoszczy, natomiast skreślono ze związku klub „Ein Pfeifenstiel", który się rozwiązał i klub „Zgoda" z powodu przerwy w kulaniu. Członków przybyło 21, tak, że obecnie ogólna ilość wynosi **168 członków.** Dało się zauważyć małe zainteresowanie sprawami związku wśród klubów zamiejscowych, co świadczy o braku zrozumienia dla sportu kręglarskiego. **Wszystkie kluby Pomorza winny się zjednoczyć w związku,** aby utworzyć jedną silną organizację, mającą na celu rozwój ciała i ducha, w myśl hasła „w zdrowem ciele zdrowy duch". Kończąc swe sprawozdanie, mówca podziękował „Dziennikowi Bydgoskiemu" za popieranie sportu kręglarskiego oraz p. red. Formańskiemu za pracę i pomoc, udzielaną dla dobra organizacji.

Odczytano następnie list, nadesłany przez kierownika imprez p. Olejnika, w którym to liście p. O. przeprasza, że z powodu wyjazdu nie może przybyć na zebranie i że z przyczyn od siebie niezależnych składa swój urząd.

Zebranie przerwano na 10 minut, celem naradzenia się nad wyborem nowego prezesa i kierownika imprez, poczem przystąpiono do wyborów.

Ponieważ p. Kujawski oświadczył stanowczo, że kandydatury na prezesa nie przyjmie, przeto zebrani wysunęli jedną tylko kandydaturę p. **red. Formańskiego, prezesa „Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy"** i członka zarządu związku, którego przez aklamację **jednogłośnie wybrano prezesem Pomorskiego Związku Klubów Kręglarskich.**

Nowy prezes, obejmując przewodnictwo dalszych obrad, podziękował zebranym za zaufanie, zaznaczając ,że wybór jest dla niego niespodzianką, jednak skoro p. Kujawski stanowczo zrzekł się swej kandydatury, przeto wybór chętnie przyjmuje w tem przekonaniu, że robi to dla dobra sportu. Praca jego będzie szła nadal po linji, jaką jej wytyczył ustępujący prezes, gdyż uważa ją za dobrą. Przedewszystkiem starać się będzie, aby wszystkie kluby kręglarskie na Pomorzu wcielić do związku i utworzyć jedną silną organizację braci kręglarzy.

Następnie podkreślił mówca zasługi ustępującego prezesa p. K. Kujawskiego, który zawsze i wiernie stał na straży interesów sportu kręglarskiego, wnosząc na jego cześć okrzyk, który zebrani z zapałem powtórzyli. Pan Kujawski, dziękując za te słowa uznania i przyrzekając nadal być gorliwym i wiernym członkiem związku, wniósł okrzyk na cześć red. Formańskiego, z zapałem przez wszystkich powtórzony.

Przystąpiono do wyboru kierownika imprez. Wybrano **kierownikiem imprez p. Laskę z klubu „Kręglorzut".**

Referentem prasowym został jednogłośnie zatwierdzony pełniący dotychczas tę funkcję zastępczo **p. red. Sławiński.**

W tym czasie nadszedł skarbnik związku p. **Deja,** który z powodu zajęć nie mógł przybyć wcześniej.

Po złożeniu przez niego sprawozdania, które wykazało plusy w kasie, na wniosek członka **komisji rewizyjnej p. Kowalewskiego udzielono** zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

W wolnych głosach polecono zarządowi, aby poczynił starania u p. Luckwalda i w Resursie Kupieckiej o ulepszenie kręgielni.

W końcu uchwalono **odbyć dnia 28 czerwca wspólną wycieczkę autobusami do Świecia.** W sprawie tej wycieczki wydelegowano dwóch członków, a to kierownika imprez p. Laskę i p. Deję do Świecia, celem omówienia z tamtejszym klubem kręglarzy programu pobytu wycieczki w Świeciu.

Po wyczerpaniu obrad prezes p. red. Formański zakończył zebranie hasłem „cześć kuli".

Zebranie miało przebieg harmonijny i świadczyło o solidarności, bratniej zgodzie i wyrobieniu organizacyjnem członków.

Ważne dla zakładów

pracy filantropijnych, gmin wyznaniowych i szkół.

Rozbieżność w pojmowaniu przepisów art. 1 ustawa z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. nr. 67, poz. 650) była powodem rozważań Najwyższego Trybunału Administracyjnego oraz Sądu Najwyższego.

W związku z tem dotychczasowa wykładnia wspomnianych przepisów o obowiązku zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników, zatrudnionych w zakładach prac filantropijnych, gmin wyznaniowych i szkołach uległa zasadniczej zmianie.

Wobec powyższego Zarząd Obwodowy F. B. w Bydgoszczy zawiadamia, iż Z. Gł. F. Bezrobocia w Warszawie na posiedzeniu w dniu 30. 4. 31 r. powziął uchwałę treści następującej:

„Opierając się na orzeczeniach Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 12. 3. 30 r. oraz Sądu Najwyższego, Zarząd Główny ustala:

Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia przy ustaleniu, czy robotnicy pozostający w stosunku najmu podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, należy odróżniać dwie grupy zakładów pracy: I-szą stanowią zakłady pracy, wyliczone w tym artykule, a więc zakłady pracy: przemysłowe, górnicze, hutnicze, handlowe, komunikacyjne i przewozowe, co do których ustawodawca nie wymaga badania, czy są prowadzone w sposób przemysłowy, gdyż a priori je za takie uznaje. II zaś stanowią inne zakłady pracy, nie należące do żadnej z wymienionych wyżej kategoryj, co do których należy każdorazowo ustalić, czy są one prowadzone w sposób przemysłowy.

Przez zakład pracy, prowadzony w sposób przemysłowy o ile chodzi o omawiane wyżej „inne zakłady pracy", należy rozumieć miejsce zbiorowej najemnej pracy ludzkiej, wykonywanej ciągle i samoistnie, a zorganizowanej w celu wytwarzania, bądź przetwarzania, bądź też wymiany dóbr, względnie w celu dostarczania usług dla osób trzecich.

Jednocześnie w związku z powyższą uchwałą, Zarząd Główny postanowił:

1. uchylić z dniem powzięcia uchwały niniejszej moc wiążącą uchwały Zarządu Głównego z dnia 9. 2. 1928 r. w sprawie szkół, gmin wyznaniowych i zakładów filantropijnych;

2. polecić Zarządom Obwodowym poddanie rewizji swego poprzedniego stanowiska, pod kątem widzenia zasad, podanych w pierwszej części uchwały niniejszej, w odniesieniu do wszystkich zakładów pracy, które na mocy uchwały z dnia 9. 2. 1928 r. nie zostały pociągnięte do obowiązku zabezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia.

Podając powyższe wyjaśnienie do wiadomości, Zarząd Obwodowy F. B. w Bydgoszczy wzywa wszystkie zainteresowane zakłady pracy, aby **w ciągu dni 14** od daty podania niniejszego do publicznej wiadomości, **zarejestrowały się w Obw. Biurze w Bydgoszczy,** Jagiellońska nr. 58, I p. (tel. 20-75), podporządkowując się tem samem przepisom cytowanej na wstępie ustawy zabezpieczeniowej. Odnośne druki bezpłatnie otrzymać można pod wskazanym adresem.

Dzwon na trwogę.

Wśród dnia, gdy człowiek swoją dolę orze,
Płynąc po wielkim życia oceanie,
Przez szum i hałas przedrzeć się nie może
Z głębin wołanie.

Lecz nocą, kiedy już cisza zagości,
Gdy patrzę w mroki i usnąć nie mogę,
Słyszę wyraźnie, że coś gra w ciemności,
Jak dzwon na trwogę.

Jakaż to ręka sznury dzwonów targa,
Że grają pieśnią, w której tajnej treści
Czai się trwoga, rozpacz, żal i skarga
I krzyk boleści?

Gdy po swych torach pędzą gwiazd gromady,
I noc swą czarną szatę cicho przędzie,
Skąd ten niepokój, który pyta blady:
Co dalej będzie?

I coś mi mówi, że to nie są dzwony,
Ale nas wszystkich trapią niepokoje,
Że to tak biją polskich serc miljony,
Jak serce moje!

Henryk Zbierzchowski.

Mecz kręglarski „Klubu Policyjnego" z „Klubem Dziennikarskim".

Na dwutorowej kręgielni w Resursie Kupieckiej odbył się mecz kręglarski „Sekcji Kręglarskiej Policyjnego Klubu Sportowego" z „Dziennikarskim Klubem Kręglarzy".

Z każdej strony stanęło po 10 kręglarzy, którzy rzucili po 50 kul, to jest po 25 na każdym torze.

Policja zdobyła 1892 punkty, dziennikarze 1788 punktów, a więc „Klub Policyjny" odniósł zwycięstwo, zdobywając 104 punkty więcej.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: członek zarządu „Sekcji Kręglarskiej PKS." p. Stablewski i prezes „Dziennikarskiego Klubu Kręglarzy" p. Formański.

Walka rewanżowa między obu klubami odbędzie się niebawem w Strzelnicy.

Zaznaczyć należy, że jest to już czwarty mecz, z którego „Sekcja Kręglarska PKS." wyszła zwycięsko.

MECZ KRĘGLARSKI

(walka rewanżowa) między „Kręglorzutem" z Bydgoszczy a „Dziewiątką" z Inowrocławia odbędzie się dziś w sobotę na dwutorowej kręgielni Luckwalda przy ulicy Jagiellońskiej. Zawody rozpoczną się o godz. 2 po poł. Z każdej strony stanie 14 kręglarzy, którzy rzucą po 100 kul, to jest po 50 na każdym torze. Zakończenie uroczystości odbędzie się wieczorem w cukierni „Savoy".

TAPETY - LINOLEUM

najtaniej tylko u

STRYSZYKA DŁUGA 34

Rok założ. 1904 (7797) **Telefon nr. 1239**

SINALCO

Orzeźwiający napój — **niema lepszego.** Wytwórnia **w Bydgoszczy:** ul. Sienkiewicza 6. Telefon 1219. Prosimy żądać wszędzie. (11192

— **Dyrekcja praktycznych kursów handlowych Jana Hennesa** w miejscu, ul. Chrobrego 7 (dom własny) podaje do wiadomości, iż od nowego roku szkolnego kursy przekształcają się w **jednoroczną koedukacyjną szkołę przygotowania kupieckiego,** na podstawie uzyskanej koncesji z Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Szkoła będzie prowadzoną na wzór śląskich szkół kupieckich, według programu ministerjalnego, obejmującego 34 godz. tyg. nauki a mianowicie:

religji, nauki o Polsce, księgowości, rachunków, korespondencji i stenografji polsko - niemieckiej, nauki o handlu, prawa handlowego, geografji gospodarczej, towaroznawstwa, kaligrafji i ćwiczeń na maszynach.

Zapisy młodzieży płci obojga z ukończoną szkołą powszechną przyjmuje się w miejscu przy ul. Chrobrego 7 I p.

— **Podziękowanie.** Kwesta uliczna w śródmieściu na Dar Narodowy w dniu 3 maja przyniosła 1.619,29 zł. Do tak pięknego wyniku przyczynili się p. rektor Szeszycki, jako główny organizator zbiórki, Nauczycielstwo Szkół Powszechnych, Kat. Koło Pań, Narodowa Organizacja Kobiet, Gimnazjum Żeńskie Humanistyczne, Szkoły Wydziałowe, Szkoła Gospodarstwa Domowego i Okręg Młodych Polek. — Wszystkim wyżej wymienionym Paniom i Panom oraz Organizacjom i Szkołom składam w imieniu Komitetu T. C. L. serdeczne „Bóg zapłać" za trud ofiarny, podjęty dla sprawy oświatowej T. C. L. — **Ks. Mieczysław Skonieczny,** prezes Komitetu T. C. L. na miasto Bydgoszcz.

— **Gimnazjum Żeńskie i koedukacyjna Szkoła Przygotowawcza T. N. S. W.** przyjmuje zapisy w kancelarji gimnazjum przy ul. Kujawskiej 126 codziennie od godziny 9—13. Egzaminy wstępne do klas gimnazjalnych od I. do V. włącznie odbędą się w drugiej połowie czerwca.

— **Wyjaśnienie.** W związku z zamieszczoną w naszem piśmie notatką, p. t. „Grozą przejmujący wypadek na ulicy Podgórnej", proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że wypadek miał miejsce nie w hotelu Pomorskim, lecz obok w drugim domu w podwórzu.

— **Ujęto 2 osoby za pijaństwo i awantury** i jedną umysłowo chorą.

—o—

Książki nadesłane.

Jan Łebkowski — „Zakładanie ogródków ozdobnych" z licznemi ilustracjami i planami. Praktyczne wskazówki dla właścicieli działek podmiejskich. — Nakładem Stow. Prac. Księgarskich w Warszawie.

Edward Nehring — „Upiększanie balkonów i okien kwiatami" z 18 ilustracjami. — Nakładem Stow. Prac. Księgarskich w Warszawie.

Tegoż autora: **„Kaktusy w mieszkaniu"** z 25 ilustracjami i **„12 miesięcy pracy w ogrodzie"** z 45 rycinami. — Nakładem Stow. Pracown. Księgarskich w Warszawie.

J. H. Chester — „Pies, wychowanie i rasy" z 32 rysunkami. — Nakładem Stow. Pracown. Księgarskich w Warszawie.

Posiadacze pożyczek

Z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miljardów". Wyczerpujące przedstawienie historji i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł. Do nabycia w księgarniach i w Związku, **Poznań, Zielona 2.** Główny skład **Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19.** (21272

Głosy czytelników.

Mąż sprzedał żonę...

W jednym z ostatnich numerów „Dziennika Bydgoskiego" przeczytaliśmy, że mąż sprzedał żonę za 2 tysiące złotych, a chcąc ją zmusić do oddania się nowemu nabywcy, wypędził ją z domu, grożąc, że jeżeli wróci, będzie przez męża zabitą. Wyrzucona na ulicę żona w nocy podpaliła zabudowania mężowskie, za co została zasądzona na 3 lata więzienia.

Nie jestem prawnikiem, więc nie wiem, czy wobec kodeksu karnego wszyscy podpalacze są równi i jednakowo idą na 3 lata do więzienia bez względu na to, czy będzie to sprytny geszefciarz, który asekuruje swój dom lub fabrykę na sumę trzykrotnie wyższą od wartości rzeczywistej, a następnie spali to podług zawczasu doskonale obmyślonego planu, czy też będzie to osoba, doprowadzona do rozpaczy przemocą i niegodziwością innej osoby i działa podświadomie pod wpływem tak zwanego afektu. Bez względu na to, jak się zapatruje prawo, osoba w danym wypadku osądzona na trzyletnie więzienie, do tego czasu dobra żona i przykładna gospodyni i chrześcijanka, wzbudza litość i współczucie. Chcielibyśmy wiedzieć, czy obrońca osądzonej wniósł apelację do wyższej instancji sądowej i żywimy nadzieję, że sąd apelacyjny zwolni ją od winy i kary.

Pan prokurator niewątpliwie użył całej swojej energji i inteligencji, żeby zbrodnia — w danym wypadku podpalenie — została należycie według prawa ukaraną i celu swego dopiął. Ale nic „Dziennik Bydgoski" nie wspomina, czy p. prokurator spojrzał też i na odwrotną stronę medalu, mianowicie na postępki niegodziwego męża. Chcielibyśmy wiedzieć, czy został ów małżonek pociągnięty do odpowiedzialności karnej: 1. za krzywoprzysięstwo, ponieważ przysiągł swojej żonie wierność i opiekę, a wypędził ją z domu w celu zmuszenia do nierządu, 2 za groźbę zabójstwa, 3. za handel żywym towarem, ponieważ sprzedał swoją żonę w celu nierządu i 4. za doprowadzenie swojej żony do takiego stanu rozpaczy, pod wpływem którego ta popełniła zbrodnię?

J. Wyrzykowski.

Niezwykły gość w redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

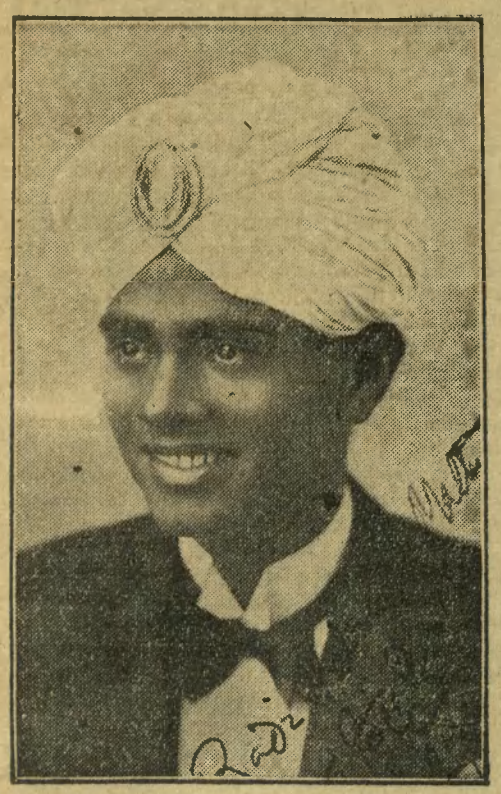

Bydgoszcz, 30 maja.

W redakcji naszej zjawił się onegdaj niezwykły gość o ciemnobronzowej twarzy i w białym, jak śnieg, jedwabnym fezie. Zdziwienie nasze było tem większe, że gość ten, Hindus z pochodzenia, nazwiskiem Raj Behari Lal Mathur, przywitał się z nami zupełnie poprawną polszczyzną, mówiąc:

— Cześć panom redaktorom i pokój temu domowi!

Raj Behari Lal Mathur jest pięknym, nawet bardzo pięknym, około 30-letnim mężczyzną.

Podróżuje już od dłuższego czasu po Polsce i nauczył się nieźle naszego języka. Żadnych redakcyj zasadniczo nie odwiedza i nie szuka dla siebie reklamy wzorem różnych globetrotterów. Do „Dziennika Bydgoskiego" jednak przyszedł, bo słyszał o nim jako „o wielki i potężny gazety".

Pytam go, czy nie jest może fakirem. Był o to trochę urażony.

— Europa — powiada — ma z gruntu fałszywe wyobrażenie o hinduskich fakirach. Jeźli się panowie zgodzicie, to napiszę wam artykuł, co to są fakirzy i jakie jest ich zadanie. Będziecie mieli najzupełniej autentyczne o tem pouczenie.

Naturalnie zgodziliśmy się na propozycję naszego gościa i jeszcze tego samego dnia otrzymaliśmy artykuł który poniżej zamieszczamy, wraz z przysłaną nam fotografją i autogramem autora.

A oto co pisze ów egzotyczny autor:

W wyobraźni europejczyka Indje rysują się jako romantyczny kraj maharadżów, fakirów, wężów i tygrysów, splątanych razem w tajemniczy świat bogactwa, nędzy, okrucieństwa i kontemplacji religijnej.

Szczególnie do pojęcia „fakir" przywiązują europejczycy treść pełną sprzeczności i nieporozumień, wyposażając ją w atrybuty nadprzyrodzone, to znów degradując do rzędu kuglarzy.

Cud albo bluff — oto w jakich granicach ujmuje się w Europie czyny fakirów, przedstawianych chętnie w książkach powieściopisarzy czy na ekranach kinematografów.

Tymczasem rzeczywistość jest znacznie skromniejsza, niż fantazja literatów i reżyserów filmowych. Nie jest ani cudem, ani bluffem.

Co oznacza wyraz „fakir"?

Jest on pochodzenia perskiego. Fakir po persku — to poprostu żebrak. Ale słowo to zawiera w sobie równocześnie pojęcie świętości. Bo w religji hinduskiej świętość łączy się koniecznie z ubóstwem.

Oczywiście nie każdy żebrak jest świętym, ale każdy święty musi być ubogim.

Wielu fakirów w Indjach nie odznacza się żadnemi szczególnemi talentami. Krążą oni od domu do domu, od miasta do miasta, żebrząc i śpiewając pieśni nabożne. Często prowadzą ze sobą niedźwiedzia lub niosą papugę i w publicznych miejscach urządzają przedstawienia ludowe zwane „Madari".

Wyższą kategorję fakirów stanowią t. zw. Saddu" lub „Mahatma", co znaczy właściwie „czarownik". Ci to właśnie fakirzy wskutek długoletnich ćwiczeń woli dokonywują nieraz czynów, które tak zdumiewają europejczyków.

Zanim fakir rozpocznie swoją działalność, musi przejść wiele ćwiczeń. Główną szkołą woli jest nauka starych wersetów sanskryckich, które każdy fakir musi powtarzać o pewnych porach dnia przez całe życie. Według religji hinduskiej przerwanie tych praktyk grozi utratą sztuki fakirskiej. Fakirzy są z reguły zaklinaczami wężów. Idą oni z fletem do lasu i tam wabią do siebie węże, które zasłuchane w tony muzyki zbliżają się do fakira. Czarownik chwyta po kolei węże za szyję, wyrywa im trujące zęby i w ten sposób zdobywa gady, któremi później publicznie się popisuje. Ludność hinduska, która uważa węże za istoty święte, składa fakirowi na ich wyżywienie dwojakie ofiary, w naturze i w pieniądzach.

Fakirzy, którzy uprawiają sztukę leżenia na desce najeżonej gwoździami, albo każą się żywcem zakopywać w ziemię, noszą w Indjach nazwę „Sant".

Oni to właśnie są właściwymi świętymi hinduskiej religji.

Wśród tych „Sant" jest wiele stopni, wszyscy jednak dążą do doskonałości przez umartwienie. A więc żywią się tylko roślinami i owocami, piją tylko wodę i wyrzekają się wszelkich doczesnych dóbr. Ubranie ich składa się tylko z przepaski na biodrach.

Samotni pustelnicy „Sant" nie lubią, by im ktokolwiek przeszkadzał w ich świętej zadumie i dlatego kryją się głęboko w lasach.

Pustelnicy wprowadzają się w trans za pomocą silnego narkotyku, zwaneo „Charus", palonego we fajce długiej na dwa metry.

Do kryjówek fakirów przychodzi wielu ludzi z prośbami i zapytaniami, a gdy święty powie „tak!", ludność wierzy, że życzenie będzie spełnione. Pielgrzymki do świętych odbywa nietylko prosty lud, lecz również i wyższe stany.

Cześć dla świętych pustelników jest w Indjach bardzo głęboko zakorzeniona, i byłoby błędem, widzieć w tem jedynie fanatyzm religijny, jak to czyni się w Europie.

Raj Behari Lal Mathur.

Dziurawa dusza.

Szelmy, łajdaki, bolszewickie gady!
Chciwsze od szponów handełesa Mordki!...
...Jedyne spodnie miałem od parady —
Angielskie, w paski, eleganckie portki,
Za które Mordko — chociaż łupiskóra —
Dawał bez targu złotych aż dwadzieścia. —

Dzisiaj oglądam... tu dziura, tam dziura...
— Łotry z Jaworzna! O nędznicy z Brześcia!
Komunistyczna hiszpańska hołoto!
Gdańskie hitlerce! Litewskie kanalje!...
Wybaczcie słowa goryczy!... Lecz... bo... to

Mole mi zgryzły nowe portugalje;
Nowe nie nowe; pięć latek już miały;
Alem ich szczędził, i były jak nowe;
W szafie wisiały niemal przez rok cały —
Odświętne spodnie no i wizytowe...

Byłem łagodny — choć przyłóż do rany —
Cierpliwy, cichy... Inni się sierdzili,
Na wilki ludzkie, łotry i szatany —
Jam w to nie wierzył do ostatniej chwili.

Teraz mam mściwe, mordu chciwe serce...
Gorzkim jak piołun, jako pieprz węgierski;
Doszczętnie podły moli ród uśmiercę —
Mam naftalinę, molin, proszek perski...

Głupcze! — tak sobie rzec samemu muszę,
Jęczysz, że spodnie pogryzły ci mole;
A ile zgryzot dziurawi twą duszę?
I bródz smutek „wymolił" na czole?

Gdybym chciał taką sprzedać na tandecie
Dziurawą duszę u jakiego Mordki,
Taniejby żydek ocenił ją przecie,
Niż te przez mole pogryzione portki.

L. di Casaniente.

Prozorymy.

Minęły dni świąt i pogody, dwa dni natury z człekiem zgody z programem: na scenie przyrody spacerek, trawa, las, wygody, półflircik, auto, piwko, lody.

Udawał człek, że prawie nie wie o polityce i Genewie, o Paneuropy zgodo-gniewie, a milej przy przygodnej Ewie marzyć mu było o całusie lub rozcieńczonym spirytusie wraz z przekąskami na obrusie niż gadać wiecznie o anszlusie i o Zaleskim i Curtiusie lub o 15% plusie...

Aliści znów wyłażą troski, ledwieś nadeptał bruk bydgoski; o Sławku doszły cię pogłoski — znów drżysz, wysnuwasz smętne wnioski, których nie zmoże i Wołowski, choć rozwesela w sposób boski.

Bo poza polityką jeszcze społeczne drgawki, wstrząse, dreszcze są nadal ważkie i złowieszcze: Kumunizm z zewnątrz szczerzy kleszcze, wewnątrz smrodliwie chlapią deszcze, bo wiecznie ukraińcy, żydki i socjaliki robią zbytki, a sanatory krują świtki, wmawiając, iż to są pożytki.

Lecz my jak na talerzu jelce, czujemy w skórze ich widelce i jak nas na cel biorą „strzelce" lub wieszać chcą na suchej belce.

Jedynie na ten okres carski horyzont tłusty, nie zaś jarski wskazuje miastu pan Chmielarski, na biedę lek stosując dziarski — wprawdzie nie w złotych miljardzie, ani w dolarów awangardzie i nie w dodatkach, lecz w lombardzie. Dobrze być bodaj przy musztardzie, kiedy nadzieja miodu masła piętnastoprocentowa zgasła.

Ha! Bieda srogo w pysk nas prasła; pożyczka, zastaw! — to dziś hasła.

Zeszlim na lombard i wekselki; pożycza człek zamożny, wielki i niemal rząd w Europie wszelki zastawić gotów portki, szelki, by mieć kredytu dwie kropelki.

Nie całkiem źle jest, gdy pożyczka przed nami tudzież Ameryczka — bogata ciocia dolaryczka; źle będzie, gdy na zakup stryczka, by się powiesić, brak grosiczka.

Fabryka czekolady, kakao i wyrobów cukrowych

„Liga" Bydgoszcz

ul. Marsz. Focha 40

poleca (10055

najlepsze czekolady, konfekty, masę marcepanową i persypanową, cukierki lodowe, majowe i wszelkie inne wyroby.

Specjalność: pierwszorzędny **kakao.**

„Sokół żeński"

Zebranie plenarne żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" odbędzie się w środę, 3 czerwca o godz. 8 w sekretarjacie ul. Dworcowa 2. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

—o—

— **Nauczycielskie wycieczki krajoznawcze.** Zapowiedzianą przez Stow. Chrz. N. N. S. P. wycieczkę do Danji odwołano z powodu obniżenia poborów. Dwie dalsze projektowane wycieczki krajoznawcze podtrzymuje się a mianowicie: 1) w czasie od 5 do 12 lipca do Krakowa, Wieliczki, Zakopanego, Częstochowy — koszty podróży, utrzymanie, kwatery i t. d. około 100 zł, zaliczka 20 zł. 2) od 5 do 15 8. br. do Warszawy, Wilanowa, Wilna, Nowogródka, Świteź, Pińsk, Brześć n. Bugiem — koszty utrzymania, kwater i t. d. ca. 140 zł, zaliczka 40 zł. Zgłoszenia z równoczesną wpłatą zaliczki na P. K. O. nr. 212 859 przyjmuje się do 4 czerwca bież. roku. Bliższych informacyj udziela kierownik wycieczek kol. H. Śniegocki, Poznań, Ostrówek 18.

— **W ogrodzie „Elizjum"** od dzisiaj, 30 maja koncertować będą 2 orkiestry: wzmocniony zespół p. Kłobuckiego i orkiestra 16 p. ułanów pod dyrekcją p. Krzywińskiego. Atrakcją ogrodu, cieszącą się niezwykłem powodzeniem, jest dancing na świeżem powietrzu.

—o—

ZE SPORTU.

I. Sparta Bydgoszcz — I. Goplanja Inowrocław.

Dnia 31. bm. o godz. 15 na boisku „Sparty" za warszt. kolej. rozegrają powyższe kluby zawody o mistrz. kl. B Pom. Zw. O. P. N. Mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie.

O godzinie 17 II. „Sparta" — I. druż. „Głuchoniemych".

—o—

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś **„Prawo i bezprawie".** Jutro w niedzielę premjera filmu p. t. **„Magiczny kryształ".**

KRISTAL. Dziś i dni następnych sensacyjny film p. t. **„Tajemniczy Dżems"** na tle sztuki scenicznej, która obiegła wszystkie sceny świata. Nadprogram świetna farsa.

MARYSIEŃKA wyświetla podwójny program wesołą komedję **„Żeński bataljon śmierci"** i wzruszająca do głębi historja złodziejki p. t. **„Wenus z Wenecji".**

NOWOŚCI powtarza premjerę potężnego filmu **„Z Byrdem do bieguna południowego".** Zdjęcia prawdziwe, ciekawe i poprostu cudowne.

OKO daje dwa filmy: **„Zbłąkana młodość"** z życia podziemnego Nowego Jorku i **„Trzy siostry"**, tragedja matki.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 29. bm. do 31. bm. potężny dramat, malujący tragiczne przeżycia kompozytora p. t. **„Krzyk życia".** W rolach głównych Marion Nixon, Joan Hershold i George Lewis. Nadprogram wesoła komedja p. t. „Fałszywy alarm".

Grudziądz.

Bar „Pod Trzema Królami".

Jedynym bodaj najpopularniejszym lokalem t. zw. śniadankowym jest bar „Pod Trzema Królami". Właściciel miły i sympatyczny p. Franciszek Hajdel odnowił zupełnie swój lokal tak, że się go absolutnie nie poznaje.

Roboty malarskie wykonał malarz-artysta p. Gburczyk i to z pełnym artyzmem co należy podkreślić. Roboty instalacyjne wykonał p. inż. Kołodziej. Meble i gustowny bufet wedle nowoczesnych wymagań dostawiła fabryka mebli Ruciński. Nowością, którą p. Hajdel zaprowadza jest aparat radjofoniczny krajowego wyrobu, transmitowany do wszystkich sal tego przemiłego lokalu, daje czysty odbiór i uprzyjemnia przebywanie gościom w tym sympatycznym lokalu.

Mimo wielkich kosztów renowacji, ceny są nadzwyczaj niskie, dlatego też zwracamy uwagę na ten lokal i gospodarza p. Hajdla bo wart jest tego w całej pełni.

Zwracamy przy tej sposobności na ogłoszenie w dzisiejszym numerze „Dziennika Bydgoskiego".

Przez pięć dni i nocy lokal mój

czyściłem, myłem, odnawiałem, malowałem itd. Pochłonęło to dużo pracy i kosztów.

Przyjdźcie dziś, w niedzielę, wieczorem

wszyscy mi życzliwi, a przekonacie się, że:

Bar „Pod Trzema Królami"

w Grudziądzu, przy ul. Mickiewicza 27

wygląda ślicznie, że jest w nim miło i tanio.

Ręczę, że kto przyjdzie, ten ***rychło*** *nie wyjdzie.*

11721) **Franciszek Hajdel.**

HUMOR i SATYRA.

I to dobre.

— Zdaje się, że Lola ma zamiar przyprawić rogi swemu mężowi.

— Wreszcie i on będzie miał coś na głowie...

Mówił prawdę.

Zięć do teścia: Mówił mi pan przecież przed ślubem, że co do wysokości posagu, jaki miałem otrzymać za moją żoną, będę wprost zdumiony. Tymczasem nic mi pan nie daje.

— No i co? nie mówiłem prawdy?

Z postępem...

— Władcą świata podziemnego — wykłada nauczyciel w klasie — był Pluton.

Moryc czyta coś pokryjomu i nie uważa.

— Moryc — woła nauczyciel — jak nazywał się władca świata podziemnego?

— Al Capone, panie profesorze...

Dobrały się.

— Nie mogę się z matką porozumieć telefonicznie.

— A czy próbowałyście mówić nie jednocześnie?

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 29. 5. (PAT) P. prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor udał się dziś przed południem do gmachu sejmowego, gdzie złożył wizytę pp. marszałkom Sejmu i Senatu.

Warszawa, 29. 5. (PAT) Nowo mianowany minister skarbu p. Jan Piłsudski złożył dziś w godzinach południowych wizytę pp. marszałkom Sejmu i Senatu.

Warszawa, 29. 5. (PAT) W dniu dzisiejszym przybyli do Warszawy w sprawach służbowych pp. wojewodowie krakowski Kwaśniewski i pomorski Lamot.

Centralny Związek właścicieli Autobusów

zawieszony przez rząd.

Warszawa, 30. 5. (PAT) Starosta grodzki południowo-wschodni **zawiesił działalność stowarzyszenia Centralnego Związku Właścicieli Autobusów** Rzeczypospolitej z siedzibą w Warszawie. Niezależnie od tego władze prokuratorskie prowadzą dochodzenia karne w związku z zarzutami podniesionemi przeciw działalności Związku. Jednocześnie starosta grodzki wystąpił do komisarza rządu o zamknięcie wymienionego stowarzyszenia.

Woieliby pracę.

Warszawa. (PAT) Zarząd główny **Funduszu Bezrobocia** na posiedzeniu w dniu 28 bm. pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego p. Szubartowicza, uchwalił preliminować na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników **11,340.000 zł** przewidując, iż liczba bezrobotnych, uprawnionych do pobierania tych zasiłków, wyniesie około 150 tys. osób.

Mistrz Paderewski przybył do Paryża.

Paryż, 29. 5. (PAT.) Paderewski przybył dziś na statku transatlantyckim „Paris" do Le Havre, gdzie powitany był przez szereg osobistości m. in. przez ulubionego swego ucznia pianistę Zygmunta Dygasa, który wyjechał z Paryża na jego spotkanie.

O godz. 5,30 Paderewski **przybył do Paryża, powitany na dworcu w imieniu ambasadora Chłapowskiego przez radcę ambasady Frankowskiego i siostrę swą Wilkońską,** oraz szereg przedstawicieli świata muzycznego i prasy.

Paderewski w dn. **6 i 13 czerwca daje dwa koncerty na rzecz kasy zapomogowej stowarzyszenia studentów francuskich oraz komitetu budowy pomnika Debrussi'ego.**

17-ta konferencja parlamentarna.

Praga, 29. 5. (PAT) Dziś zakończone zostały obrady 17-tej międzynarodowej konferencji parlamentarnej posiedzenia plenarnego, na którem przedstawiciele różnych państw, a m. in. i Polski wyrazili swe zadowolenie z wyniku obrad i uznanie dla organizatorów tegorocznego zjazdu.

700-rocznica św. Antoniego.

Padwa, 29. 5. (PAT.) Rozpoczęły się tu uroczystości **w związku z 700-rocznicą śmierci św. Antoniego.**

Autobusy w Gdyni otrzymały większą pożyczkę.

Z **Gdyni** donoszą: Dyrektor miejscowego towarzystwa komunikacyjnego, żyd Goldhar po powrocie z Zurichu oświadczył, że grupa kapitalistów szwajcarskich udzieliła towarzystwu komunikacji autobusowej 5 miljonów franków szwajcarskich tytułem pożyczki na eksploatację koncesji autobusowej; wzamian za to towarzystwo zobowiązuje się do budowy niektórych odcinków dróg.

Wręcz niemożliwe.

Będzin, 29. 5. (PAT) Dyrekcja fabryki szkła w Zawierciu **wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom,** proponując im ponowne przyjęcie do pracy na nowych warunkach. Jak słychać, nowe warunki pracy zmierzają do **obniżenia płac o 70%?!**

(Pragniemy wierzyć, że mamy przed sobą zwykłą omyłkę Pata, a propozycja obniżenia płac sięga nie 70 — lecz 7 procent. — Red.).

Dwóch Kainów.

Sosnowiec, 29. 5. (PAT). Wczoraj wieczorem doszło tu do krwawej **bójki na noże** między **dwoma braćmi** Józefem i Feliksem Sikorą. W wyniku bójki Feliks Sikora otrzymał cios w okolicę serca i **padł trupem,** zaś **ciężko rannego** Józefa Sikorę odwieziono do szpitala.

Upał gorszy od opłaty.

Katowice, 29. 5. (PAT) Właściciele kinoteatrów Królewskiej Huty zamknęli wszystkie kina. Powodem tego kroku była minimalna frekwencja publiczności w związku z ostatniemi upałami.

(W innych miastach, jak Warszawie, Lwowie grozi zamknięcie kin — ale z powodu wysokich opłat magistrackich. W Król. Hucie rozprawiła się kinami przyroda. — Red.).

Może otrzeźwieją w więzieniu

Sosnowiec, 29. 5. (PAT). Wczoraj przed tutejszym sądem okręgowym odbyła się **rozprawa** przeciwko Mieczysławowi Kaździołowi z Czeladzi i 6 towarzyszom-członkom **związku młodzieży komunistycznej,** oskarżonym o podburzanie tłumów, kolportowanie bibuły komunistycznej, wywieszanie w magistracie w Czeladzi sztandarów komunistycznych itd. Trybunał wydał wyrok skazujący Kadzioła oraz 4 towarzyszy po 6 **lat ciężkiego więzienia** każdego, dwóch zaś po **4 lata ciężkiego więzienia.**

Znalazł 10 miljonów pesetów i oddał.

Madryt, 29. 5. (PAT) Kontroler kolejowy znalazł w wagonie 6 walizek, ważących razem 173 kg i zawierających **w gotówce 10 miljonów pesetów.** Znalezione pieniądze kontroler **przekazał władzom.**

Madryt, 29. 5. (PAT) Jak się okazało, 10 miljonów pesetów, znalezione dziś przez funkcjonarjusza kolejowego w pociągu **jest własnością banku hiszpańskiego i pochodzi z kwot, przesyłanych przez bank do jego oddziałów prowincjonalnych.**

(Ładny porządek panuje w Hiszpanji!)

Stan pogody

W całym niemal kraju trwała w dalszym ciągu piękna ,słoneczna i upalna pogoda, jedynie na wybrzeżu było zachmurzenie i padał deszcz.

Temperatura wzrosła do 34 st. w Bydgoszczy i Toruniu, 30 w Warszawie, Mławie, Poznaniu, Przemyślu i Płocku, 29 w Krakowie i Wilnie, 28 w Pińsku, Lublinie, Grodnie i Brześciu nad Bugiem, 27 w Kielcach i Łucku, 25 w Zaleszczykach i we Lwowie.

Z ruchu towarzystw.

„Dzwon". Wycieczka do Samokłęsk. Zbiórka na placu Poznańskim o godz. 5,45. Wyjazd punktualnie o godz. 6.

Koło Byłych Siódemkarzy. Zebranie dziś w sobotę o godz. 20 w harcówce.

„Moniuszko". Zebranie zarządu dnia 1 czerwca o godz. 20. Zebranie plenarne we wtorek o godz. 20. Po zebraniu lekcja.

„Szopen". W niedzielę 31. bm. o godz. 8,30 rano chór śpiewa podczas mszy św. w kościele garnizonowym.

Kat. Tow. Rob. Pol. par. Najśw. Serca Jezusa Zebranie w niedzielę, 31. bm. o godz. 16,30 po nieszporach w sali p. Mellera przy placu Piastowskim. Referat wygłosi p. Gackowski „Z pielgrzymki do Rzymu".

Tow. Uczniów Kupieckich. Majówka do Jasińca w niedzielę, 31. bm. o 5 od toru kolej. przy ul. Gdańskiej.

Absolwenci Liceum Handlowego. Zebranie we wtorek, 2 czerwca o godz. 19,30 w gmachu Liceum.

Związek Pracodawców zawodu krawieckiego w Bydgoszczy. Zebranie miesięczne dnia 1-go czerwca o godz. 20,30 w lokalu p. Luckwalda nast., ul. Marsz. Focha 38.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. W niedzielę o godz. 14 wycieczka nad śluzy. Zbiórka przed szkołą przemysłową, ul. Nakielska. Zebranie plenarne dnia 2 czerwca o godz. 20 w Strzelnicy. Kurs księgowości-bilansów co środę o godz. 20 w szkole handl. Sekretarjat otwarty codziennie o godz. 19—21. Zapisy na letnisko w sekretarjacie.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie plenarne w poniedziałek, 1 czerwca o g. 18 w salce przy kościele św. Trójcy. Wykład p. Polaka p. t. „Wrażenie z pielgrzymki do Rzymu".

Klub mandol. „Lutnia". Wycieczka do Smukały w niedzielę o godz. 4,30. Zbiórka przy ul. Św. Trójcy róg Jackowskiego.

Kolej. Grupa Powst. Narod. R. P. z 1918-19 r. Nadzwyczajne walne zebranie dnia 8 czerwca o godz. 18 w lokalu Ogniska K. P. W.

Sokół konny. Ćwiczenia dziś w sobotę 30. bm. o godz. 17—19 w koszarach 16 p. uł.

Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze. Zebranie wyjątkowo w drugi poniedziałek, dnia 8. 6. w salce św. Florjana o godz. 17. Poprzednio błogosławieństwo Najśw. Sakr. w kaplicy.

Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo. Zbiórka do obchodu 10-lecia Tow. Obywateli Szwederowa w niedzielę, o godz. 8,30 w Domu Kat.

— **Zabawę taneczną** urządza Pom. Okr. Zw. Atletyczny w dniu 30 maja br. w salach Strzelnicy. O liczny udział i poparcie sportowców **prosi Zarząd.**

DLA FOTO-AMATORÓW!
Wykonuję fachowo wszelkie prace fotograficzne: **wywoływ., kopiowanie, wzmocnienia i osłabienia negatywów, retusz, powiększenia i reprodukcje.**
Na składzie wszelkie artykuły fotograficzne: **płyty, błony i chemikalje.**
WAŻNE DLA POCZĄTKUJĄCYCH!
Nawet z złego negatywu, przy odpowiednich zabiegach można zrobić dobrą odbitkę. (11589
S. Kudrycki, Dworcowa 82, tel. 1309.

Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich. Zebranie zarządu dnia 1 czerwca o godz. 19 w salce przy kościele św. Trójcy.

S. M. P. „Promyk". Z okazji święta druhen wspólna komunja św. o godz. 7 w kościele św. Trójcy. Wszystkie druhny biorą udział w 10-leciu S. M. P. „Zorza". Zbiórka o godz. 9 i wymarsz na nabożeństwo do Kościoła Serca P. J. O godz. 19 uroczyste zebranie obu oddz. do Domu Kat. na Wilczaku.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Zebranie plenarne dnia 1 czerwca o godz. 19 w lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy. Zebranie zarządu i komisji jubileuszowej o godz. 17,30 tamże.

Tow. Uczniów Kupieckich. Majówka do Jasińca w niedzielę, 31. bm. o 5 od toru kolej. przy ul. Gdańskiej.

Zebranie Pań Miłosierdzia na Bielawkach odbędzie się nie w pierwszy poniedziałek, lecz w poniedziałek po 1-szym tj. 8 czerwca.

Bydgoskie Towarzystwo Esperantystów. Pogrzeb ś. p. Stanisława Głowczyńskiego odbędzie się w poniedziałek, 1 czerwca o godz. 15,30 z kaplicy na starym cmentarzu kat. (ul. św. Trójcy). O liczy udział uprasza się.

Tow. śpiewu „Św. Wojciecha". Tow. urządza w niedzielę, dnia 31. bm. wycieczkę. Zbiórka o godz. 5,30 rano przy szkole przemysłowej ul. Św. Trójcy.

Żywy Różaniec Panien. Zebranie i zmian tajemnic w parafji św. Wincentego a Paulo odbędzie się w niedzielę, 31. bm. o godz. 3.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Zamówienia na wspólne zakupy przyjmuje Bank Ludowy do dnia 2 czerwca godz. 13.
11515) **Zarząd.**

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie plenarne dnia 3 czerwca o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad wykład.(Fotografje z obchodu 25-lecia do nabycia.

Tow. Czeladzi Kat. zwiedza w niedzielę, dn. 31. bm. wodociągi bydgoskie. Zbiórka o g. 15 przy szkole podchorążych ul. Gdańska. Po zwiedzeniu wspólna wycieczka do lasu na którą zaprasza gości i sympatyków.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 28 maja 1931 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 47,50 % P
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt. 00,00—91,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 00,00—35,50
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kredytowego 00,00—17,75
4%Premj.Pożyczka Inwestycyjna 00,0,0—081,00
Tendencja spokojna.

Bank Polski płacił w dniu 30 maja za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,87½
funty szterlingów	43,21½
franki szwajcarskie	171,77
franki francuskie	34,75½
marki niemieckie	210,75
guldeny gdańskie	172,77
szylingi austrjackie	124,82
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,32

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 29. 5. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	28,50— 28,75
Pszenica	33,00— 33,50
Jęczmień przemiałowy	27,00— 28,00
Owies pastewny	30,00— 31,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	43,00— 44,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	52,50— 55,50
Otręby żytnie	23,25— 24.25
Otręby pszenne	20,75— 21,75
Otręby pszenne (grube)	22,25— 23,25
Groch Victoria	38,00— 42,00
Łubin niebieski	26,00— 28,00
Łubin żółty	34.00— 38,00
Tatarka	42,00— 44,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 29 maja 1931.
Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 082,00
5-proc. poż. konw.	048,25 048,50
6-proc. poż. dol.	072,25 072,50

Akcje w złotych

Bank Polski	000,00—123,00
W. T. Węgla	000,00—024,00
Ostrowieckie Zakłady	000,00—036,75

Tendencja niejednolita.

Stan wody na Wiśle dnia 30 maja:
Zawichost 1.26, Warszawa 1.11, Płock 0.95, Toruń 0.94, Fordon 1.05, Chełmno 0.84, Grudziądz 1.05. Korzeniewo 1.34, Piekło 0.54, Tczew 0.40, Einlage 2.14, Schievenhorst 2.34.

Manifestacje Stahlhelmu we Wrocławiu.

Policja powstrzymuje wybuch walk z komunistami.

Berlin, 29. 5. (PAT.) Według informacyj prasy, **przygotowania do wielkich manifestacyj stahlhelmowych na Śląsku niemieckim są już ukończone.** Około 1500 stahlhelmowców umieszczono w Berlinie i okolicy. W manifestacjach **weźmie udział młodzież szkolna i akademicka.**

Komitet organizacji Stahlhelmu rozwinął **gorączkową działalność.** Zarząd naczelny przyjęty został wczoraj wieczorem na dworcu **we Wrocławiu muzyką.** Przywódcy Stahlhelmu przeszli przed frontem tzw. kompanji honorowej. Dziś wieczorem przemawiał przywódca Stahlhelmu Seldte. W sobotę odbędą się **manifestacje na pamiątkę bitwy morskiej pod Skagerak.** Główny obchód **odbędzie się w niedzielę.** Przemówienia **transmitowane będą przez radjo.**

Prasa demokratyczna podkreśla, że tylko ze względu na zakaz urządzania demonstracyj i ostre pogotowie policji, **nie doszło dotychczas do poważnych rozruchów z socjalistami i komunistami.**

Poradnik dla rolników.

Jak się uchronić od raka ziemniaczanego i co czynić w razie jego pojawienia się.

1. Nie sprowadzać i nie sadzić ziemniaków, pochodzących z okolicy, gdzie rak występuje.

2. Nieuprawiać ziemniaków co roku na tym samym gruncie, gdyż na takich gruntach najczęściej pojawia się rak.

3. W pobliżu ognisk raka uprawiać tylko odmiany ziemniaków, które wykazały odporność na tę chorobę, np.: Jubel — Richtera, Juli — Paulsena, Kaiserniere — Thielego, Kuckuck — Thielego, Lech — Dołkowskiego, Magdeburger Blaue — Thielego, Marszałek Hindenburg — Kamekego, Parnassia — Kamekego, Pepo — Kamekego, Preussen — Modrowa.

W myśl rozporządzeń Ministra Rolnictwa o zwalczaniu raka ziemniaczanego (Dziennik staw Rzplitej Polskiej nr. 18 poz. 162 z r. 1928 i nr. 41 poz. 348 z r. 1929):

1. O każdym wypadku stwierdzenia raka lub tylko podejrzanych objawów choroby należy zaraz zawiadomić zarząd gminy i dostarczyć mu próbkę chorych ziemniaków w szczelnem opakowaniu.

2. Zarząd gminy prześle próbkę w szczelnem opakowaniu ze wskazaniem, od kogo ona pochodzi, do właściwego zakładu ochrony roślin a mianowicie: próbki z woj. pomorskiego do Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu; próbki z woj. poznańskiego do Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu.

3. Od chwili powzięcia podejrzenia, że pojawił się rak ziemniaczany, z gospodarstwa nie wolno wywozić ani wynosić ziemniaków, ich odpadków (obierzyn, łęcin itp.), roślin okopowych i cebulkowych, wszelkich roślin z korzeniami, chwastów, ziemi i nawozów naturalnych.

4. Ziemniaków z gruntu zarażonego nie wolno używać do sadzenia, a na pokarm i na paszę — jedynie po ugotowaniu lub uparowaniu, nie wolno ich też płókać w wodach bieżących, ani stojących. Wszelkie odpadki takich ziemniaków należy spalić lub zakopać na głębokości przynajmniej 75 cm. Wodę od płókania takich ziemniaków należy zlewać do dołu głębokości 75 cm. oddalonego nie mniej niż o 5 m. od studni, gnojowni i wszelkich wód. Dół ten następnie winień być odkażony (najlepiej formaliną).

W imię dobra kraju i własnego interesu każdy rolnik winien zwrócić baczną uwagę na stan zdrowotny swych ziemniaków i gorliwie dopomagać władzom do zwalczania raka ziemniaczanego.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Egoizm narodów święci tryumfy.

W bólu i nędzy rodzi się nowy układ stosunków gospodarczych.

Cechą charakterystyczną obecnych stosunków gospodarczych na naszej planecie **jest egoizm, posunięty do granic absurdu. Świat robi wrażenie żydowskiej giełdy ulicznej w małem galicyjskiem miasteczku, na której wszyscy nawzajem pragną się oszukać i oszukują, aby pozostać na całe życie beznadziejnemi biedakami.**

Nietylko granice celne dzielą dziś państwa między sobą. Obok nich wyrosły **znacznie wyższe mury niechęci, niezrozumienia, nieufności, nawet nienawiści.** Są tak wysokie, że potrafiły schwytać i ubezwłasnowolnić najbardziej lotny pierwiastek gospodarczy jakim jest kapitał. **Dziś mówi się jeszcze o kapitale międzynarodowym, podczas gdy w rzeczywistości mamy do czynienia tylko z kapitałami unarodowionemi, które pracują tylko dla wąsko pojętego dobra własnej społeczności.**

Najbardziej rzucającym się w oczy skutkiem tych przemian jest wysokość stopy procentowej. Do niedawna wynosiła ona w Nowym Jorku 2½% rocznie, w Paryżu i Londynie 3%. **Dziś kapitał w Ameryce otrzymuje się za oprocentowaniem półtora procent rocznie, w Paryżu za 2%, w Londynie za 2½ procent. Trzymiesięczne weksle w Nowym Jorku płacą dyskonto 1% — jeden procent!!!**

Pomimo tak niskiego oprocentowania kapitału rynek inwestycyjny bynajmniej się nie ożywia, nadmiar wolnych kapitałów na rynku istnieje nadal. Praktycznie oznacza to, że amerykański przemysłowiec nie założy fabryki za pożyczony kapitał na półtora procent rocznie, ponieważ **nie spodziewa się zysków, któreby mu umożliwiły spłacenie tak niepojętnie dla nas niskich procentów i dały pewien niewielki zarobek...** To samo tyczy Anglji i Francji.

Poza temi trzema potencjami finansowemi cała reszta świata odczuwa dojmujący głód kapitałów i... fabrykatów. Według przedwojennych metod kapitał amerykański, francuski czy angielski mógłby wyruszać na podbój nowych terenów tak zapomocą pożyczek pieniężnych jak towarowych, jak wreszcie, **biorąc udział w akcji pionierskiej tj. w zakładaniu placówek przemysłowych w innych krajach.**

Nic podobnego się nie dzieje. W Nowym Jorku weksel miejscowego kupca jest dyskontowany na 1%, ale polska pożyczka stabilizacyjna, przynosząca rocznie 7% jest notowana niżej pari (poniżej kursu nominalnego). W Paryżu francuski ciułacz jest zadowolony, gdy otrzymuje za swój wkład 1% względnie półtora procent rocznie, ale nasza pożyczka kolejowa w wysokości raptem miljarda franków **przyniesie swym posiadaczom około 9% rocznie** i na jej zapewnienie trzeba była zastawić całą linję Katowice - Gdynia. Londyn posiada duże ilości własnego taniego pieniądza jednak nie kwapi się ani z lokatami wewnętrznemi — nie modernizuje swego przemysłu — **i zupełnie się nie interesuje resztą Europy.**

Wszystkie państwa bogate w kapitały z silnie rozwiniętym przemysłem **pragną się rozwijać swobodnie,** chcą aby ich ludność, która jest powyżej uszu zaopatrzona w fabrykaty, kupowała dalsze ich ilości, **aby kapitalista chętniej pożyczał wewnątrz na 1% niż zagranicą na 10%,** aby powstawały nowe zakłady fabryczne, obliczone na spożycie wewnętrzne, którego niema. I nie przeszkadza to kierownikom życia gospodarczego tych państw, że dzisiejsze bogactwa **mają do zawdzięczenia właśnie szeroko pojętym i przeprowadzanym interesom z zagranicą.** Ot, wystarczy przypomnieć, **że kapitał angielski kiedyś powołał do życia cały niemiecki przemysł reńsko - westfalski, że Francuzi zarobili miljardy na pożyczkach rosyjskich** mimo nawet stracenia swych kapitałów, **że dobrobyt amerykański wyrósł na dostawach i pożyczkach wojennych.**

Na dziś egoizm narodów **jest zabójczy dla całego świata.** Złoto, ten nerw życia gospodarczego, gromadzi się niemal że bezużytecznie w podziemiach bankowych Nowego Jorku, Paryża i Londynu, podczas gdy wszędzie indziej **niedostatek tego metalu jest wprost rażący.** W skutku państwom bogatym **powodzi się źle z powodu nadmiaru, państwom ubogim z powodu niedomiaru złota.**

Pomimo głosów setek ekonomistów nic nie zapowiada zmiany polityki, uprawianej w centrach światowych finansów. Paryż sparzony na gorącym interesie rosyjskim chucha teraz na zimno i domaga się od wszystkich zapewnień, których nikt nie może dostarczyć. W Stanach Zjednoczonych prezydent Hoover gotuje się do nowych wyborów i może nie tyle sobie ile partji republikańskiej chcąc zapewnić zwycięstwo, **wygotował plan zużytkowania amerykańskich zapasów kapitałów na wewnętrzną rozbudowę.** Ma mu to według jego obliczeń zapewnić wdzięczność społeczeństwa, które od czasu kryzysu mocno zwątpiło w pomyślność gospodarczą pod wodzą republikanów. Jeden Londyn, chociaż najmniej zasobny w kapitały, chce wyjść z izolacji. Prezes Banku Angielskiego Norman wygotował wielki plan rozdziału kapitałów w skali światowej.

Jutro gospodarcze zapowiada wielkie zmiany. Państwa przemysłowe niezasobne w kapitały, jak np. Niemcy czeka ciężka dola. Im mniej mają funduszów do rozwijania swej produkcji i do popierania wywozu, **tembardziej zamykają sobie możliwości dalszego rozwoju.**

Inaczej przedstawia się sprawa z ubogiemi państwami rolniczemi, do których należy Polska. **Te męczą się może najwięcej ze wszystkich, ale chronią również swą niezależność gospodarczą.** Gdyby tak kapitaliści zagraniczni byli tak skorzy do udzielania pożyczek jak przed wojną, Polska byłaby już wyprzedana niemal do ostatniego kamyka. Tymczasem na mur niechęci i nieufności odpowiadamy wzorem innych państw rolniczych **wysokiemi murami celnemi i rozwijamy pod ich ochroną zalążki własnego przemysłu.** Zdobywamy w ten sposób w krwawym znoju i trudzie niezależność gospodarczą **i zbliżamy się do ideału samowystarczalności.**

Jeżeli proces dziś zapoczątkowany potrwa dłużej, jeżeli jednocześnie uda się Sowietom ich „piatiletka", czy „diesiatiletka" (pięcio — czy dziesięciolecie), jeżeli pójdzie dalszemi krokami rozwój przemysłu w Azji (Indje, Chiny), **to świat zostanie zorganizowany na nowych podstawach, w których nie będzie już państw przemysłowych, czy rolniczych.** Wszyscy będą samowystarczalni, o ile to da się uskutecznić i pod względem rolnictwa i pod względem przemysłu. **Tylko los takich kolosów przemysłowych jak Niemcy czy Anglja znajdzie się pod znakiem zapytania.**

St. Równicki.

Sytuacja gospodarcza Polski

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ogólne położenie gospodarcze Polski uległo w kwietniu poważniejszym zmianom. Spadek liczby bezrobotnych, wywołany sezonowym wzrostem zatrudnienia w rolnictwie i niektórych innych gałęziach wytwórczości, przybrał dotąd stosunkowo skromne rozmiary. Zwiększenie produkcji i obrotów oraz znaczniejsza poprawa na rynku pracy w roku bieżącym, zależna jest od ruchu inwestycyjno-budowlanego. Wobec trudności na rynku pieniężnym. w Polsce na silniejsze zwiększenie akcji inwestycyjnej wpłynąć **może tylko znaczniejszy dopływ kapitału z zagranicy.** Tranzakcje pożyczkowe, zawarte w ostatnich tygodniach, oraz widoki na pozyskanie dalszych kapitałów, **rokują nadzieję, że życie gospodarcze Polski zostanie już w najbliższym czasie zasilone poważniejszemi funduszami, które przyczynią się do złagodzenia trudności gospodarczych.**

Położenie rynku pieniężnego w Polsce nacechowane było w kwietniu wzrastającem zapotrzebowaniem kredytowem na finansowanie wiosennych prac na roli, znacznie opóźnionych w rb. oraz w związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego. Ponieważ zwiększone potrzeby gotówkowe tylko częściowo znalazły pokrycie, **trudności płatnicze, zwłaszcza wśród rolników, wzrosły.**

Poprawa cen ziemiopłodów na rynku krajowym **nie wywarła większego wpływu na położenie rolnictwa,** gdyż tylko niewielka część rolników dysponuje jeszcze zapasami zbóż na sprzedaż. Stan ozimin dzięki lepszym warunkom atmosferycznym **nieco się poprawił.** Wywóz inwentarza i produktów hodowlanych został utrzymany bez większej zmiany, ceny jednak naogół były mniej korzystne.

Wytwórczość górniczo-hutnicza zmalała. Eksport węgla był wprawdzie większy, jednak zbyt w kraju wykazał sezonowy spadek. Zmniejszenie sprzedaży wyrobów hutniczych tak na rynku krajowym, jak i na eksport spowodowało ograniczenie zatrudnienia hut żelaznych.

W grupie przemysłu przetwórczego na większe trudności zbytu napotykał w dalszym ciągu **przemysł metalowo-maszynowy, wykorzystujący tylko w części swą zdolność wytwórczą.** Nieco korzystniej przedstawiało się położenie przemysłu włókienniczego **dzięki sezonowemu zwiększeniu zbytu wyrobów.** Zapotrzebowanie materjałów drzewnych tak na rynek wewnętrzny jak i na eksport **nieco wzrosło.** Zbyt cukru na rynek wewnętrzny **obniżył się, wywóz cukru wzrósł, jednak ceny w eksporcie pogorszyły się.**

W związku z podjęciem prac sezonowych liczba bezrobotnych zmniejszyła się prawie o 30 tysięcy. Pod wpływem małych obrotów i trwających trudności finansowych przedsiębiorstw, przeprowadzone zostały w okresie sprawozdawczym **dalsze obniżki płac.**

Bank wypłat międzynarodowych ma wydać opinję o finansach Rzeszy.

Berlińska „Boersen-Zeitung" donosi z Bazylei, że utrzymuje się tam pogłoska **o rzekomym zamiarze rządu niemieckiego zwrócenia się do Banku Wypłat Międzynarodowych z prośbą o wysłanie do Niemiec komisji rzeczoznawców, która miałaby się zająć dokładnem zbadaniem siły finansowej Rzeszy i wydaniem o niej opinji.** Bank Wypłat Międzynarodowych zaś miałby na podstawie tej opinji **wypracować plan inwestycyjny, podobny do przewidzianego w planie Younga i przedstawić rządowi niemieckiemu odpowiednie propozycje.** Szczegóły tego projektu zachowane są narazie w tajemnicy.

Udział Polski

w międzynarodowym kongresie rzemieślniczym w Paryżu.

W czasie od 7—14 czerwca rb. odbędzie się w Paryżu II Międzynarodowy Kongres Rzemieślniczy, na którym ukonstytuowany zostanie w myśl uchwał poprzedniego kongresu **Międzynarodowy Instytut Rzemieślniczy.**

Wobec ustalenia na kongresie rzymskim warunku, iż w Międzynarodowym Instytucie Rzemieślniczym **reprezentowane mogą być tylko te państwa które posiadają centralną reprezentację rzemieślniczą, Polska niestety obecnie oficjalnie reprezentowana nie będzie,** a to wobec tego, że związek Izb Rzemieślniczych **jeszcze nie powstał.**

Niedobór skarbowy w kwietniu.

Dochody Skarbu Państwa w pierwszym miesiącu roku budżetowego 1931-32 zmniejszyły się w stosunku do marca o 21,1 milj. zł i wyniosły 229 miljł zł.

Wydatki w kwietniu zmniejszyły się w stosunku do marca o 38,6 milj. zł i wyniosły 250 milj. zł, były jednak wyższe niż w kwietniu r. 1930, kiedy wynosiły 233,5 milj. zł. — Innemi słowy deficyt budżetowy w kwietniu wyniósł 21 mlj. zł.

Należy jednak zaznaczyć, że w miesiącu kwietniu redukcja uposażeń urzędniczych jeszcze nie wyraziła się w cyfrach budżetowych.

Jak stoją nasze pożyczki w Nowym Jorku?

Kursy polskich pożyczek z dnia 27 bm.: 6 proc. Pożyczka Dolarowa z 1920 roku 67 i jedna ósma, 7 proc. Pożyczka stabilizacyjna 77 i jedna czwarta, 8 proc. Pożyczka Dillonowska 81, 7 proc. Pożyczka Warszawska 58, 7 proc. Pożyczka Śląska 58. Kursy powyższe — to obraz nędzy i rozpaczy.

Jakiej polityki zbożowej domaga się Pomorze?

W lokalu Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu odbyła się konferencja celem uzgodnienia poglądów rolnictwa pomorskiego w sprawach, tyczących się polskiej polityki zbożowej w roku gospodarczym 1931-32. Obszerny referat, oparty na analizie minionego okresu polskiej polityki zbożowej oraz na charakterystyce poszczególnych instytucyj, wygłosił nacz. wydz. ekon. i prawnego P. I. R. mr. Jan Głębowicz, poczem wyłoniła się ożywiona dyskusja, w wyniku której ustalono następującą opinję:

1) Zwrot ceł przy wywozie zbóż (premje) należy stosować w przyszłym roku.

2) Uznać działalność Zw. Eks. Zboża Rz. P. za dobrą i korzystną.

3) Inicjatywę rządu w kierunku podjęcia prób międzynarodowego porozumienia z krajami, eksportującemi zboże, rolnictwo pomorskie obserwuje z interesowaniem i uważa, że to jest właściwa droga, o ile porozumienie obejmie wszystkie kraje eksportujące Europy i Zamorskie.

4) Podtrzymać umowę żytnią polsko-niemiecką, z tem, że żyto będzie sprzedawane, jako polskie, a nie jak dotychczas: niemiecko-polskie. Gdyby nie doszło do porozumienia z Niemcami, działalność powyższej komisji należałoby poruczyć Zw. Eksp. Zboża.

5) Co do kredytów zastawowych pod zboże należy je w przyszłym roku stosować, z tem, aby spłaty mogły być uskuteczniane w terminach miesięcznych między 1—30 każdego miesiąca.

6) W sprawie budowy elewatorów, zebrani oświadczają się za budową — na razie — tylko jednego elewatora przeładunkowego w Gdyni.

Z sali sądowej.

Wyrodna matka, skazana na 2 lata więzienia.

Tutejszy sąd okręgowy rozpatrywał jedną z tych ponurych spraw, które jak zmora ciążą na organiźmie społeczeństwa. Na ławie oskarżonych zasiadła 26-letnia Anna Gromadzińska, służąca, stanu wolnego, ur. w Sogwizdawie, powiatu rzeszowskiego, zamieszkała w Dziedzinku.

Oskarżona, czując zbliżające się rozwiązanie, nie powróciła wieczorem od pracy z pola wraz z innymi robotnikami do domu, lecz pozostała na polu. Tutaj przebyła poród, wydając na świat żywe dziecko płci żeńskiej, **które następnie udusiła.** Zwłoki dziecka chciała oskarżona wrzucić do pobliskiego torfowiska, lecz zauważywszy, że została spostrzeżona, ukryła je w życie. Ludzie jednak zwłoki odnaleźli, a oskarżona wzięta w ogień pytań, przyznała się do winy.

Sąd pod przewodnictwem p. Wojtynowskiego, z udziałem sędziów pp. Zwierzyńskiego i Baryny, uznał oskarżoną winną zbrodni dzieciobójstwa i skazał ją na dwa lata więzienia. Oskarżał wiceprokurator p. Turasiewicz.

Za kradzież 23 pierścionków.

Zręcznym bardzo „eskamoterem“ okazał się 22-letni Jan Wąs, handlarz, ur. i zamieszkały w Kutnie, który przybywszy do Bydgoszczy specjalnie „po zakupy“ biżuterji, tak długo oglądał i targował różne precjoza w składzie p. Grawundera, aż ściągnął pudełko z 23 pierścionkami, wartości 3000 zł, poczem „zwiał“, śmiejąc się pod wąsem, że mu się sztuczka udała. Ale trudność leżała teraz w tem, jak się pozbyć tylu pierścionków, bez zwrócenia uwagi „polikierów“ (policja). Wąs przypomniał sobie, że ma przyjaciela Smyka, któremu też powierzył spieniężenie pierścionków. Lecz Smyk „wsypał“ swego przyjaciela, jak ostatni smyk, sprzedając pierścionki takiemu składowi komisowemu, który nie miał nic lepszego do zrobienia, jak wyłożyć je w oknie wystawowem, gdzie je p. Grawunder spostrzegł i rozpoznał jaok swoje. I tak po niteczce do kłębuszka, aż przymknięto obu przyjaciół, którzy właśnie za te sprawki odpowiadali przed trybunałem karnym pod przewodnictwem p. sędziego Wojtynowskiego, przy udziale sędziów p. Zwierzyńskiego i Baryny. Podprokurator, dr. Kuziel, tak strasznie „szkalował“ na obu przyjaciół, że sąd dał się przekonać i wymierzył Wąsowi jeden rok więzienia, a Smykowi 6 miesięcy więzienia. Wąs teraz krzywi się pod wąsem, a Smyk ma jeszcze nadzieję „wysmyczyć się“ od kary, gdyż wniósł apelację.

Pamietaj
o flocie narodowej
i o statku „Bydgoszcz“!

Osiadłem w Poznaniu
Św. Marcin 66-67, I. Telefon 1275
jako (11605
lekarz chorób serca
i otworzyłem
Instytut Elektro - Kardiografji
i Roentgenologji Serca
Dr. B. Watta - Skrzydlewski

Wróciłam
Cymbrowska
dentystka (11720
NAKŁO, Rynek 360.

Z dniem 1-go czerwca 1931 r. otwieram
kancelarję
adwokacko - notarjalną
i prowadzę ją wspólnie z adw. **Dr. Jezierskim**
w Toruniu, Staromiejski Rynek 22, tel. 880
Antoni Turyczyn
adwokat i notarjusz. (11602

Dnia 2 czerwca 1931 r. o godz. 10-tej sprzedawać się będzie za natychmiastową zapłatą przy ul. **Konarskiego róg Jagiellońskiej**
280 kapeluszy męskich i 280 dziecięcych słomkowych i kalosze męskie, damskie i dziecięce.
II. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych
11713) Bydgoszcz - miasto.

Przetarg przymusowy.
Dnia 1 czerwca br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Wrocławskiej 3 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (11714
leżankę z nakryciem
Woźniak, komornik sądowy.

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Meble
wszelkiego rodzaju pojedyńczo oraz kompletne urządzenia za gotówkę i na dogodnych warunkach spłaty, najtaniej tylko u Zielińskiego, Sniadeckich nr. 43. (10967

Kursy (10174
przepisy na maszynie, reklamacje. Błonia 22a, m. 7

Ciężarówka
każdej chwili do nabycia Tel. 1776. (11482

OBUWIE
można nabyć po **niebywale niskich cenach** na
zupełnej wyprzedaży z powodu likwidacji firmy
W. Koczorowski, Gdańska 5
Tylko krótki czas korzystna okazja!
(10514

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Charbinie powiat Gniezno i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Charbin Folwark tom I. karta 1. na imię kapitana rezerwy Witolda Wichrowskiego z Charbina zostanie w drodze egzekucji **dnia 25 lipca 1931 r. o godz. 10 przed poł.** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. Charbin Folwark składa się z zabudowanego podwórza wraz z domami dla deputatników. roli, łąk, pastwisk, ogrodu i wody obszaru łącznego 183,89,38 ha. Czysty dochód gruntowy wynosi 380,10 tal. a wartość użytkowa budynków 1098 mk. Nieruchomość wyżej mymieniona jest zapisana pod nr. 1. matrykuły i nr. 1. ks. podatku budynkowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 28 maja 1931 r.
Witkowo, dnia 28 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Ogłoszenie. W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dzisiaj na stronie 127, firmę Antoni Switlik, parowy tartak w Stronnie i jako właściciela Antoniego Switlika w Stronnie. (11697
Koronowo, dnia 4 lutego 1931 r. **Sąd Grodzki.**

CALCISAL
P. H. Z. CH. LUDWIK SPIESS i SYN SP. AKC.
11698

Kaliklora
Pasta do zębów — Proszek do zębów
11569

Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

29720
Gatunek jak zawsze, cena jak nigdy

Piegi - plamy - wyrzuty
nsuwa krem i mydło
„Benegnina“
Puder Benegnina jako konieczny dod. nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu **2 zł,** mydła **1.50 zł,** pudru **1 zł.** (4930
Magister Jan Stenzel, apt.
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20, Tel. 142.
Wszędzie do nabycia.

Pianina
od zł 1 800 począwszy poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze (10767
Fabryka Pianin
B. Sommerfeld
Bydgoszcz
ul. Śniadeckich 56
Gdańska 19.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

BLOK – 250 gr.
15164 **1.25 zł.**
WZMACNIA ZDROWIE TWEJ RODZINY!

POLECENIA

Aparaty
do pospiesznej fotografji „á la minute“ poleca „Wiol“ Dworcowa 18 a. Żądać cennik. 6238

6 fotografji
pocztówkowych 4 zł wykonuje „Wiol“ Marsz. Focha 40, Dworcowa 18 a. 6283

Oszczędność.
Przyjmuję do reperacji i czyszczenia męską garderobę, tanio i prędko. Gdańska 49. (6245

3 fotografje
legitymacyjne 1.50 wykonuje „Wiol“ Dworcowa 18a Marsz. Focha 40. (6282

Lactol
poleca Kefir Joghurt, Lactobacillinę i t. d. Dworcowa 77, tel. 394. (6269

Drobne ogłoszenia

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

Sprzedam
lub zamienię na dom lub gospodarstwo moje przedsiębiorstwo świetnie prosperujące wraz 8 pokojowem mieszkaniem w świetnem położeniu. Listownie do filji Dzien. pod „Słońce“. (6266

Tanio
do nabycia maszyna do pisania „Adler“, pianino, i różne dobre meble. Pomoska 55. (6271

Motocykl
„Triumph“ z przyczepką sprzedam. Grunwaldzka nr. 114. (6277

2 opony
motocyklowe Indian sprzeda tanio Gorzaniak, Hetmańska 7. (6287

Restaurację
z urządzeniem i mieszkaniem odstąpię za 1000 zł zaraz. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Restauracja“. (11723

Autobus
Chevrolet 6 cyl., w dobrym stanie i ogumieniu sprzedam. Podolska 15, Warsztaty Samochodowe, Franciszek Lewandowski sen. tel. 22-07. (6289

Pianino
czarne krzyżowe, prawie nowe tanio sprzedam. Cieszkowskiego 6, m. 9. (6267

Okazyjnie (6262
na sprzedaż kanapa z obudowaniem, 2 fotele, stół i lustro z podstawą. Zgł. Toruńska 24, mieszk. 8.

Pomidory
mocne flance oddam. Adr. filja Dziennika. (6284

KUPNA

Kupuję (11730
obrabiarki drzewa, piłę taśmową, strugarkę wyrówniarkę, strugarkę grubościową oraz motory na prąd zmienny od 1/2—5 koni. Oferty podać do filji Dz. Bydgoszcz, Dworcowa 2 pod „L. D. 500“.

POSADY WOLNE

Czeladnik
zduński może się zgłosić. Mazowiecka 2, m. 1. (6224

Poszukujemy
na miasto Bydgoszcz jak również Pomorze zastępcę, na muchołapki i musztardę. Zgłosz. tylko poważnych reflektantów prosimy skierować do firmy „Palermo“, Poznań, ul. Szewska nr. 7. (11293

Uczeń (6260
wolontarjusz potrzebny zaraz. Zgł. do Drogerji pod Gwiazdą, Dworcowa 13

Stałą
posadę po wyuczeniu fotografowania daje „Wiol“ Dworcowa 18 a. (6237

DZIERŻAWY

Piekarnia
w pełnym biegu w Bydgoszczy, do wydzierżawienia. Wiadomość filja Dziennika. 6255

Warsztat (628
i 2 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 9, gospodarz.

Cukiernię
w pełnym biegu wydzierżawię. Oferty pod „Fachowiec“ filja. (6276

POKOJE

Poszukuję
próżnego pokoju zaraz. Zgł. z pod. ceny do filji Dz. pod „Cena“. (6263

Pokój
Pomorska 39, II pr. (6232

Pokój
dla dwóch lepszych panów, II. Bocianowo 47. (6236

Poszukuję
próżnego pokoju z używaniem kuchni, w pobliżu Placu Piastowskiego. Oferty pod „A. B.“ do filji Dziennika. (6250

Pokój
umebl. niekrępujący, samotnemu małżeństwu, używaniem kuchni. Hetmańska 10. 6225

Pokój
umebl. tanio do wynajęcia. Mazowiecka 44/2. (6234

Dwa
pokoje umeblowane do wynajęcia Skargi 6/5. (6275

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Dr. Emila Warmińskiego nr. 15, m. 1. (6274

Pokój
dla panów. Warszawska 14 mieszkanie 5. (6265

Pokój
niekrępujący. Pomorska 3 parter. (6268

Pokój
umebl. Kicińska, Gdańska 54. (6261

Pokój
umeblow. natychmiast do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, I. (6272

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 17, m. 3. (6155

LETNISKA

Letnisko (6264
Wdzydze, p. Olpuch (Kościerzyna), jezioro, plaża, park i lasy. Bliższe wiad. Fethke. Petersona 11, I.

RÓŻNE

Poszukuję
Martę Rogowską lat 75, oraz Helenę Rogowską lat 33 z Warlubia, celem wytoczenia skargi o oszustwo Ktoby wiedział gdzie wymienione przebywają, proszę o uwiadomienie niżej podpisanego koszta zwracam. Wiktor Lendzion, Grudziądz, Lipowa 53. (11722

Kto
pożyczy na hipotekę 5000 zł otrzyma za procent plac budowlany 1500 m², blisko Zbożowego Ryuku. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Hipoteka“. (11657

Chcesz otrzymać posadę?

MUSISZ UKOŃCZYĆ

KURSY FACHOWE

KORESPONDENCYJNE im. PROF. SEKUŁOWICZA

Warszawa, ulica Żurawia 42.

KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisania na maszynach, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu

EGZAMIN.

9301 Żądajcie prospektów.

Chcesz otrzymać posadę?

Czy chcesz się dowiedzieć, co powie o Twoich zdolnościach przeznaczeniu słynny Psycholog-grafolog Szyller-Szkolnik. Czy chcesz wiedzieć, jak żyć, czynić i postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi? Napisz imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. — Warszawa — Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 52 75 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Analiza szczegółowa, odpowiedzi słynnego medjum Evigny Rara zł. 3'—. 101k

10571

MIESZKANIOWE CENTRALNE OGRZEWANIE

ESWU

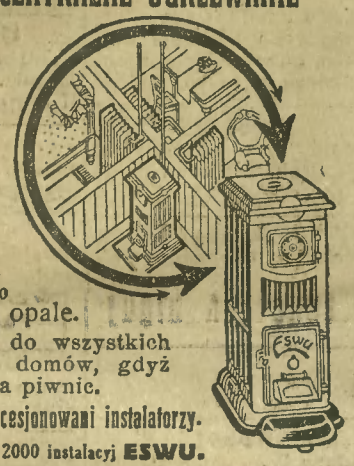

daje:
niezależność i
wygodę do 40%
oszczędności na opale.
Stosować można do wszystkich nowych i starych domów, gdyż nie wymaga piwnic.

Zakładajcie wszyscy koncesjonowani instalatorzy.

W Polsce czynnych ponad 2000 instalacyj **ESWU.**

ST. WEIGT i S-ka w ŁODZI

9250) **Senatorska 22.**

10377

znak ochr.

Zdrój Marjanki

POMORZE

Woda mineralna naturalna alkaliczna

Smaczna i skuteczna

ze względu na uyśmienite alkaliczne składniki przez lekarzy zalecana

EKSPLOATACJA R. SCHWANKE MARJANKI Pow. ŚWIECIE TEL. 15

PRZETARG

lokalów restauracyjnych

z 5 pokojowem mieszkaniem, 2 salami zabaw, sceną teatralną, urządz. dla kina, ogrodem itd.

Miasto Golub wydzierżawia w drodze ustnego i publicznego przetargu na przeciąg 6 lat od 1. X. br. począwszy: Miejski dom towarzystw z 5 pokoj. mieszkaniem i kuchnią, 2 salami zabaw z dostatecznie wyposażoną sceną teatralną, elektr. urządzeniem dla kina, 2 lokalami restauracyjnemi, (z inwentarzem), kręgielnią, obszerną stajnią oraz z większym ogrodem. Ilość mieszk. z sąsiedniem m. Dobrzyniem ca 9.000. Termin licytacyjny odbędzie się w **środę, dnia 17 czerwca br.,** o godz. 12 w połud. w tutejszym Magistracie.

Kaucja licytacyjna wynosi 200.— zł. Bliższe warunki otrzymać można za uprzedniem nadesł. 2 zł.

Magistrat m. GOLUBIA

11174) **T. Jordan,** burmistrz w z.

Wydzierżawienie trawy

Trawy z łąk **Cukrowni Nakło w Rudkach** wydzierżawione będą przez 11604

licytację

w wtorek, dnia 9-go czerwca 1931 r. o godzinie 10-tej przed południem. Zbiórka o godz. 9,45 przed kantorem Cukrowni. **CUKROWNIA NAKŁO SP. AKC.**

KLEJ MALARSKI! KLAJSTER DO TAPETOWANIA!

O czem on myśli?

4. Od chwili, gdy go poznałem, idzie mi z dniem każdym lepiej i lepiej.

A WIĘC TYLKO

SICHEL

Zwracajcie uwagę na nasz znak ochronny, który zabezpiecza nietylko nas, ale chroni również i naszych odbiorców od podróbek, przynoszących stratę. — Jedyni właściciele licencji na Polskę:

„Lubań-Wronki" Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc., Luboń.

Przedstawicielstwo: Tadeusz Płotnicki, Bydgoszcz, ulica Sowińskiego 15a. Nr. telefonu 1027. (11565

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%. 2178)

„HACEGE" Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) **Gdańsk, Hansaplatz 2b.**

Informacyj udziela: W. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.

Prospekty na życzenie bezpłatnie.

Kufry i walizki

wprost z fabryki poleca (11117

„Wulkania", Zbożowy Rynek 5. Tel. 1932.

Wielki wybór pierwszorzędnych

PIANIN

poleca
po cenach niskich

B. SOMMERFELD

FABRYKA PIANIN

Śniadeckich 56 Bydgoszcz Gdańska nr. 19

Filje:

Gdańsk, Hundegasse 112. — Grudziądz, Groblowa 4.

Instrument Pański znalazłem doskonałym, równym pianinom wielkich wytwórni europejskich. Ton posiada ciepły i równy, zarazem mechanizm niezatwardy, łatwo na nim grać utwory o trudnej technice.

Załączam me najlepsze życzenia wielkiego rozwoju fabryki.

(—) St. Niedzielski
pianista, Londyn.

Górnośląski

węgiel, koks hutniczy

dostarcza w każdej ilości

Andrzej Burzyński

Sienkiewicza 47. [redacted] **Tel. 206.** (5373

UBIKACJE FABRYCZNE

nadające się na przedsiębiorstwo fabryczne wzgl. zakłady przemysłowe, wielkość 300 mtr. kwadr. przy ulicy **Nakielskiej 21** (obecnie fabryka skrzyń) **do wydzierżawienia** od 1-go lipca br. w całości lub częściowo.

Zefiryn Rzymkowski, Bydgoszcz

Dr. Emila Warmińskiego 15, tel. 1793. (10943

SKŁAD

ewtl. z mieszkaniem **poszukuję zaraz.**

Oferty pod **„Instrumenty Muzyczne"** do Dzien. Bydgoskiego. (11488

Etablissement - Patzera

ulica Św. Trójcy 8-9

Smaczne i obfite

obiady

z 3 dań 1,20 zł
włącznie z obsługą.

Potrawy a la carte
do godziny 4-tej rana.
Specjalność: (3104a

Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem.

Lokal otwarty do godziny 4-tej rano.

Wytwórnia rowerów

Juwel

poleca rowery masywne po bardzo przystępnych cenach, solidnie wykonane, nośność ramy gwarantowana od 8 do 10 ctr. Gwarancja 2-letnia. (8108

Bydgoszcz
Grunwaldzka 144.

„Mag" nr. 1
zachowuje bujny włos zapobiega wypadaniu tychże, **radykalnie usuwa łupież.** (7895

Sprzedaż w aptekach, drogerjach i perfumerjach

Fabryczny skład
„Pharmachemia"
Bydgoszcz, telef. 1461.

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca

Fabryka Wózków Dziecięcych „SPORT"

Bydgoszcz
ul. 3 Maja nr. 19.
Wykonuje reperacje!
Hurt! 9253 Hurt!

Ucznia

który ma chęć wyuczyć się ogrodnictwa, przyjmie na dogodnych warunkach

Zarząd ogrodu pałacowego
Lubostroń
p. Łabiszyn pow. Szubin.
11558

Salon kapeluszy

Bydgoszcz, Gdańska 19, tel. 216

poleca na sezon eleganckie kapelusze już od 15 zł do najwykwintniejszych.

Zwiedzenie magazynu nie obowiązuje do kupna. (10064

KREM — MYDŁO

„HALINA"

Mag. Farm. W. Październikowego usuwa piegi, wągry, liszaje itp.

Skuteczność udowodniona na żywej reklamie.

Na PWK. w Poznaniu, Targach Lwowskich, Katowickich, Wileńskich oraz na ulicach Warszawy i innych miast był demonstrowany chłopiec, u którego pół twarzy była w piegach, zaś druga czysta, pozbawiona piegów przez krem „Halina". Duży 4.50, średni 2.50, mały 1.50.

Żądać wszędzie. (7898

Słoiki próbne wyczerpane.

Ważne dla właścicieli nieruchomości i rolników.

Sprzedajemy w dowolnych ilościach (6791

wysortowane deski sosnowe

w grubościach przeważnie 23 m/m nadające się do reparac i domów, szop, stodół itd. po dostępnych i korzystnych cenach.

Spółka Akc. „Lasy Polskie"

Tartak Bydgoszcz
Kapuścisko Dolne
ul. Przemysłowa 16.

178

Na raty

miesięcznie

EXPRESS **20 zł.**

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Agenci do sprzedaży Maszyn do szycia potrzebni.

Kupno okazyjne.

Węże do ogrodu
Węże spiralowe
od 40—150 m/m.
Węże tłoczące
Chodniki gumowe lepsze i trwalsze jak **linoleum**
Płyty gumowe w wszelkich grubościach oddadzą po części właściwej wartości (11224

Bracia Schlieper

Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Tel. 306. Tel. 361.

Garaże, biuro z składnicami, pawnice do wynajęcia. Zapytać: **Ogionex, ulica Gdańska 131, p. I.** (32462

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (11428

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 43.

Nowe kursy samochodowe
amatorskie i zawodowe.
Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczorowych. 23160

Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 14a, tel. 1185.

Impregnacja

T. z o. p.
Centrala Bydgoszcz
Marsz. Focha 46
Plac Teatralny
Telefon 1214, 1215
oferuje
po przystępnych cenach i dogodnych warunkach zapłaty z naszej składnicy
Bydgoszcz
Chodkiewicza 8-18
Tel. 1300

Papę dachową.
Papę izolacyjną
Papę niesmołowaną
Smołę węglową
Lak dachowy nieściekający
Smołę liściastą
Smołę żywiczną
Lepnik
Karbolineum
Gudron
Asfalt
Epuré
Płyty asfaltowe
Kit dachowy
Cement Portld.
Cement marm.
Wapno palone
Wapno bydrauliczne
Gips murarski
Gips sztukatorski
Płyty gipsowe
Kredę spławion.
Biber
Masę izolacyjną
Mul torfowy
Flizy ścien. glaz.
Flizy posadzk.
Flizy terazzo
Klinkier szwedz.
Marmur mielony
Koryta kamionkowe glaz.
Rury kamionk. glaz. do kanal.
Rury betonowe
Flizy cement.
Cegłę szamot.
Zaprawę szam.
Płyty szamot.
Łupek dekarski
Szplisy
Trzcinę sufitową
Podsufitówki druciane cegły
Kafle
Piece kaflowe przenośne
Gwoździe bud.
Gwoździe pap.
Trzciniaki
Cegłę budowl.
Sufitówkę-dachówkę
Rury drenowe
Węgiel, Koks
Węgiel drzewn.
itd.

6640

Restauracja Sanatorjum

ulica Pomorska nr. 44

Smaczne i obfite

obiady

z 3 dań 1,20 zł
włącznie z obsługą.

Potrawy a la carte
do godziny 4-tej rana.
Specjalność: (3194

Grochówka - Flaki - Nogi wieprzowe z kapustą i grochem.

Lokal otwarty do godziny 4-tej.

Ernest Bäcker.

POLECENIA

Ostrzę
brzytwy, nożyczki, maszynki. Świtalski, Poznańska 6. (11626

Wózki
dziecięce kupuj esię najtaniej Szarowski, Dworcowa 10. (6241

Meble. (6887
Kto pragnie nabyć gustowne sypialnie, jadalnie, gabinety, szafy, stoły, krzesła, łóżka, lustra, kanapy, leżanki i klubowe garnitury, powinien odwiedzić znaną firmę. Andrzej Nowak Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5-6, Ceny zniżone, warunki dogodne. Uwaga: Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej.

Wykonuję
wszelkie prace stolarskie jak reperacje, polerowanie, nowe meble oraz budowle po najniższych cenach. M. Nawrocki, Hetmańska 14. 11654

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Panowie!
Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje, przerabia najtaniej „Ekonomja", Dra Emila Warmińskiego 15. (6181

Krawcowa
szyje suknie od 6 zł najnowszych żurnali. Spychałówna, Dworcowa 13, podwórze wprost. (11623

Wózki (11673
dziecięce, torebki damskie teki, walizki, zabawki, kupuje się najtaniej „Bazar Tani", Dworcowa nr. 15a.

Polecam
najtaniej torebki damskie, teki, walizki, korale, rakiety, piłki tenisowe. Przyjmuje się reperacje rakiet. Bazar Amerykański, Gdańska 21. (11674

Najmodniejsze
wykonanie garderobydamskiej. Czajkowska, Świętojańska 22, I. (6289

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
z budynkami w dobrym stanie, mieszkanie 4—5 pokoi, jakość ziemi obojętna, głównie łąki i woda w powiatach Gniezno, Mogilno, Żnin, Wągrowiec, Szubin. Wpłacę gotówką 10.000 lub zamienię na dom mieszkalny w mieście powiatowem. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia pod „S. S. A." do Dzien. Bydg. (11662

Gospodarstwo
16 mórg pszennej, wpłaty 10 000 zł, nadaje się letnisko, natychmiast na sprzedaż. Zgł. pod „16 mórg" do Dzien. Bydg. (11734

Ogrodnictwo
6-cio morgowe na sprzedaż. Czyżkówko, Chojnicka 8. (11624

Dom
sprzedam tanio przy ulicy Gdańskiej ze składem, fabryką. Wiadomość Dworcowa 82 „Prawo". (11618

Place
budowlane sprzedam półdarmo. Gdańska 101, gospodarz. (11679

Okazja!
Sypialki polerowane za 375 zł, szafy za 65 zł, na sprzedaż. Adres Dziennik Bydgoski. 11640

Przy
mieście 12 mórg, nowe masywne zabudowania, z powodu stosunków familijnych na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dogodne". (6286

Place
budowlane korzystnie do oddania. Józef Borowski, Osada nr. 12. (11735

Hotel
wraz z restauracją w mieście kuracyjnem w pełnym biegu z powodu stosunków familijnych tanio do oddania. Pisemne zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Bydg. pod „Hotel". (11670

Kopalnia
złota! Staro zaprowadzony dobrze prosperujący skład cukierków, centrum sprzedam. Oferty „Zapewniona egzystencja" filja. (6251

Trzy
stoły rozciągane, fornierowane tanio na sprzedaż. Dworcowa 76. (6172

Wózek
dziecięcy tanio sprzedam. Szajnochy 7. 6182

Sprzedam
wóz do rur płomiennych, średnica 8 ctm. i cynę do lutowania, tanio. Bydgoszcz, Ogrodowa 2, parter lewo. (6185

Restaurację (6211
bardzo tanio oddam zaraz. Kamiński, Kujawska 31.

Motocykl
Triumf angielski korzystnie na sprzedaż. Ul. Ks. Skorupki 25. (11653

Samochodowe
części używane, motory opony sprzedaję za bezcen. Jagiellońska 14, podwórze. (11643

Zamienię
samochód Fiat 501, limuzynę na motocykl z dopłatą. Bocianowo 6, gospodarz. 6204

Motocykl (6196
w dobrym stanie na sprzedaż. Makowski, Grunwaldzka 120, telef. 800.

Motocykl
w biegu sprzedam 450 zł. Gdańska 96a od 4—6. (11700

Motocykl (11620
Harley Dawidson 500 ccm. nowy na sprzedaż. Kruczkowski, Nakielska 10.

Rowery (11680
wszelkie części sprzedaje półdarmo Gdańska 41.

Wózki
dziecięce, najnowsze modele sprzedaje półdarmo Gdańska 41. 11678

Fortepjan
200, jadalka 500, gabinet męski 500, kanapa, 2 fotele 200, biurko, szafa, pojedyńcze meble, lustra, obrazy, lampy abażurowe, rowery po wyjątkowo niskiej cenie sprzeda Stała Okazja, Gdańska 152. (6229

Pianino
czarne, sypialkę, salonik, kanapę, leżankę, stoły, krzesła, garnitur koszyk. gramofon, pościel, smoking sprzedam. Sienkiewicza 44. (6220

Z powodu
wyprowadzki sprzedam pokój stołowy wartości 2 tys. zł., za 800, umebl. hollu za 200 zł. żyrandole, lustra i obrazy za każdą możliwą cenę. Pomorska 49, mieszkraie 6. (6230

Rower
gramofon skrzynkowy tanio. Wróblewski, Plac Piastowski 12. (6258

2 miejsca
na starym cmentarzu z powodu przeprowadzki korzystnie do odstąpienia. Oferty pod „Cmentarz" do Dzien. Bydg. (11651

Wóz
lekki sprzedam. Grunwaldzka 35. 11639

Prosięta
zdrowe na sprzedaż. Ks. Skorupki 70. (11650

Kanarki
dobre śpiewaki własnej hodowli, nagrodzonej złotemi medalami sprzedam. Również wysyłam pocztą za zaliczką, gwarantuję zdrowe nadejście. Bydgoszcz, Błonia 2, Lenkowski. (11667

Rower
męski, damski, gramofon i maszyna szewska ramiączkowa. Chrobrego 17 w podwórzu. (6278

Antykwarnia
poleca piękne antyki, nowoczesną jadalkę, obrusy i story ręcznej pracy, aparaty niwilacyjne i t. d. Occasion, Gdańska 31. (6242

Autobus (11726
Chevrolet 6 cyl. w najlepszym stanie, gotowy do jazdy nadaj. na ciężarówkę sprzedam natychmiast tanio. Marta Januszewska, Chojnice, Dworcowa 29.

Wózek (11677
dziecięcy (Brennabor) na sprzedaż. Wełniany Rynek 13, skład papieru.

KUPNA

Kupię
dom w Bydgoszczy w cenie 40—45.000. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „45.000". 6173

Lodówkę (6216
lub konserwator poszukuję. Oferty z podaniem rozmiaru i ceny pod „Lodówka" do filji Dz. Bydg.

Kupię
używaną wannę, piecem na węgiel. Zielechowski, Piotra Skargi 7. (11668

Skrzynie
mniejsze kupimy. Zgł. telef. 1175. (11732

LEKCJE

Panienka
udziela lekcyj niemieckiego, szuka posady. Oferty filja „Niemieckiego". (6161

POSADY WOLNE

Poważna (6175
fabryka artykułów spożywczych przyjmie natychmiast kilka energicznych wymownych pań do pracy reklamowej. Spieszne zgł. z wyczerpującym życiorysem do filji Dzien. pod „Stała posada".

Kierownika
do samodzielnego prowadzenia większego przedsiębiorstwa, z kaucją 3-4 tys. zł. zaraz przyjmę. Of. pod „Kierownik" do Dz. Bydg. (11658

Panowie
z zawodów rzemieślniczych, obojętnie z jakiego, mogą polepszyć swój byt. Warunek: dobra wymowa i odpowiednia prezencja, nie niżej lat 23. Dla zdolnych stała posada i zarobek 600 zł. miesięcznie i więcej. Tylko solidni i poważnie myślący mogą się zgłosić z dokumentami w Bydgoszczy, Dworcowa 59, od 11—1 i 4—6. (11711

Posada
dozorcy fabryki do objęcia za wypożyczeniem 2500 zł, dam zabezpieczenie hipoteczne; do Dzien. Bydg. pod „Dozorca". (11731

Stałą
posadę dam panience, do prowadzenia domu i interesu. Kaucja 1500—1700, najchętniej z prowincji. Pewne zgłoszenia „Rodzina 88" filja Dzien. (6215

Karmelkarza
z dłuższą praktyką na wszelkie wyroby cukrowe w zakres wchodzące poszukuję. Bracia Tysler, Św. Trójcy 28. 11666

Cholewkarz
dzielny w swym zawodzie może się zgłosić. Długa 25. 11627

Kobiety
do ogrodu potrzebne. Kujawska 52. (11699

Służąca
potrzebna, najchętniej z wioski. Marcinkowska, Poniatowskiego 1. (11690

Pomocnik
fryzjerski dzielny potrzebny od 15 czerwca. Kurzyński, fryzjer, Wąbrzeźno. (11672

Kobieta (11669
do pracy ogrodowej potrzebna. Koronowska 16.

Chłopak (11647
do posyłek potrzebny. Redenc, Jagiellońska 20

Potrzebna
dziewczyna do wszystkiego. Hetmańska 7, mieszkanie 2. 11615

Służąca
może się zgłosić. Resursa Kupiecka, Jagiellońska nr. 7. (11660

Potrzebna
zaraz gospodyni - kucharka znająca się na dobrej kuchni, orz z z praw., wypiekaniem ciast i t. p. Zgłosz. z podaniem pensji i odpisy świadectw należy skierować do ekspedycji Dzien. Bydg. pod „Nr. L. 500". (11727

Potrzebna
panienka, która zajmie się domem i szyciem. Kaszubska 34, II lewo. (6247

Pokojowa
hotelowa lub z pensjonatu z dobremi poleceniami potrzebna zaraz. Hotel Hüttnera, Środa. (11725

Krawcowa (6218
samodzielna może się zgłosić. Lewandowska, Dworcowa 95a I p. m. 3.

Dziewczynka
do pracy domowej potrzebna. Poznańska 22, I. ptr. prawo. (11631

POSADY POSZUKUJĄ

Panna
do dzieci i lekkich prac domowych poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „K. D." (6106

Szofer
mechanik da 200 zł. za wyrobienie posady, może być inna. Do filji Dz. pod „Śpieszno". (6210

19 letnia
z szyciem, robótkami, muzykalna, może objąć nadzór nad lekcjami, poszukuje posady najchętniej na wieś. Łask. zgł. Gołębiewska, Grudziądz, Miłoleśna 3. (11559

Bufetowa (11478
lat 30, na jednej posadzie 8 lat, dobre świadectwa, szuka posady zaraz lub później. Of. do Dz. Bydg. pod „Bufetowa lat 30".

Krawcowa
poszukuje zajęcia za pokojową lub do dzieci, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „23". (11635

Ukraiński (6221
zespół koncertowy (3 banjo, fortepjan, jazzband) wolny od 1. VI. Zgł. do filji Dz. Bydg. „Koncert".

Nadmłynarz
mistrz młynarski, Pomorzanin, w średnim wieku, obeznany wszelkiemi maszynami, także światłem elektr. i ryflowaniem walców, długoletnie bez przerwy świadectwa posiadający, życzy sobie zmienić posadę zaraz lub później na 10—30 ton. młynie. Łaskawe oferty pod „Nadmłynarz" do Dz. Bydg. 11705

Starsza
gospodyni - kucharka restauracji, samodzielne prowadzenie kuchni, szuka zaraz lub od 15. 6. posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Gospodyni kucharka" do Dz. Bydg. (11704

Dziewczyna
starsza z dobremi świadectwami szuka pracy u lepszego państwa na cały lub pół dnia jako posługaczka. Oferty pod „Posługaczka" do Dziennika Bydgoskiego. (11684

Były
powstaniec ochotniczy, będący w ciężkiem położeniu materjalnem, poszukuje pracy, lub przyjmie od kogokolwiek rozciąganą harmonijkę lub bandonium. Łaskawe zgłosz. proszę skierować Franciszek Pelski, Grunwaldzka nr. 108. (11692

Kuchmistrz
siła pierwszorzędna szuka posady, wynagrodzenie podług ugody. Oferty Dzien. Bydg. filja Toruń pod „Kuchmistrz". (11728

DZIERŻAWY

Skład
z pokojem do wynajęcia Sniadeckich 46. (6191

Piekarnia
w pełnym biegu od 1-go lipca do wynajęcia. Zgłoszenia Poznańska nr. 12 u gospodarza. (11641

Krawiecka
pracownia do wynajęcia. Adres Dzien. (11633

Handlowy
lokal 3 pokoje, tuż przy Dworcowej wynajmie gospodarz, Jackowskiego 17, 10 rano i od 3-5. (6169

Składy
mieszkania wydzierżawię. Gdańska 41. Kołecki. (11682

Warsztat (11681
dla szewca lub krawca wydzierżawię. Gdańska 101

Piekarnia
do wydzierżawienia, komorne miesięcznie. Nakielska 74. 11675

Skład
z 3 ubikacjami przy Dworcowej oddam. Adres wskaże Dz. Bydg. (6253

Uwaga!
Fabrykę cukierków kompl. urządzoną, dobrze prosperującą, obszerne ubikacje, wydzierżawię Oferty składać „Okazja" filja. (6252

Skład
kolonjalny kupię lub wydzierżawię. Zgłosz. Dzien. Bydg. Toruń pod „Kolonjalny". (11729

Oberżę (10800
położoną nad szosą, z wielką nową salą, pełny wyszynk, skład kolonjalny, ogród, blisko miast, korzystnie wydzierżawię. Warunki podług ugody. Oferty pod „Śliczne położenie" do Dzien. Bydg.

Hel
domek drewniany (kiosk) 4 ubikacje na Helu do wydzierżawienia. Wiadomość: Krajniewska, Bydgoszcz, Gdańska 82. (6248

MIESZKANIA

Mieszkanie
pięciopokojowe Bydgoszcz Krasińskiego, wolne cztery pokoje, piąty później wynajmie gospodarz. Dwieście miesięcznie, dwa tysiące naprzód. Zgłoszenia Poznań, Szamarzewskiego dwa, mieszkanie siódme. (11706

Pokój
z kuchnią i ogród wydzierżawię. Ks. Skorupki nr. 100. (11655

Mieszkanie (11638
2 pokojowe z kuchnią i elektrycznem światłem, w śródmieściu za zwrotem kosztów remontu zaraz do wynajęcia, ewentl. składnica. Oferty pod „Słoneczne" do Dzien. Bydg.

Trzypokojowe
mieszkanie do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg 11702

2 — 3
pokojowe mieszkanie za roczną dzierżawą. Nakielska 65a. 11693

Mieszkanie
(pokój i kuchnia) w willi od zaraz do wynajęcia. Wielkie Bartodzieje, Polanka 8, I. (6228

POKOJE

Ładnego (11692
pokoju w centrum miasta poszukuje z dniem 1 lipca solidny pan. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „J. O."

Pokój
umebl. dla panów wynajmę. Ks. Skorupki 13, oficyna. (11617

Pokój (6183
Pomorska 58, I ptr. prawo.

Pokój
umebl. oraz mieszkanie, pokój z kuchnią od gospodarza do wynajęcia. Orła 10. (11649

Pokój
wspólny tani. Siuchnińska, Św. Trójcy 10. (11636

Umeblowany
pokój wynajmę. Nakielska 8, II prawo. (11663

Pokój (11652
umeblowany z używaniem kuchni do wynajęcia bezdzietnemu małżeństwu. Grunwaldzka 23, mieszk. 5.

Pokój
lepszy wynajmę. Jackowskiego 20, m. 5. (11656

Pokój (11644
Grunwaldzka 140, III p. l.

Pokój (11646
Poznańska 18, II lewo.

Pokój
z osobnem wejściem i używaniem kuchni. Nakielska 8, w podwórzu. (11630

Umeblowany
pokój dla 1—2 osób. Garbary 31, II. (11645

Pokój
do wynajęcia. Pomorska 60 parter. (11637

Pokój
umebl. 1 lub 2 osobom. Św. Trójcy 16, I. (11629

Dwa
pokoje umeblowane z fortepianem i osobnem wejściem do wynajęcia. Sienkiewicza 46, m. 6. (11664

Pokój
umebl. bez pościeli do wynajęcia. Sienkiewicza 31 II ptr. (11634

Pokój
umebl. z osobnem wejściem, można gotować. Malborska 11. (11628

Pokój
Artura Grottgera 3, mieszkanie 3. (11676

Pokój
Rożana 22. (11665

Pokój
wspólny dla lepszych osób do wynajęcia. Wiatrakowa 9, m. nr. 6. (11683

Małżeństwu
wynajmę pokój z gotowaniem. Chełmińska 16. (11685

Pokój
z łazienką. Św. Trójcy 10, mieszkanie 14. (11701

Pokój (6256
umeblowany, słoneczny, ewtl. fortepjan tanio dla 1-2 osób. Sw. Jańska 4, I.

Umeblowany
pokój tanio. Wróblewska Plac Piastowski 12. (6257

Umeblowany
pokój frontowy, słoneczny, blisko dworca, fortepjan oddam. Adr. wskaże filja. (6254

Pokój
słoneczny, czysty ładnie umebl. od 1. 6. 31 do wynajęcia. Zgł. Hartwich, Pomorska 55, m. 4. (6217

Skromny
pokój z osobnem wejściem Kościuszki 26. (6246

Pokój
duży, frontowy, ewentl. utrzymaniem. Gdańska nr. 114, I prawo. (11707

Pokój
dla małżeństwa. Kanałowa 7. (11625

Pokój (11622
umebl. tani, Ujejskiego 17.

Pokój (11621
Gołubska, Grodzka 16 I.

Pokój
do wynajęcia. Nakielska 8 m. 9. (11616

Pokój
umebl., osobne wejście. Jasna 10. (11619

Pokój
z utrzymaniem. Gdańska nr. 137, III. 6226

Pokój (6222
z utrzymaniem, fortepjanem, można 2 osoby, wolny. Świętojańska 13, 3.

Pokój
umebl. Sniadeckich 30, I lewo. (6223

Pokój
umeblowany w dobrym domu dla solidnej pani lub pana do wynajęcia. Kujawska, 127 I. l. przy Zbożowym Rynku. (6249

Mały
pokój umebl., św. elektr. do wynajęcia. Kordeckiego 34b, I. (11708

Pokój (11709
z osobnem wejściem dla lepszego pana lub oficera do wynajęcia. Hermana Frankego nr. 4, mieszk. 6.

Pokój
umeblowany z balkonem, z wygodami zaraz tanio do wynajęcia. Ul. Chrobrego 19a, III. (11703

Pokój
kawalerski wynajmę. Gdańska 57, m. 6. (6233

Pokój
Dworcowa 1a. (6235

Pokój
Dworcowa 56 - 7. (6270

Pokój (6240
z balkonem wynajmę. Karow, 20 Stycznia 20, m. 33.

Pokój
umebl. z osobnem wejściem de wynajęcia. Pomorska 32a, m. 4. (6273

Umeblowany
pokój natychmiast do wynajęcia. Warszawska 20, II lewo. (6288

Pokój (6244
umebl. osobie poważnej wynajmę. Kołłątaja 10 - 4.

Pokój
umebl., osobne wejście, widok na ogród, telefon, łazienka, wynajmę. Gdańska 52, I prawo. (6243

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Sienkiewicza 46, m. 3. (6219

Pokój
umebl. Swiętojańska 22, mieszk. 4. (6279

Pokój
do wynajęcia. Pomorska 45/6, m. 7. (6231

Pokój
umeblowany Matejki 6, parter. 6239

Pokój
umeblowany niekrępujące wejście. Dworcowa 91, I ptr. prawo. 6227

LETNISKA

Pokoje
na letnisku, w dobrem położeniu. Serówka, Brzóski, poczta Tur, pow. Szubin. (11513

Wyjedzie
na lato nauczycielka-wychowawczyni, muzyką, francuskiem. Zgłosz. pod „Młoda" filja Dzien. (6184

Kto
pożyczy na hipotekę 5000 zł otrzyma za procent plac budowlany 1500 m², blisko Zbożowego Ryuku. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Hipoteka". (11657

RÓŻNE

Za (11632
wszelkie długi mej żony Łucji z domu Weiner nie odpowiadam. Feliks Panfil

Do
dużej restauracji przyjmę wspólnika(czkę). Zdecydowane zgłoszenia do Dzien. pod „Wspólnik". (11659

Poszukuję
10 do 15.000 na spłatę terminowej hipoteki nieruchomość Bydgoszczy. Wiadom. tel. 2232. (6206

Który (6214
starszych panów wstąpi do spółki, byt i szczęście zapewnione. Oferty pod „Kilka tysięcy" filja Dz.

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Suche (11538 drzewo dla kołodziei i stolarzy korzystnie u K. Suligowskiego, handel drzewa, Chodkiewicza 34.

Chiromantka (11587 wróży z rąk i kart, przyjmuje tylko od 1-go do 5. czerwca od godz. 9—12 i 2—6. Jezuicka 12, I ptr.

Trwała (11473 ondulacja pierwszorzędne wykonanie, po zniżonych cenach poleca Salon Ronowicza, Gdańska 52.

Stroiciel
fortepjanów przejazdem z Warszawy, przyjmuje zgłoszenia. Oferty do filji „Stroiciel". (6186

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dębow. jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych także wyścielane solidnego wykonania **własnych warsztatach** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Ceraty (9646 z metra, obrusy, wózkowe, powózkowe, meblowe i chodniki staniały u Waligórskiego, Gdańska 164.

Tapety
kupuje się najtaniej u Waligórskiego, Gdańska nr. 164. (9645

U Waligórskiego
Gdańska 164, kupujesz najkorzystniej: dywany, chodniki w deseniach i gładkie linoleum. (9620

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesełka wiedeńskie. **H. Schmidtke,** Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21395

Torebki damskie

najnowsze fasony wiosenne. Olbrzymi wybór, śmiesznie niskie ceny z powodu wielkich zakupów gotówkowych. Największy magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych. Zygmunt Musiał w Bydgoszczy, ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt. Detal. (8293

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (9117

Meble

wszelkiego rodzaju najlepszego wykonania, pełna gwarancja, z powodu otwarcia nowego interesu ceny i warunki najdogodniejsze. Batorego 5 obok Starego Rynku. (10879

Jaja
dziennie świeże tanio. Podolska 29. (6845

Polewaczki
we wszystkich wielkościach także specjalnie mocne dla ogrodników poleca Pierwsza Bydgoska Fabryka wyrobów blaszanych M. Szarzyński, Bydgoszcz, Poznańska 29, hurtownie i detalicznie. (11594

Meble
wszelkiego rodzaju solidnego wykonania, całkowite urządzenia dla nowożeńców, oraz pojedyńcze za gotówkę i na spłaty sprzedaje najtaniej Sajkowski, Długa 23. (4406

SPRZEDAŻE

Realność
na sprzedaż. Czyżkówko, Grunwaldzka 73a. (11551

Najkorzystniejsze
kupno domów, wil, majątków, młynów poleca Westfalewski, Dworcowa 17, tel. 698. (9231

W małem
mieście w Poznańskiem (6 tys. mieszk.) jest od natychmiast z rąk niemieckich do wydzierżawienia stara dobrze prosperująca restauracja z salą, ogrodem i kręgielnią, gdzie przeważnie towarzystwa urządzają zebrania i zabawy. Dobra egzystencja ewentl. dla inwalidy wojennego. Of. nadsyłać do administracji niniejszego pisma pod „B. C. L." 11562

Gospodarstwo
97 mórg, w tem 9 mórg łąki, żywy i martwy inwentarz kompletny, z powodu objęcia ojcowizny tanio na sprzedaż. Cena i wpłata podług ugody. Glazik Albin, Łążek, powiat świecki. (11586

Parcelę
przeszło 200 kw. mtr. letnisko nad morzem, pryncypalna ulica, wielki ruch, z powodu stosunków familijnych sprzedam. Łask. oferty pod „Polskie morze" do Dz. Bydg. (11555

Sprzedam (5988 okazyjnie skład komisowy z towarem. Of. do filji Dzien. pod „Okazyjnie".

Bardzo (11458 dobra okazja. Dom jednopiętrowy, 2 sklepy, restauracja, w Bydgoszczy wraz koncesją, cena 65.000 zł na sprzedaż. Zgłosz. pod „Okazja" do Dzien. Bydg.

Piekarnia
w pełnym biegu, piec piersiowy, tygodniowy wypiek mąki 36 ctr., urządzenie kompletne, koń i wóz, jest z powodu stosunków familijnych zaraz do odstąpienia. Of. proszę nadesłać pod „Piekarnia 100" do Dz. Bydg. (11531

Pianino
koncertowe natychmiast sprzedam. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Tysiąc". (11532

Likwidując
mieszkanie sprzedam mało używane pianino słynnej marki. Tylko pilne oferty pod „Okazja" do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa. 11534

Oberża
na sprzedaż, do tego 12 mórg roli i 2 morgi łąki, w większej wiosce, przy wpłacie 14—16.000 zł. Zgł. przyjmuje właśc. Alojzy Wolnikowski, Lisewo pow. Chełmno. Na odpowiedź dołączyć znaczek pocztowy. (11487

Okazyjnie (11471 sprzedam 15 uli w dobrym stanie. Wiatrakowa 4.

Sprzedam
lub zamienię dom z wolnym składem i mieszkaniem, ogródkiem na głównej ulicy w Bydgoszczy, z dopłatą w małem miasteczku. Zgłosz. Dz. Bydg. pod „Dom 222". (11559

Sprzedam
sklep Bacon-Eksport zaprowadzony wraz z mieszkaniem. Wiadomość Dz. Bydg. (11608

Dom
sprzedam. Stefana Czarneckiego 2. (11585

Skład
papieru — zabawek przedwojenny, dobrze prosperujący z trzypokojowem mieszkaniem wypadkowo sprzedam. Gotówka 10—20.000. Dziennik „Empe". (6201

Samochodzik
2 osobowy w dobrym stanie do jazdy korzystnie na sprzedaż. Raflewski, Grudziądz, Wybickiego 44. 11561

Zamiana starych maszyn do pisania na nowe modele. Stała rozprzedaż maszyn gruntownie odremontowanych z gwarancją i prawem zamiany. (509

SKÓRA i S-ka

Bydgoszcz, Stary Rynek 27, I.

Limuzynę
pierwszorzędnej marki, sprzedam lub zamienię na samochód otwarty. Raflewski, Grudziądz, Wybickiego 44. (11560

Rower
męski wyścigowy tanio sprzedam. Chrobrego 17, m. 1. (11553

Fortepjany
korzystnie na sprzedaż. Łask. of. pod „Fortepjan" do Dzien. Bydg. (11109

Okazja (6166 fryzjerzy! Aparat suszenia włosów tańszy, stalszy jak elektryczny, sprzedam. Ogrodowa 7.

Ford
nowoczesny, kryty, półciężarowy sprzedam. Wiadomość skład Emila Warmińskiego 12. 6057

Całkowita
kuchnia, łóżka, stół, szafy, wózik sportowy i rozmaite inne sprzęty domowe z powodu przeprowadzki tanio sprzedam. Gdańska nr. 46, II p. (6154

Motocykl (6156 Harley Dawidson 1200 ccm. sprzedam lub zamienię na 500 ccm. Zgłoszenia 3—8 Ossolińskich 9, Żołdowicz.

Łapicę
na dzikie świnie sprzedam. Nowak, Grunwaldzka 122. (11607

Gramofon
dobrze utrzymany sprzedam, cena 45 zł z płytami. Podwale 19, w podw. II piętro. 11580

11 prosiąt
sprzeda Wicknig, Otorowo, pow. bydgoski. (11575

Krowa
wysoko cielna, place budowlane sprzedam. Glinki 80. (11588

Prosięta (11597 na sprzedaż. Brzozowa 42.

KUPNA

Osobiście (11573 reflektuję na kupno kamienicy w centrum Bydgoszczy, dobrze utrzymanej, z ogrodem i wolnem mieszkaniem, w cenie do 85.000, przy wpłacie od 30—50 tys. Wyczerpujące oferty pod „Kupno" Dzien. Pośrednicy niewykluczeni

Dom
wolny kupię. Filja Dz. Bydg. „Dolar". (6158

Kupię
dom 1 familijny z ogrodem, wpłata 10—12000. Of. pod „Bydgoszcz i okolica" do Dzien. (11612

Kamienicę
kupię w Bydgoszczy. Of. do Dz. Bydg. pod „Kamienica". (11611

Domek
w Bydgoszczy kupię, wpłacę 6000. Of. do Dz. Bydg. pod „Ogród". (11606

Jesteśmy
odbiorcami większej ilości mleka. Mleczarnia Centralna Bydgoszcz, Gdańska 56 — Tel. 410. (11352

Pianino (11016 kupię za gotówkę. Oferty z ostatecznem podaniem ceny uprasza Dzien. Bydg. Toruń pod „Pianino".

Kupuję
używane ubrania, obuwie, rowery, gramofony i wszelkie przedmioty. Skład Melchiora Wierzbickiego. (11610

Kuchnię (11582 westfalską emalj. na 3 ogniska kupię. Oferty pod „Gotówka" do Dz. Bydg.

Kupię
stare kafle lecz w dobrym stanie. Zgł. do filji Dzien. Bydg. „Kafle". (6179

NAUKA

Księgowości
kupieckiej, amerykańskiej i szwajcarskiej stenografji, nauczają Prakt. Kursy Handlowe w/m., ulica Chrobrego 7, przez czerwiec. Zamiejscowym przesyła się skrypta. (11422

Angielskiego
języka wyucza łatwą metodą W. Kapturkiewicz, Marsz. Focha 9, tel. 62. 11568

POSADY WOLNE

Zastępców
wprowadzonych, dzielnych na Bydgoszcz i Toruń wyłącznie na prowizję potrzebuje zaraz reprezentacja poważnej fabryki mydła. Kaucja względnie gwarancja obowiązkowo konieczna. Panowie mogący się wykazać długoletnią i pomyślną pracą w danych miejscowościach zechcą złożyć szczegółowe oferty z podaniem referencji i odpisem świadectw do Nowego Kurjera, Poznań pod 10.000.—. (11591

Energiczni (11075 wymowni zarobią 2.000 zł miesięcznie miłą pracą handlową. Laboratorjum „Iduna" Wydział C. Łódź 6.

Książkowy
dobry bilansista pozasłużbą potrzebny co dzień na pół godz. Tylko sumienni panowie złożą oferty pod „125 M." do Dz. Bydg. z podaniem wysok. wynagrodzenia. (11556

Poszukuję
jeszcze 15 osób na smaczne obiady, kolacje, 3 dania 1 zł., piwo 25 gr. Jadłodajnia pod Mostem, gdzie Bank Bydgoski. (6202

Pomocnica (6207 może się zgłosić. Pracownia bielizny. Kościuszki 54.

Rzeźbiarza
lub fachowca wyrobów cementowych, samodzielnego, przyjmie Sztukiewicz, Nakło. (6153

Pokojowa
potrzebna pracowita i czysta. Zgłaszać się tylko z długoletniemi dobremi świadectwami. Błonia 8 I piętro lewo. (11595

Dziewczynę
umiejącą gotować do wszelkich prac domowych poszukuję od 1. 6. 31. Ks. Pałkowski, Kordeckiego 2. Zgłoszenia od 5-6 po południu. 11581

Potrzebna (11577 dzielna uczennica do składu bławatów. Długa 65.

Dziewczę
na przychodnią sprzątaczkę potrzebne. Adres w filji Dzien. (6164

Służąca
do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Gdańska 111, Walczak. (6165

Służąca (11613 potrzebna. Zgłoszenia 5-7 godz. Słowackiego 1, m. 3.

Uczni
kilku przyjmiemy do naszej narzędziowni, ewent. z ukończoną szkołą wydziałową. Bydgoska Fabryka Okuć Meblowych, ul. Zduny 15. (6160

POSADY POSZUKUJĄ

Kelnerów
kucharzy, bufetowych poleca Biuro Pośrednictwa Pracy, Plac Piastowski 2, tel. 11-63. (5358

Szwajcar (6167 poszukuje posady od 1 lub 15 cserwca. Łaskawe zgł. proszę skierować do filji Dzien. pod „Szwajcar".

Gospodyni (6162 starsza poszukuje posady. Oferty „Później" filja.

Niemiecka (6176 wychowawczyni pragnęłaby w polskim domu wydoskonalić się w języku polskim. Zgł. z podaniem warunków: Schattkowski, Grudziądz, Ogrodowa 18.

DZIERŻAWY

Kopalnia złota.
Skład w centrum Torunia przy samym Starym Rynku zaraz do wynajęcia. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Skład Toruń". (9945

Piwnice
remiza i warsztat zaraz do wynajęcia. Poznańska 5, Gundlach. (11557

Skład (11590 narożnikowy z mieszkaniem w dobrem położeniu do oddania. Of. pod „Narożnikowy" Dz. Bydg.

Dzierżawa.
Gospodarstwo 12 mórg pełna uprawa, z powodu śmierci koniec czerwca do objęcia. Opławiec 15. (6157

Dwa
sklepy róg Sienkiewicza, Zduny 11, właśc. (6177

MIESZKANIA

Większego (11552 mieszkania 4-5 pokoi dużych, niedaleko dworca, Królowej Jadwigi poszukujemy. Oferty do filji Dzien. pod „Instytut".

3 pokojowe
mieszkanie słon., odnow. z kuchnią, łazienką, elektr. oświetl., blisko lasu i tramwaju za zwrotem kosztów remontu natychmiast do oddania. Oferty pod „Słoneczne" do filji Dz. Bydg. (6171

Mieszkanie
małe eleganckie do wynajęcia wprost od gospodarza. Oferty pod „444" filja. (6195

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia zaraz. Zgłosz. telefon 1041, do 15-ej. Wołoszyński. (6188

Mieszkanie
1 pokój próżny do wynajęcia dla samotnego pana Zduny 5, gospodarz. (6209

POKOJE

Umeblowany
pokój z balkonem. Paderewskiego 6, I ptr., m. 3. 6114

Pokój
umebl. z kuchnią, elektr. światło dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Nowodworska 41. (11574

Pokoje
umeblowane, osobne wejście, na jedną i dwie osoby wynajmę. Dworcowa 18c parter lewo. (6203

Pokój (11583 Jezuicka 6, mieszkanie 6.

Pokój
dobrze umebl., słoneczny ewtl. z fortepianem do wynajęcia. Krakowska 9, II p. (11572

Pokój
umeblowany. Sienkiewicza 17, m. 3. (6155

Pokój
dla panienki. Sienkiewicza 53, m. 6. 6159

Pokój
umeblowany wynajmę. Pomorska 62, I. (6163

Umeblowany
pokój z kuchnią dla małżeństwa wynajmę. Orła 12, Kriegel. 11584

Pokój
z kuchnią umeblowany. Jezuicka 11, I p. (11576

Pokój
do wynajęcia od 1. 6. Garbary 11, 2 ptr. prawo. Romańska. (11578

Pokój
wspólny wynajmę. Jezuicka 2, m. 5. 11579

Mały
pokoik ładny bez pościeli osobne wejście. Niedźwiedzia, 7 m. 8. Wiadomość między godziną 14 a 20-tą. (11596

Pokój
umebl. Król. Jadwigi 7, parter. (11609

Pokój
tani. Grunwaldzka 23 w podwórzu schody. (11600

Pokój
słoneczny dla pań lub panów. Karpacka 10. (11593

2 pokoje
umebl. na dwie osoby i na jedną, wejście oddzielne, w dobrym domu. Gdańska 52, m. 7. (6212

Pokoje
umebl. z łazienką do wynajęcia. Promenada 4, m. 1. (6190

Ładnie (6178 umebl. pokój z balkonem. Cieszkowskiego 2, m. 6.

Pokój (6189 umebl. słoneczny, łazienka, ul. Libelta 5, m. 5.

Pokój
słoneczny, osobne wejście. Pomorska 29, m. 5. (6213

Pokój
do wynajęcia. Król. Jadwigi 19, róg Dworcowej mieszk. 8. (6180

Pokój (6208 niekrępujący, osobne wejście. Świętojańska 114, II.

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wileńska 3, I lewo. (6170

Pokój
niekrępujący wynajmę lepszemu panu względnie pani. Sienkiewicza 50, mieszk. 4. (6200

Słoneczny (6187 pokój może być dla 2. Plac Piastowski 4, parter.

Pokój
umeblowany. Jackowskiego 18, m. 13. (11598

Pokój
Grodzka 18, I lewo. (6193

Pokój
na 2 osoby lub małżeństwu. Świętojańska 16, m. 5. (6192

Pokój
dobrze umeblowany z balkonem do wynajęcia. Paderewskiego 7, I pr. (6198

2 dobrze
umebl. pokoje tanio od 1. 6. do wynajęcia. Gdańska 45, II. (6174

Ładny (6197 pokój. Pomorska 31, wejście Mazowiecka II pr.

Pokój
umebl. Chrobrego 13, I prawo. (6194

Pokój (6199 z kuchenką umeblowany, III piętro, oddzielne wejście, czynsz roczny. Warunki Krasińskiego 14 m. 4.

Dwa (6168 pokoje umebl. kuchnia lub bez wynajmę lepszym osobom. Kanałowa 2, m. 2.

ZDROJOWISKA

Zakopane. (11303 Pensjonat „Soplicowo" tel. 280 położenie słoneczne wśród parku. Kuchnia wykwintna. Garaże, korty tenisowe. Czerwiec od 12 zł.

Karwia
pełne morze, pensjonat Lasockiej, ceny niskie. Adres do 6. VI. Pomorze, poczta Przepałkowo, Komierowo potem Karwia, powiat Morski. (6073

POŻYCZKI

Za
odpowiednią posadę dam 10—15.000 zł na pierwszą hipotekę do dobrze prosperującego interesu. Zgłosz. piśmienne do Dzien. Bydg. pod „Nr. 15". (11399

RÓŻNE

Zagraniczne (11226 i polskie żurnale mód na lato oraz zeszyty miesięczne na czerwiec nadeszły. Księgarnia N. Gieryna, Pl. Teatralny.

Wspólnika (6152 lub kierownika przyjmie stare przedsiębiorstwo przemysłowe na prowincji Zgł. pod „3000" do filji.

Na
sezonowy artykuł potrzebuję wspólnika 3000—5000, kapitał zagwarantowany, zarobek pewny. Poważne zgłoszenia pod „Zysk 66" filja Dziennika. (6022

Zdrowie (9942 piękność i powab zapewniają pasy brzuszne najnowszych fasonów, kolosalny wybór pończoch gumowych, artykuły hygjeniczne, oraz wszelkie maski upiększające Juljanowej Dreherowej, Warszawa, Nowogrodzka 21. Cenniki - opisy bezpłatnie.

Otóż Pański pokoik

— powiada uradowana właścicielka mieszkania do nowego sublokatora. — Cieszy się, iż będzie miała ładny zasiłek miesięczny do opłaty komornego. — Kto więc zamierza swój pokój umeblowany lub próżny szybko i dobrze wynająć, niechaj zamieści ze skutkiem inserat w dziale **„drobnych ogłoszeń"** w najpoczytniejszym

DZIENNIKU BYDGOSKIM

MATRYMONJALNE

Towarzysza (5996 bardzo kulturalnego, starszego, zamożnego, poszukuje młoda, wysmukła ciemno-blondyna, niezależna. Tylko nieanonimowe oferty proszę skierować pod „11" filja Dzien.

„Głos Serca"
nabyć można w Bydgoszczy, Kiosk, Dworcowa 35. 9936

Która
pani do lat 40 pozna pana wysokiego, dobrze sytuowanego. Of. do Dzien. pod „Przyjaźń". (11601

Kawaler (11599 lat 36, gotówką 15.000, pozna panienkę lub wdówkę dużego gospodarstwa ewentualnie gotówką celem dzierżawy probostwa. Panie bardzo zdrowe prześlą list do Dziennika Bydgoskiego pod „Szczęście".

†

Dnia 28 maja br. o godz. 22-giej zakończył życie w szpitalu w Gdańsku po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w 49 roku życia, opatrzony Sakramentami św. najukochańszy nasz ojciec, najdroższy syn i najmilszy brat ś. p.

Jan Siudziński

Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Nowem (Pomorze) odbędzie się w niedzielę, o godz. 18-tej. Nazajutrz pogrzeb o godz. 9.30; o czem donosi w imieniu osieroconych dzieci, w smutku pogrążonej matki i rodzeństwa

brat Ks. Antoni Siudziński.

Niestronno, Nowe, Kruszwica, 30 maja 1931 r. (11592

†

Dnia 29 bm. zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. ś. p.

Marja Piasecka

wdowa po radcy pocztowym w Bydgoszczy.

Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Serca Jezusa w poniedziałek o godz. 9, pogrzeb w poniedziałek o godz. 4-tej z kaplicy cmentarza nowofarnego. (6259

†

W czwartek, dnia 28 maja zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, najtroskliwszy tatuś i syn ś. p.

Stanisław Głowczyński

nauczyciel

przeżywszy lat 43. W smutku pogrążona

Żona z synkiem i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy **nowego** cmentarza w poniedziałek, dnia 1 czerwca br. o godzinie 15,30. (11614

Za łaskawy udział w pogrzebie syna naszego ś. p.

Józefa Cyrana

składamy

serdeczne podziękowanie

P. P. Dyrektorostwu Siemieradzkim, P. P. Profesorom, uczniom Państwowej Szkoły Przemysłowej, P. P. Kubiszom, oraz tym wszystkim, którzy wzięli liczny udział.

11710) **Bartłomiej i Michalina Cyranowie.**

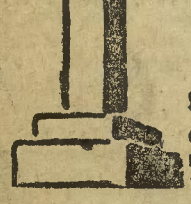

Nagrobki

w wielkim wyborze z wszelkiego rodzaju kamienia po cenach najniżej kalkulowanych

Marmur — Posadzki
Terrazzo — Stopnie

Specjalność: Sztuczny granit

Garnitury na umywalki z marmuru i sztucznego kamienia w pierwszorzędnem wykonaniu.

J. Job

Największy zakład kamieniarsko-rzeźbiarski

rok zał. 1905 **BYDGOSZCZ** Telefon 476

Rejtana 7 (10029) **Dworcowa 48**

Uchwała. W sprawie Firmy „Przechowo", Młyny i tartaki Sp. Akc. w Przechowie pow. Świecie — o odroczenie wypłat — odbędzie się dnia **13 czerwca 1931 r.** o godz. 10-tej przed południem w tut. Sądzie pokój nr. 7, po myśli art. 4 Rozp. Prez. Rzplt. z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ustaw nr. 27 poz. 244) a na skutek podania z dnia 15 maja 1931 termin do rozpoznania sprawy, o czem zawiadamia się wierzycieli, którzy mogą przybyć na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. (11695

Świecie, dnia 21 maja 1931 r. **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 czerwca br. o godz. 15-tej sprzedam w **Ugodzie,** stacja kolejowa **Strzelewo,** u p. **Olszewskiego** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

4 krowy, 5 świń o 2½ ctr., 4 jałowice oraz 15 warchlaków od 60—80 funtów.

11718) **Woźniak,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 1 czerwca br. o godz. 12 sprzedam przy ul. **Elbląskiej,** róg Grunwaldzkiej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

kanapę, lustro tremo, radjo z przyborami, bufet jasny i dywan.

11715) **Woźniak,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 czerwca br. o godzinie 11-tej sprzedam **w Majętności Minikowo** (stacja kolejowa Ślesin) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

opelacz 3 metr., 2 konie wyjazdowe, siodło, śrutownik, 4 opasy i 14 owiec

11716) **Woźniak,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 czerwca br. o godzinie 13,30 sprzedam **w Samsiecznie,** stacja kolejowa Ślesin u p. **Faca** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

2 krowy.

11717) **Woźniak,** komornik sądowy.

Lato nadchodzi — Niebezpieczeństwo grozi!!!

Na czasie...

Przeprowadzam fachowo i sumiennie, zakładanie i badanie sprawności piorunochronów. Polecam w wielkim wyborze wentylatory.

F-ma J. Świetlik, Zakł. Elektro-Techniczne

Bydgoszcz, ulica Gdańska 31/32

Telefon 107 Rok zał. 1901.

11648

Majętność Augustowo wydzierżawi

ogród

Bliższych informacji udzieli: (11719

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu Bydgoskiego

w BYDGOSZCZY, ulica Słowackiego nr. 2.

Skład Ludowy - Bydgoszcz Długa 47

Przypominamy Szan. Klijenteli o naszych

tanich resztkach fabrycznych

w wielkim wyborze, jak również **o materjałach letnich na suknie i t. p.**

Dla pp. urzędników, b. wojskowych i pozamiejscowej Szan. Klijenteli udzielamy specjalny **rabat do 10 proc.**

11712) za Skład Ludowy **Mieczysław Ledtke**

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Szkoła Zawodowa Żeńska w Bydgoszczy

ulica Gdańska nr. 67

urządza od 1-go czerwca r. b. jednomiesięczny

kurs różnych zakąsek i konserw wiosennych

Warunki dogodne. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 11—13 godz.

11184) **Dyrekcja.**

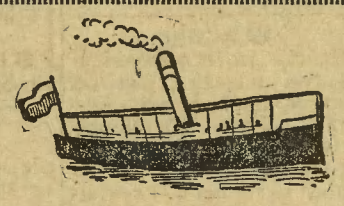

Wycieczki parostatkami do Brdyujścia

w niedzielę, dnia 31 maja br.

Odjazd z Bydgoszczy: 8.30, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 15.45 i 16.30.
Odjazd z Brdyujścia: 11.00, 12.15, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00 i 20.30.

Począwszy od środy, dnia 3-go czerwca aż do odwołania kursować będzie parostatek do Brdyujścia **w środy i soboty**

Odjazd z Bydgoszczy o godz. 15,00. **Odjazd z Brdyujścia** o godz. 19,00.

11661) **LLOYD BYDGOSKI T. A.**

Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Fortepianów W. Jähne

30643) **Bydgoszcz**

Gdańska 149, tel. 2225.

Filje: **Grudziądz Toruńska 17-19.**

POZNAŃ, Gwarna 10.

Największi zapaśnicy świata

przyjeżdżają do Bydgoszczy

Resursa Kupiecka. Ogród koncertowy, ul. Jagiellońska

od dnia 3-go czerwca 1931 roku i codziennie o godzinie 8¹⁵ wiecz.

Wielki Międzynarodowy Turniej mistrzów walki zapaśniczej.

(11603

Przed użyciem — Po użyciu.

Krem i mydło „Kosmos"

usuwa pod gwarancją

Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (4449

Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.—

Do nabycia

tylko w firmie „Kosmos" Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

RESTAURACJA i WINIARNIA W. LUCKWALD

Telefon 173 **Marszałka Focha 38** Telefon 173

Podajemy naszym P. P. Gościom do wiadomości, że z dniem 1 czerwca br. przejął naszą kuchnię znany u P. P. smakoszy **kuchmistrz Zabrocki.** — Pierwszorzędne obiady z trzech dań, łącznie ze szklanką piwa i obsługą . . 1.35 zł. — Kolacje od 1.00 zł począwszy. — Pozatem polecamy nasz znakomicie urozmaicony **bufet zakąskowy, dobrze pielęgnowane piwa i wódki.** Dla towarzystw polecamy nasze oddzielne zamknięte pokoje. (11733) **H. Böhlke.**

Tartak Marjański

Edmund Machnikowski

Bydgoszcz ulica Toruńska 42

Telefon 792 (4639

dostarcza jako specjalność:

suche deski podłogowe

heblowane i szpundowane oraz **wszelki tarty materjał budowlany i stolarski.**

Skład kolonjalny żelaza i artykułów budowlanych, dobrze zaprowadzony, w mieście na Pomorzu w głównej ulicy zaraz wydzierżawię. Of. pod „B. M. 43" do Dz. Bydg. 11671

Uczeń

lub **wolontarjusz** może się natychmiast zgłosić w magazynie firmy (11694

M. Klimek Stary Rynek nr. 18.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z dniem **30 maja** otwieram

skład cukrów i czekoladek

przy ul. Dworcowej nr. 13, pod firmą

Władysław Delekta

Staraniem mojem będzie, tak dobrocią towaru jak i specjalnie niskiemi cenami zadowolić Sz. Klijentelę.

Z poważaniem

11664) **Władysław Delekta**

50% taniej

płaszcze damskie i męskie, kapelusze damskie ubrania męskie i chłopięce, towary na ubrania, płaszczy damskich i męskich, firany, bławaty kolejarzom udzielam kredytu.

S. Dorożyńska, Długa 32

3516) Firma chrześcijańska.

Reprezentacja.

Motocykle O. K. Supreme

wyposażone w motory

Jap (11691

250 cm., 300 cm., 350 cm., 500 cm., 750 cm. na składzie

Edward Buda, Bydgoszcz, Gdańska 130.

Poszukujemy zaraz lub od 1 lipca br. do naszej fabryki w Wierzchucinku pod Bydgoszczą

książkowego

możliwie z branży drogeryjnej, obeznanego z ekspedycją, listami wypłat oraz wszelkiemi pracami biurowemi, za skromnem wynagrodzeniem przy wolnem mieszkaniu.

St. Dyczkowski i S-ka
Wielkopolska Fabryka Farb
Poznań, Plac Wolności 17.

Oferty upraszamy tylko piśmienne. (11724

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.